



EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

MARZEC 2007
Rok XVII Nr 3/193
ISSN 1233-8559
Cena 2,90 zł
kurier.miedzyrzecki@wp.pl

Kurier

Miedzyrzecki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



W numerze:

SPORTOWIEC 2006

- * **OŚWIADCZENIA MAJĄTKOWE RADNYCH**
- * **PRZYSZŁOŚĆ NASZEGO SZPITALA**
- * **WSPOMNIENIE O M. STOIŃSKIM**
- * **BALE, BALE... STUDNIÓWKI**
- * **WIEŚCI Z IRAKU**
- * **PO HURAGANIE**
- * **HALÓWKA - AKTUALNOŚCI**
- * **REKORDOWA WYGRANA**
- * **PROGRAM KAZIUKÓW**



**Miłym
Czytelniczkom**
Kuriera
Miedzyrzeckiego
wielu radości

nie tylko na **8 marca**
życzy
Redakcja

● **WYNIKI PLEBISCYTU NA SPORTOWCA MIĘDZYRZECZA 2006** ●



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

e-mail: *afpol@wp.pl*

PROJEKTOWANIE - WYKONAWSTWO - DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



Spółdzielcza Grupa Bankowa

Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz

WYJĄTKOWA LOKATA - KASKADA

Zerwanie lokaty bez utraty odsetek

**Możliwość systematycznego
zwiększania wkładu**

Dowolne wysokości wpłat

**Możliwość uzyskania kredytu
bez poręczycieli**



4,4 %

Zapraszamy do naszych placówek...

Międzyrzecz	ul. Waszkewicza 24	(095) 742 80 12
Bledzew	ul. Rynek 4	(095) 742 80 61
Przytoczna	ul. Główna 44	(095) 749 40 10
Trzciel	ul. A. Czerwonej 38	(095) 742 80 43
Zbąszynek	ul. Topolowa 24	(068) 384 94 56

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL

URODZENIA :



1. Władysław Maja Anna c. Marcina i Doroty
2. Sośnierz Fabian Michał s. Przemysław i Katarzyny
3. Gurakowski Samuel Stanisław s. Marka i Jolanty
4. Michałek Maciej s. Damiana i Mirosławy
5. Bartczak Aleksandra Julia c. Romana i Moniki
6. Ganicz Oliwia Joanna c. Pawła i Joanny
7. Sztuka Karolina Zofia c. Stanisława i Małgorzaty
8. Jędraszak Julia Marta c. Pawła i Marty
9. Nowik Piotr Paweł s. Michała i Elwiry
10. Dziekan Hanna c. Tomasza i Agnieszki
11. Pawlik Łukasz s. Rafała i Justyny
12. Rzeźnicki Filip s. Rafała i Małgorzaty
13. Nisiewicz Karol Maksymilian s. Roberta i Dominiki
14. Madziar Sebastian Jakub s. Tomasza i Barbary
15. Macioszek Julia c. Radosława i Natali
16. Cieślak Kamil Marcin s. Artura i Anny
17. Siast Kacper Kazimierz s. Damiana i Renaty

ZGONY:

1. Fabian Bolesław r. 1925 zam. Międzyrzecz
2. Pietrzak Mieczysław r. 1929 zam. Kalsko
3. Kretschmer Jerzy r. 1937 zam. Międzyrzecz
4. Reluga Bronisława r. 1917 zam. Międzyrzecz
5. Powroźiewicz Zofia r. 1933 zam. Międzyrzecz
6. Młodawska Stefania r. 1928 zam. Międzyrzecz
7. Krzymionka Kazimierz r. 1949 zam. Gorzyca
8. Ziembła Janina r. 1932 zam. Międzyrzecz
9. Kiepiela Jan r. 1911 zam. Międzyrzecz
10. Gądek Stanisław r. 1912 zam. Święty Wojciech
11. Wyduba Stanisław r. 1953 zam. Międzyrzecz

UWAGA CZYTELNICY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że w marcu 2007r. biuro redakcji będzie czynne od poniedziałku do środy w godzinach od 9.00 – 12.00 i w czwartek od godziny 14.00 – 17.00. Redakcja ma bezpośrednie połączenie tel./fax. nr 741-88-29.

W związku z dużą ilością ANONIMÓW zmuszeni jesteśmy weryfikować dane osobowe nadawców artykułów, co jest zgodne z prawem prasowym.

Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 16 marca. Jeśli istnieją możliwości techniczne, to prosimy na dyskietkach (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot). Zebranie redakcji KM odbędzie się 22 marca o godz. 17⁰⁰ w siedzibie redakcji.



Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:

*Dział Sztuki: Portret trumienny,

*Dział Archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza,

*Dział Etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX i XX wieku.

Wystawa czasowa: „Pokaz palm i pisanek wielkanocnych” od 28 marca do 15 kwietnia 2007 r.

Muzeum czynne: od wtorku do piątku 9-16 - niedziela 10-16 - poniedziałki, soboty zamknięte.

Informacje z Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury



● **11 marca 2007 r. godz. 12.00** Plac przy Ratuszu
I Międzyrzeckie KAZIUKI - zapraszają: KURIER MIĘDZYRZECKI i Międzyrzecki Ośrodek Kultury w programie: występy zespołów artystycznych, stoiska rękodzieła artystycznego

● **14 marca 2007 r. godz. 16.00** Oddział dla Dzieci Biblioteki w Międzyrzeczu

52. Ogólnopolski Konkurs Recytatorski - eliminacje powiatowe dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych i dorosłych - zgłoszenia do dnia 28 lutego br. w biurze MOK w budynku Biblioteki, os. Centrum 8

● **18 marca 2007 r. godz. 17.00** Hala widowiskowo-sportowa
VIII Gminny Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej

● **21 marca 2007 r. godz. 10.00** Oddział dla Dzieci Biblioteki w Międzyrzeczu

Lubuski Konkurs Recytatorski dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów - eliminacje powiatowe - zgłoszenia reprezentacji gmin do dnia 7 marca br. w biurze MOK w budynku Biblioteki, os. Centrum 8

● **25 marca 2007 r. godz. 17.00** Sala Szkoły Muzycznej
VIII Powiatowy Festiwal Piosenki Młodzieżowej

Wszelkie informacje pod nr tel. 0-95 7411802

Program I Międzyrzeckich KAZIUKÓW

11 marca 2007 roku (niedziela)

godz. 12:00 - Hejnał wileński, hejnał Międzyrzecza

godz. 12:30-15:00 - Występy zespołów artystycznych, m.in.: Kresowe Nutki, chór Echo, Kęszyczanki, Ale Babki, Pod Gruszą, A propos z Bobowicka

godz. 14:30 - rozstrzygnięcie konkursu literackiego „Kresowe wspomnienia”

Wiele atrakcji, m.in.:

- wystawa pt. „Kresy” w Ratuszu
- stoiska arcydzieła artystycznego,
- kaziukowe plamy,
- rarytasy z miodu,
- stroiki wielkanocne

Całość poprowadzi międzyrzeczanin o wileńskich korzeniach **Jerzy Garniewicz**. Na osoby o imieniu Kazimierz – Kazimiera legitymujące się dowodem tożsamości czekają miłe niespodzianki!

Zapraszają Organizatorzy

Kurier Międzyrzecki
Międzyrzecki Ośrodek Kultury

Rekordowa wygrana w Międzyrzeczu

W kolekturze Totalizatora Sportowego Lotto Pana **Andrzeja Tokarza** przy ul. 30 stycznia 17. 02. br. w zakładach Dużego Lotka padła rekordowa wygrana – 3 692 094,20 PLN.

- To historyczny rekord, pierwszy w tej części województwa. Mówi Pan Andrzej. W tym roku w kolekturze, którą prowadzę, już padły dwie duże wygrane, 22 000 i 10 000 zł. Ale ta z soboty jest naprawdę imponująca. Dodaje z uśmiechem.

Szczęśliwe numery to: 1, 17, 36, 41, 43, 47.

foto Andrzej Chmielewski



Karl Friedrich Schinkel – budowniczy kościoła św. Wojciecha w Międzyrzeczu, sławny architekt I połowy XIX wieku.

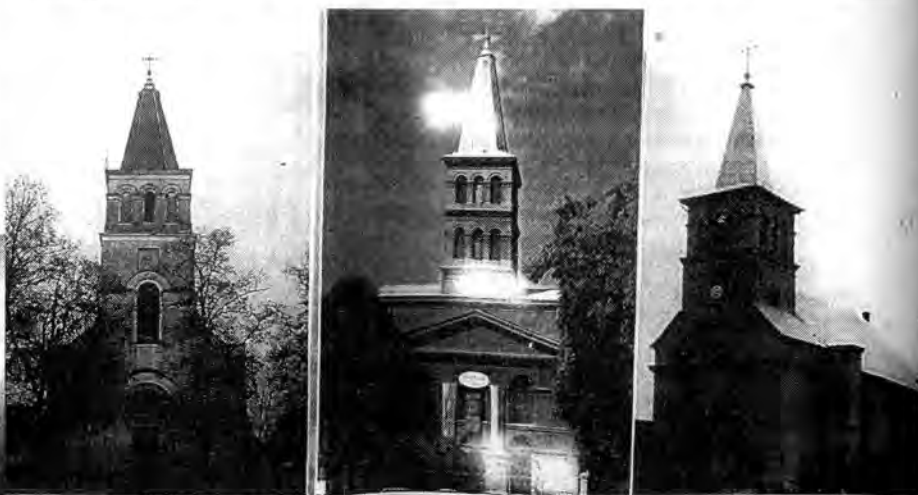
W roku 1827 uległ spaleni kościół gminy ewangelickiej w pożarze zachodniej części miasta. Gmina szybko zebrała fundusze na odbudowę kościoła. Ze składek mieszkańców zebrano około 10 tysięcy talarów, darowizny zebrane w gminach Królestwa Pruskiego – 3.515 talarów, odszkodowanie z ubezpieczalni 10 tysięcy talarów, darowizna króla Fryderyka Wilhelma III – 10 tysięcy talarów. Razem około 33 tysięcy talarów.

Gmina rozpoczęła odbudowę kościoła w roku 1828 bez zatwierdzenia planów budowy przez Główny Departament Budownictwa na czele którego stał Karl Friedrich Schinkel.

Na wniosek króla pruskiego opracował on typowy projekt kościoła, który miał się stać od lat 20-tych XIX wieku obowiązującym standardem w architekturze sakralnej Niemiec. Projekt rozpoczętej budowy w Międzyrzeczu nie odpowiadał tym standardom i budowa stanęła w miejscu.



Karl Friedrich Schinkel
1826



**Kościół według projektu Schinkla:
od lewej – w Międzyzchodzie, Międzyrzeczu i Rogozinie**

Główny Departament Budownictwa skorygował plan budowy kościoła i pod koniec 1828 roku rozpoczęto budowę według zatwierdzonego projektu Schinkela.

Kościół ukończono w roku 1833. 3 kwietnia 1834 roku, w rocznicę urodzin Fryderyka Wilhelma III dokonano uroczystej konsekracji. Schinkel na czele Głównego Departamentu Budownictwa urzędował do roku

1841. Należał on do najpłodniejszych architektów w Królestwie Pruskim w I połowie XIX wieku. W latach 1810–1841 nadzorował budowę 170 obiektów w 112 miejscowościach, z tego 49 w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej. Przykładem jest kościół w Międzyrzeczu, Międzyzchodzie, Wolsztynie, Rogozińcu i Gliśnie.

Opracował: **Stefan Cyraniak**



ROKITNO...

Nawrócenie zaczyna się poznania swej choroby, czyli grzechu i słabości. Kto uważa się za bezgrzesznego, temu Bóg jest niepotrzebny. Jezus uzdrowia przede wszystkim chorą na samowystarczalność duszę. Zależymy od Boga, kto umie to uznać i w Bogu, jako źródle swego życia szuka ratunku i odnowy, ten rozumiał sens chrześcijaństwa. Wielki Post jest czasem powrotu do korzeni i fundamentem naszej wiary. Jest czasem leczenia miejsc zaatakowanych przez grzech, przez egoizm. Przeżywajmy Wielki Post z Jezusem: stół Słowa, Eucharystia, Rekolekcje, Sakrament Pojednania, tam jest nasze uleczenie.

Z darem modlitwy
Przed Cudownym Obrazem Matki
Cierpliwie Słuchającej

Ks. Tadeusz Kondracki
Kustosz Sanktuarium

Podziękowania

14 lutego wygłosiłam prelekcję o „Kresach- w literaturze”. Słuchaczami byli studenci Międzyrzecznego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Spotkanie odbyło się w świetlicy ZSB w Międzyrzeczu. W związku z tym chciałabym na łamach KM podziękować osobom, które pomogły mi w przygotowaniu wystąpienia.

Panu dyrektorowi ZSB Edwardowi Rybarkowi za życzliwość, udostępnienie sali i sprzętu audiowizualnego. Pani wicedyrektor ZSB Wandzie Wojtczyk za pomoc logi-

styczną i obecność na wykładzie. Panu Sewerowi Wawrzeszce za udostępnienie map multimedialnych. Uczniowi ZSB Karolowi Skulimowskiemu za obsługę tablicy multimedialnej. Uczniom ZSR w Bobowicku: Aleksandrze Dziejcz, Weronice Skrzypek, Pawłowi Sochackiemu, Damianowi Turczynowi i Milanowi Lubojańskiemu za recytację i śpiew. Uczniowi ZSR w Bobowicku Marcinowi Dąbrowie za obsługę sprzętu audiowizualnego. Panu Antoniemu Tkoczowi, prezesowi Uniwersytetu, za propozycję wygłoszenia wykładu. Przede wszystkim jednak dziękuję studentom Uniwersytetu za życzliwe przyjęcie.

Anna Kuźmińska - Świder



*Z okazji Dnia Kobiet
składam wszystkim Paniom
najlepsze życzenia wszelkiej pomyślności
w życiu osobistym oraz pracy zawodowej.*

*Życzę, żeby szczęście towarzyszyło
Paniom nie tylko w tym dniu,
ale przez cały rok,
a uśmiech na stałe gościł na
Waszych twarzach.*

Burmistrz Międzyrzecza
Tadeusz Dubicki

Latarnie w polu (cd.)

Przepustowość 10.02.2007 roku w kierunku ulicy Rolnej (bez latarni) udało się 121 osób, 31 samochodów, 2 psy.

W kierunku polnej drogi (z latarniami) poszły 4 osoby, 2 psy i przejechały 2 samochody.

A.K.S

SERWIS PRASOWY

NR 3/07



TURNIEJ IM. M. MIKUŁY

W dniu 20 i 21 stycznia br. na parkiecie Hali Widowiskowo-Sportowej w Międzyrzeczu odbył się IV Turniej Halowej Piłki Nożnej im. Mieczysława Mikuły.



Otwarcia turnieju dokonał burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki wraz z Andrzejem Mikułą, synem Pana Mieczysława oraz Henrykiem Stawaszem – szkoleniowcem Orła Międzyrzecz. W tegorocznych rozgrywkach udział wzięła rekordowa liczba drużyn, bo aż 18. Dzieci urodzone w latach 1993-1996 zmagaly się przez dwa dni o puchary i medale, dopingowani gorąco przez swo-

ich rodziców, dziadków i opiekunów. Turniej zwyciężyła drużyna LOKO TIM. Emocje w finałowej rozgrywce sięgały zenitu. Już dzisiaj wszyscy młodzi piłkarze oczekują z niecierpliwością na kolejny turniej halowej piłki nożnej.

NA SWOJSKĄ NUTĘ

Kościół p.w. św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu zgromadził 20 stycznia wielbicieli kołęd i pastorałek. W koncercie pn. „Na swojską nutę”, zorganizowanym pod patronatem Radia Zachód, Burmistrza Międzyrzecza, Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury oraz Parafii p.w. św. Jana Chrzciciela, udział wzięło 17 zespołów z województwa lubuskiego i województwa ościennych. Licznie przybyli na przegląd międzyrzeczanie, mieli niewątpliwą oka-



zję usłyszeć utwory bardzo dobrze nam wszystkim znane, które śpiewamy w okresie bożonarodzeniowym, jak również i te, które znane są jedynie naszym dziadkom. Instrumentami, na których wykonywano te wspaniałe i jakże bliskie naszym sercom pieśni, to obok tradycyjnego akordeonu, skrzypiec, gitary czy też wielofunkcyjnego keyboardu, nieco mniej popularne instrumenty takie jak klarnet, kontrabas czy koziół biały „weselny”. Wyjątkowa atmosfera tego wydarzenia, zapisze się głęboko w naszej pamięci, aż do przyszłego roku, kiedy to będziemy mogli na nowo przeżywać tak wspaniałe chwile.

Z WIZYTĄ U RZEMIEŚNIKÓW

Burmistrz Międzyrzecza w dniu 27 stycznia br., uczestniczył w noworocznym spotkaniu zorganizowanym przez Zarząd Cechu Rzemiosł Różnych w Międzyrzeczu. Wizyta wśród międzyrzeckich przedsiębiorców zrzeszonych w tej organizacji, była świetną okazją do



złożenia podziękowań, jakie burmistrz Pan Tadeusz Dubicki przekazał rzemieślnikom, podkreślając jednocześnie trud, wytrwałość i rzetelność, z jaką wykonują oni swoją pracę. W trakcie uroczystości Państwo Grażyna i Augustyn Szczerba, prowadzący zakład rzeźniczo wędliniarski uderowani zostali Honorową Szablą za zasługi dla między-

rzeckiego rzemiosła. Nie mniej ważnym momentem było także wręczenie Pani Wiolecie Winnickiej oraz Panu Kazimierzowi Kowalczykowi, Honorowych Odznak Rzemiosła. Podczas sobotniego spotkania obok podsumowania dotychczasowych działań, podjęto ważną dyskusję dotyczącą przyszłych planów, związanych z funkcjonowaniem rzemieślników na nielubym rynku pracy.

PRZEŁAMANIE «2007 – RAJD KARABANOWA»

W dniu 28 stycznia w Pniewie miłośnicy i pasjonaci historii II Wojny Światowej mieli okazję naocznie uczestniczyć w pozorowanych walkach o zdobycie bunkra 717, wchodzącego w skład Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego. Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku, organizator imprezy pod nazwą PRZEŁAMANIE «2007 – RAJD KARABANOWA», zgotował przybyłym w tym dniu, jak podają media 2 tysiącom osób, nie lada widowisko. W inscenizacji batalistycznej, zorganizowanej w 62 rocznicę zdobycia przez Rosjan fortyfikacji MRU, udział wzięli członkowie z Grupy Rekonstrukcji Historycznych 3. Bastion Grolman z Poznania, Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Rhein”, Trójmiejska Grupa Rekonstrukcji Historycznej oraz Wolsztyńskie Towarzystwo Historyczne. W pokazie uczestniczyli również goście z czeskich grup: KPV Armus – Chomutov, KHV Čs. údernici, KHV Východní. W szturmie na bunkier udział brał także czołg, walczący po stronie radzieckiej. Pojazd ten zaprezentowało Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych z Poznania. Jego dowódcą był kpt. Tomasz Ogrodniczuk, kustosz Muzeum Broni Pancernej i jedno-



ześnie wykładowca na tej uczelni. Czołg, którego mogliśmy zobaczyć w akcji jest jedynym tego typu pojazdem zbudowanym w czasie wojny (1944), będącym sprawnym technicznie do dnia dzisiejszego. Podczas wojny ten egzemplarz walczył w składzie 2 Brygady Pancernej Wojska Polskiego. Niedzielną imprezę, pomimo że przedstawiała jedynie hipotetyczną bitwę, jaka mogła rozegrać się w tym miejscu, gdyby faktycznie Niemcy rozpoznali przejeżdżającą drogą wojska radzieckie, podejmując walkę o utrzymanie frontu na wybudowanych umocnieniach, przybliżyła ona swoim realizmem wydarzenia z tamtych czasów. Wszystkich internautów zapraszamy do internetowej galerii znajdującej się pod adresem www.miedzyrzecz.pl na łamach, której przedstawiamy fotograficzny kalejdoskop tego wydarzenia.

WIADOMOŚCI DOTYCZĄCE WYBORÓW

W styczniowym serwisie informacji z Ratusza pisaliśmy na temat wyborów sołtysów i rad sołeckich w 15 sołectwach naszej gminy a także o wyborach do Walnego Zgromadzenia Lubuskiej Izby Rolniczej. Dzisiaj możemy podzielić się z Państwem wynikami głosujących. W wyborach do Powiatowej Rady Lubuskiej Izby Rolniczej w okręgu nr 24 w Międzyrzeczu wyłoniono dwóch członków, którymi zostali Pani Elżbieta Kukla oraz Pan Paweł Egowski. Będą oni reprezentować międzyrzeckich rolników wpływając na kształtowanie polityki rolnej w naszym regionie. Natomiast wyniki w wyborach do rad sołeckich i sołtysów, które zostały przeprowadzone do dnia 20 lutego, przedstawiają się następująco:

Sołectwo	Sołtys	Rada Sołecka
Bobowicko	Janina Nowak	Roman Nowak, Edmund Tomaszewski, Wiesław Krawczyk
Bukowiec	Zdzisław Zimoch	Dorota Miłota, Dorota Gurlik, Mirosław Dajworski, Krzysztof Toczek, Rozalia Siwek
Gorzycza	Anna Cmok	Agata Troczyńska, Barbara Kozdrowska, Juliusz Maślak, Piotr Lechert, Renata Humeniuk
Kalsko	Anna Kacprzak	Kazimierz Zmijewski, Zdzisława Jankowska, Mariusz Konieczny
Kaława	Bogusław Salej	Małgorzata Gralewska, Marcin Puls, Jan Myler, Elżbieta Ćwirko, Marek Obst
Kuligowo	Henryka Zimowska	Andrzej Hanke, Elman Ilmarke, Magdalena Węglowska
Kursko	Jarek Jarek	Andrzej Kruszelnicki, Marek Azarewicz, Tadeusz Konieczny, Klimczak, Marek Klimczak, Julia Górna
Kuźnik	Kazimierz Pokolenko	Waldemar Zasił, Stanisław Panek, Teresa Brodnicka, Edmund Cwener
Nietoperek	Jan Retkiewicz	Zbigniew Smejlik, Halina Brodzik, Jedynek Stanisław, Koryna Kołodziejka, Ryszard Tobis
Pieski	Edward Suchecki	Elżbieta Januszewska, Justyna Jaroszek, Eugeniusz Kozdrowski
Szumiała	Anna Turecka	Sylwia Banak, Julian Natoński, Czesława Włodarczyk
Święty Wojciech	Teresa Filus	Sylwester Rogaczewski, Maria Świerko, Marek Kopyściński, Wiesława Rozbicka, Wanda Karolak
Wysoka	Mirosława Kulaczek	Eugeniusz Hombek, Jan Prokop, Teresa Kobzińska, Władysław Brzeszcz
Wyszczanowo	Ireneusz Jarnut	Krzysztof Bienias, Edward Barłóg, Katarzyna Blask-Rosińska, Dagmara Zamorska, Jan Blask
Żółwin	Bogusław Podyma	Hubert Zeh, Leokadia Sawaściuk, Zygmunt Nędzi

W sołectwach Pniewo oraz Kęszyc Leśna wybory zostaną przeprowadzone zgodnie ze statutem tzn. w terminie 30 dni od zakończenia kadencji, która upływa dla Pniewa 24 marca a dla Kęszy Leśnej 15 grudnia.

TURNIEJ STRZELECKI

Zarząd Powiatowy LOK w Międzyrzeczu, z okazji 62 rocznicy wyzwolenia Międzyrzecza zorganizował 26 stycznia otwarty turniej w strzelaniu z broni pneumatycznej dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz ponad gimnazjalnych. Otwarcia zawodów odbywających się w hali Międzyrzeckiego Ośrodka Sportu i Wypoczynku dokonał burmistrz



Tadeusz Dubicki. W eliminacjach udział wzięło 44 uczestników, którzy rywalizowali o medale, puchary, dyplomy. Kilkogodzinne zmagania zakończyła dekoracja najlepszych strzelców.

STYCZNIOWE INWESTYCJE

W grudniu ubiegłego roku zakończono pierwszy etap budowy chodnika w Kalsku. Kontynuując rozpoczęte zadanie, na początku stycznia rozstrzygnięto przetarg i podpisano umowę z wykonawcą, tj. P.P.H.U. Niewiadomski na wykonanie II etapu z terminem zakończenia do 30 maja br. Dzięki pracom budowlanym położonych zostanie łącznie 1500 m² chodnika. W Międzyrzeczu natomiast zaplanowano remont chodników na ulicach Świerczewskiego, Marcinkowskiego i Kopernika. W celu wykonania tego zadania, zawarta została umowa na prace projektowe z Gorzowską Inżynierską Firmą Konsultingową INTERPROJEKT. Gmina przystąpiła do realizacji zadania polegającego na budowie na terenie cmentarza komunalnego zbiorowej mogiły, do której zostanie złożonych 410 zwłok byłych pacjentów szpitala w Obrzyczach. Z uwagi na konieczność ekshumacji zwłok oraz określone przepisami prawa terminy na tego typu prace, muszą one być podzielone na etapy. W tym roku zostanie wybudowane ossarium, do którego przeniesionych zostanie ok. 200 szczątków. Na realizację tej części zadania rozpisany został już przetarg.

Kolejnym realizowanym już zadaniem inwestycyjnym Gminy jest wykonanie pełnego uzbrojenia terenu na os. Zachodnim, w postaci budowy sieci wodno-kanalizacyjnej oraz dróg z oświetleniem. Prace projektowo-budowlane, których koszt inwestycji szacowany jest na 1,55 mln zł ściśle powiązane są z budową kanalizacji sanitarnej w miejscowości Jagielnik. Uzbrojenie terenu tego osiedla, pozwoli na wznoszenie kolejnych budynków wielorodzinnych.

Z KOLEJNĄ WIZYTĄ NA PALCU MPP

Prace budowlane na terenie Międzyrzeckiego Parku Przemysłowego z dnia na dzień są coraz bardziej zauważalne. 14 lutego, burmistrz Międzyrzecza na terenie budowy odwiedził przedsiębiorców realizujących swoje zadania inwestycyjne. W rozmowie z pracownikami i przedstawicielami kierownictwa firm, wykonujących roboty budowlane nowo-



powstających zakładów, podejmowano tematy dotyczące realizacji kolejnych odcinków prac inżynierii-ziemnych. Obecnie cztery przedsiębiorstwa prowadzą zaawansowane prace inwestycyjne, są nimi ESSEL PROPACK POLSKA sp. z o.o., Bonar Plastik Polska sp. z o.o., Firma „Jan” sp. z o.o. oraz ZPU, Dariusz Górczyński, Polskie Rury Preizolowane sp. z o.o.

„HALO” IRAK

W dniu 14 lutego z inicjatywy burmistrza Międzyrzecza Tadeusza Dubickiego oraz zastępcy dowódcy jednostki wojskowej w Międzyrzeczu płk. Zbigniewa Grzesiczaka odbyło się spotkanie zorganizowane z myślą o żonach, mężach i dzieciach żołnierzy, którzy wyjechali z misją pokojową do Iraku. Podstawowym celem przyświecającym temu wydarzeniu była solidarność z pozostającymi w domach rodzinami, które oczekują na powrót swoich najbliższych. Burmistrz obdarował wszystkich przybyłych słodkimi podarkami, a także ciepłymi słowami otuchy, podkreślając jednocześnie ogromne poczucie obowiązku służenia naszej ojczyźnie, jakim wykazali się żołnierze 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej z Międzyrzecza. Podczas spotkania, które miało miejsce w budynku kasyna wojskowego, wykorzystując najnowszą technologię multimedialną, umożliwiono kontakt ze



stacjonującymi za granicą żołnierzami. Mimo, krótkiego czasu połączenia, były to dla wszystkich chwile wznieście, na które bardzo oczekiwano. Kolejne tego typu spotkania zostaną tym razem zorganizowane w Wędrzynie. Nam pozostaje myślami stale powracać do międzyrzeczki żołnierzy i „trzymać kciuki” za ich bezpieczny pobyt na obcej ziemi.

WALENTYNKI W MOSIŃ

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku w dniu 16 lutego był gospodarzem spotkania walentynkowego dla dzieci niepełnosprawnych. Licznie zgromadzone na hali widowiskowej najmłodsze pokolenie, przywitane bardzo gorąco i serdecznie przez wódcę naszego miasta Tadeusza Dubickiego, obejrzało spektakl teatralny, w którym prezen-



towane były bajki Juliana Tuwima i Jana Brzechwy, wystawione przez teatr z Gorzowa Wlkp. Na zakończenie spotkania każde dziecko otrzymało paczkę ze słodyczkami i pluszowym, walentynkowym serduszkami. Organizacyjną stroną imprezy był Urząd Miejski przy współdziale Ośrodka Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu.

SPOTROWIEC 2006 ROKU

17 lutego w restauracji TEQUILA odbył się doroczny bal, podczas którego ogłoszono wyniki plebiscytu na najpopularniejszego sportowca Międzyrzecza 2006 roku, organizowanego na łamach Kuriera Międzyrzecznego. Swoją rolę w imprezie zaakcentował burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki, któremu właśnie sport jest bardzo bliski sercu. Laureatami plebiscytu zostali Marcin Karbowski, Tomasz Sobczak, Krzysztof Kochan, Daria



Piznał, Michał Jakubczak. Specjalne wyróżnienie za całokształt działalności sportowej na ziemi międzyrzeczkiej otrzymał Stanisław Skrzek. Wyłonione w konkursie osoby, otrzymały z rąk burmistrza, przewodniczącego Rady Miejskiej oraz dyrektora Międzyrzecznego Ośrodka Sportu i Wypoczynku okolicznościowe dyplomy oraz upominki. Serdecznie gratulujemy nagrodzonym a wszystkim międzyrzecznym sportowcom życzymy uzyskania w przyszłorocznej edycji konkursu, równie wysokich notowań.

p.o. rzecznika prasowego Marcin Rzepa

Międzyrzecz, dnia 15.02.2007r.

Szanowni Państwo

Pani redaktor Anna Kuźmińska – Świder w miesiącu styczniu zadała mi kilka pytań dotyczących naszego Szpitala. Nie chciałem na nie odpowiadać od razu, chociażby z tego powodu, że prowadziłem istotne dla funkcjonowania oddziałów szpitalnych rozmowy. Z perspektywy minionych tygodni mogę z większą wiedzą do poruszanych zagadnień się odnieść, szczególnie rozwijając swoje uwagi i przemyslenia w pytaniu ostatnim – najważniejszym. Ale po kolei:

1. Jak korzystać z ratownictwa medycznego? Czy tak samo jak z pogotowia.

Ustawa o ratownictwie medycznym z września 2006 roku określa zadania polegające na zapewnieniu pomocy każdej osobie znajdującej się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego.

W tej ustawie jest między innymi mowa o wprowadzeniu w roku 2007 podziału karetek na:

- specjalistyczna w miejsce karetki „R”
- podstawowa w miejsce karetki „W”

Taka zmiana, powszechnie stosowana w państwach UE, oznacza, że w karetce specjalistycznej jest lekarz, natomiast w karetce podstawowej jest ratownik życia i pielęgniarka. Od decyzji dyspozytora, jego wiedzy wynikającej z przekazywanych informacji jak również doświadczenia będzie zależać, która karetka do pacjenta pojedzie.

W sytuacjach wątpliwych, personel karetki podstawowej przewiezie pacjenta do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, celem zdiagnozowania i podjęcia przez lekarza decyzji co do dalszego sposobu leczenia. Od 01 lutego system ten funkcjonuje w Międzyrzeczu i z doświadczenia minionych kilkunastu dni mogę stwierdzić, że funkcjonuje dobrze. W strukturze wezwań w 70 % wystarcza wyjazd karetki podstawowej. System jest bezpieczny dla pacjenta, bardziej sprawny organizacyjnie dla szpitala.

Reasumując, wzywacie Państwo karetkę pogotowia w sytuacjach nagłych, wg. dotychczasowych zasad.

2. Dlaczego zamyka Pan oddział rehabilitacyjny? Czy to prawda?

Oddział rehabilitacji jest oddziałem opieki długoterminowej, cieszący się znakomitą opinią pacjentów. W strategii rozwoju międzyrzeckiego szpitala jest pomysł ograniczenia oddziałów tylko do oddziałów tzw. „ostrych”. Rozwinę tę myśl w pytaniu czwartym. Zapewniam, że w roku 2007 nie nastąpi likwidacja tego oddziału. Co w dalszych latach? Będzie to uzależnione od uzgodnionej i wspólnie zaakceptowanej strategii rozwoju szpitala w Międzyrzeczu i Skwierzynie.

3. Dlaczego nasz Szpital znalazł się na liście prof. Religii do zamknięcia? Czy to prawda?

Nie, nie jest prawdą, że Szpital w Międzyrzeczu jest na liście Ministra Zdrowia jako jednostka do zamknięcia.

Jest prawdą natomiast, że zachodzi niebywale pilna potrzeba uporządkowania ilości tzw. „ostrych” szpitali w Polsce, a szczególnie w województwie lubuskim. Wszystkie, różnorodne wskaźniki wykazują, że część szpitali należy przekształcić w szpitale opieki długoterminowej z takimi oddziałami jak: geriatria, rehabilitacja, reumatologia, zakłady opiekuńczo – lecznicze. Takie szpitale są zdecydowanie „tańsze” a wzrost średniej życia mieszkańców wskazuje na konieczność rozwoju takich oddziałów. Wszystkie rządy RP od 1989 roku wskazują na konieczność uporządkowania systemu. Niestety, cały czas dominuje prymat polityki nad ekonomią. Wiele wskazuje jednak na to, że w roku 2007

będzie podjęta próba uporządkowania tego problemu. Powstał projekt stosownej ustawy, która ma być zrealizowana. Jednym z kryteriów tego rozwiązania jest też, że szpitale „ostre” będą funkcjonować w oparciu o działające w roku 2007 Szpitalne Oddziały Ratunkowe (SOR). Weryfikacja tych oddziałów nastąpiła w wrześniu 2006 roku. W roku bieżącym Narodowy Fundusz Zdrowia zakontraktował takie oddziały w następujących miastach naszego województwa: Gorzów, Międzyrzecz, Słubice, Sulęcín, Świebodzin, Zielona Góra, Nowa Sól i Żary. Z nadzieją oczekujemy utworzenia krajowej sieci szpitali, gdyż taka decyzja z pewnością dla niektórych kontrowersyjna jest szansą na bardziej racjonalne i efektywne wydawanie pieniędzy.

4. Coś o przyszłości Szpitala!

Właśnie to „coś” sprawia mi pewien kłopot, gdyż, nie chcąc zanudzać czytelnika wielokierunkowością informacji, muszę skupić się na problemie zasadniczym.

Media codziennie przynoszą kolejną porcję wiadomości, od których człowiek nie znający problemu może się czuć zagubiony. Nie ma państwa na świecie, gdzie ludzie byłby zadowoleni z funkcjonowania szeroko pojętej służby zdrowia. Najbogatsze państwo świata USA wydaje na leczenie swoich obywateli kilkanaście razy więcej pieniędzy na jedną osobę niż w Polsce a efekty satysfakcji pacjenta z usług są porównywalne do poziomu satysfakcji pacjenta polskiego. Po prostu tak jest, że każdy choruje i cierpi na swój własny rachunek i w tym cierpieniu odczuć musi być subiektywne. I wszędzie oczekiwania są większe od możliwości finansowych i leczniczych określonego szpitala.

W powiecie międzyrzeckim funkcjonują dwa szpitale o tym samym profilu działalności. Szpital w Skwierzynie funkcjonuje od kilku lat jako szpital niepubliczny, dla którego organem założycielskim jest Burmistrz Skwierzyny. Jest to szpital z oddziałami: internistycznym, chirurgicznym, położniczo – ginekologicznym i zakładem opiekuńczo – leczniczym. Zabezpiecza potrzeby zdrowotne mieszkańców trzech gmin: Skwierzyny, Przytocznej i Bledzewa – populacja około 25.0 tys. osób. Szpital w Międzyrzeczu z oddziałami dublującymi się: internistycznym, chirurgicznym, położniczo – ginekologicznym i zakładem opiekuńczo – leczniczym oraz oddziałami pediatrycznym (również dla powiatu świebodzińskiego), anestezjologii i intensywnej terapii oraz rehabilitacji – populacja trzech gmin Międzyrzecz, Trzciel, Piszczew – 34.0 tys.

Narodowy Fundusz Zdrowia przekazuje pieniądze na działalność oddziałów wg „wskaźnika populacyjnego”. To oznacza, że pieniądze dla mieszkańców powiatu są dzielone dla dwóch szpitali, 60% dla Międzyrzecza – 40% dla Skwierzyny. Wynika z tego mała efektywność wykorzystywanej bazy, sprzętu i ludzi. Stąd oczywisty wniosek, że występuje permanentny niedobór środków finansowych w oddziałach konkurujących z sobą. Od wielu lat zachodzi bezwzględna konieczność dokonania podziału usług medycznych pomiędzy szpitalemi w Skwierzynie i Międzyrzeczu, ze względu na niewłaściwą strukturę łóżek szpitalnych w powiecie. Analizy i dane statystyczne wskazują na zbyt małą liczbę łóżek opieki długoterminowej wobec nadmiernej ich liczby w opiece krótkoterminowej tzw. łóżka „ostre”.

Występuje regionalna asymetria w dostępie do świadczeń specjalistycznych wynikająca z przerostu bazy łóżkowej w oddziałach internistycznym, chirurgii ogólnej i położniczo – ginekologicznym. Od wielu lat podkreślam, że dalsze utrzymywanie aktualnej struktury opieki szpitalnej w powiecie to zgoda na nieracjonalne zarządzanie zasobami ochrony zdrowia, w tym na niegospodarne wydatkowanie publicznych funduszy. Akceptacja takiego systemu to wyraz zabezpieczenia partykularnych interesów lokalnych, koli-

dujący z interesem państwa. Niestety powiat międzyrzecki jest tego przykładem. Bez wątpienia na brak odważnych decyzji w tym zakresie wpływały również czynniki polityczne i ludzkie, takie jak nacisk społeczny, czy wpływ określonych grup interesów lokalnych.

Podejmowane próby uporządkowania tych spraw w minionych latach nie powiodły się.

Po przedstawieniu propozycji kontraktowych na rok 2007 przez Narodowy Fundusz Zdrowia w Zielonej Górze podjęto kolejną próbę uporządkowania tego problemu. W miesiącach grudzień, styczeń i luty br. odbyło wiele spotkań z udziałem organów właścicielskich to jest Starostwa Międzyrzecz i Urzędu Miasta Skwierzyny oraz placówki, czyli Narodowego Funduszu Zdrowia w Zielonej Górze. Po wielu spotkaniach, również z udziałem władz samorządowych Międzyrzecza jesteśmy w punkcie wyjścia. Propozycja Międzyrzecza jest następująca. Ze względu na lepszą bazę lokalową, sprzętową jak również potencjał medyczny proponujemy, że szpital w Międzyrzeczu jest jedynym szpitalem „ostrym” w powiecie z oddziałami: internistycznym – kardiologicznym, chirurgicznym, pediatrycznym, anestezjologii i intensywnej terapii. Szpital w Skwierzynie jest szpitalem opieki długoterminowej z oddziałami: geriatria z reumatologią, rehabilitacją i zakładem opiekuńczo – leczniczym oraz chirurgią jednego dnia (ewentualnie oddział ortopedyczny). Oddziały położniczo – ginekologiczne funkcjonowałyby w obu miastach, gdyż szanujemy tradycje Skwierzyny w tym zakresie ale uwzględniamy również osiągnięcia i sukcesy oddziału międzyrzeckiego. Oddziały zlokalizowane w Skwierzynie byłyby atrakcyjne również dla Gorzowa ze względu na niedobór łóżek w tym zakresie.

Propozycja Skwierzyny zmierza do utrzymania w ograniczonym wprawdzie zakresie interny i chirurgii akcentując jednocześnie rozszerzenie kosztów Międzyrzecza funkcji położniczo – ginekologicznej. Uważamy, że określenie „ oddział wiodący ” dla Międzyrzecza w zakresie interny i chirurgii a dla Skwierzyny w zakresie położnictwa i ginekologii jest zabiegiem socjotechnicznym i nie rozwiązuje żadnego problemu.

Kolejne spotkanie planowane jest w Narodowym Funduszu Zdrowia w Zielonej Górze w miesiącu kwietniu (po analizie I kwartału) ale bez przewartościowania aktualnych propozycji, trudno pokusić się o optymizm.

Chcąc być pewnym swoich koncepcji zwróciłem się z prośbą do Narodowego Funduszu Zdrowia w Zielonej Górze o dokonanie analizy porównawczej oddziałów przez konsultantów wojewódzkich w danej dziedzinie medycznej.

* Konsultant chirurgii ogólnej – prof. dr hab. Piotr Krokowicz – kierownik Katedry i Kliniki Chirurgii Ogólnej AM w Poznaniu. Wskazał Międzyrzecz, gdzie oddział powinien funkcjonować i być dodatkowo finansowany.

* Konsultant z ginekologii i położnictwa – prof. dr hab. Grzegorz Bręborowicz – kierownik Katedry i Kliniki Ginekologii i Położnictwa AM w Poznaniu – po wizytacji wyraził opinię, że powinien funkcjonować jeden oddział w powiecie, określając poziom obu oddziałów jako porównywalny.

Sytuacja jest patowa, gdyż obowiązujące prawo pozwala tylko organom właścicielskim czyli samorządom podejmować określone decyzje. Być może Oddział Lubuskiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Zielonej Górze przez jeszcze bardziej restrykcyjną politykę finansową spowoduje unormowanie tej sytuacji.

Dlatego tak ważne jest wdrożenie omawianej wcześniej sieci szpitali.

Mam świadomość, że wiele istotnych problemów nie poruszyłem – skupiając swoją uwagę na propozycji rozwiązania strategicznego tego trudnego i specyficznego dla powiatu problemu.

Z wyrazami szacunku-

Leszek Kołodziejczak

Oświadczenia majątkowe radnych

1. Łabuza Marian : posiada – mieszkanie o pow. 43,65 m² o wart. 30.075 zł; dochody – zatrudnienie w SP2 34.198 zł; emerytura 4.713 zł; 6/18 etatu w SP2 1.494 zł (brutto); dieta radnego 155,40 zł; samochód osobowy rok 2004 wsp*; kredyt mieszkaniowy hipoteczny PKO BP 30.000 zł.

2. Tyburski Bogusław : posiada – mieszkanie o pow. 46,72 m² o wart. 43.000 zł wsp*; inne nieruchomości 38,11 m², w tym garaż 18 m² o wart. 8.500 zł wsp*; członek Rady Nadzorczej MOW - 1.295,50 zł; renta inwalidzka 11.600 zł; dieta radnego 8.604 zł; zasiłek pielęgnacyjny 1.550 zł.

3. Kaczmarek Józef : posiada – oszczędności: 500 zł PLN; około 1.120 EURO; około 1.035 \$; mieszkanie o pow. 64,5 m² o wart. około 60.000 zł; garaż 18 m² wart. 10.000 zł; emerytura 26.965 zł (brutto); dieta radnego 6.401,86 zł; posiedzenia Rady Nadzorczej Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej 836 zł; ławnik Sądu Rejonowego 429,96 zł; samochód osobowy rok 1995 wart. około 8.000 zł wszystko wsp*.

4. Konieczny Jeremiasz : posiada - oszczędności 4.000 zł; dom o pow. 160 m² o wart. 250.000 zł wsp*; gospodarstwo rolne 37,21 ha, grunty 190.000 zł, budynki 300.000 zł; przychód 300.000 zł; dochód 60.000 zł; grunty rolne 63,42 ha; kierowca OSP w Kursku 770 zł/kwartalnie; przychód 12.041,09 zł; dochód 10.383,83 zł; kombajn zbożowy rok 2002 o wart. 120.000; prasa do słomy wart. 12.000 zł; agregat o wart. 15.000 zł; silosy o wart. 20.000 zł; ciągnik rok 1991 o wart. 14.000 zł; ciągnik rok 1989 wart. 15.000; ciągnik rok 2006 o wart. 155.000 zł; kredyt na zakup kombajnu 144.000; kredyt susza 2004 o wart. 34.600 zł; kredyt obrotowy 20.000 zł; kredyt LMR 101.608,16 zł.

5. Jarmużek Zdzisław : posiada - lokaty terminowe w banku 70.000 zł; ROR 8.000 zł; 13 udziałów po 1.000 zł w Wielkopolskiej Hurtowni Aptekarskiej; dom o pow. 110 m² o wart. 120.000 zł wsp*; apteka i gabinety lekarskie o pow. 200 m² o wart. 100.000 zł wsp*; emerytura 32.792 zł; dieta radnego 155,40 zł; emerytura 21.000 zł; działalność gospodarcza 20.000 zł; samochód osobowy rok 2000 wsp*; samochód osobowy rok 2003; samochód rok 1999.

6. Antonowicz Kazimierz : posiada – oszczędności 40.000 zł pochodzące z umowy o pracę i sprzedaży mieszkania własnościowego oraz garażu; 50.000 zł świadectwa NFI; dom o pow. 150 m² o wart. 250.000 zł; działka budowlana o wart. 40.000 zł wsp*; prywatna praktyka lekarska dochód 7.700 zł (brutto); wysługa emerytalna za 21 lat służby wojskowej 17.722,50 zł (netto); umowa o pracę w SP ZOZ Międzyrzecz 40.349,60 zł (netto); dieta radnego, przewodniczącego komisji 15.373,61 zł; samochód osobowy rok 2003 o wart. 25.000 zł; kredyt hipoteczny na budowę domu w wys. 250.000 zł.

7. Gluszek Anna : posiada – mieszkanie o pow. 63,4 m² o wart. 80.000 zł wsp*; pośrednictwo ubezpieczeniowe – finansowe przychód 58.781,76 zł, dochód 24.736,26 zł; dochód 5.292,46 zł wsp*; działalność gospodarcza; umowa o pracę 1.462 zł.

8. Janas Henryka : posiada – emerytura 12.604,92 zł (brutto); 1/8 etatu w MOK 5.401 zł; samochód osobowy rok 1991; kredyt w PKO BP 25.000 zł.

9. Czop Paweł : posiada – oszczędności 60.000 zł; mieszkanie o pow. 71,1 m² o wart. 80.000 zł; garaż 18 m² o wart. 8.000 zł; wszystko wsp*; działka pod zabudowę

0,17 ha; wynagrodzenie ze stosunku pracy ?

10. Gądek Jerzy : posiada – oszczędności 15.000 zł; obligacje, akcje 35.000 zł; dom o pow. 220 m² i grunt 1.836 m² o wart. 300.000 zł; grunty orne 3,03 ha o wart. 27.000 zł wsp*; inne nieruchomości wykazano w załączniku do pkt. II 4; działalność gospodarcza osoby fizycznej – transport drogowy towarów pojazdami specjalizowanymi dochód 6.196.243,64 zł oraz 179.006,54; inne dochody 6.441,32 zł oraz 18,36 zł oraz 2.025,58 zł oraz 38,75 zł; ciągnik siodłowy DAF rok 2004 o wart. 150.564,21 zł; ciągnik siodłowy DAF 157.341,66 zł; ciągnik siodłowy SCANIA rok 1996 wart. 45.500 zł; naczepa cyster rok 1991 wart. 52.200 zł; naczepa rok 2002 o wart. 14.145,25 zł; naczepa Fliegl SDS rok 2006 wart. 79.678,22 zł; naczepa Fliegl SDS rok 2006 o wart. 86.452,66 zł; naczepa izoterm. rok 2001 wart. 11.856,59; kredyt inwestycyjny o wart. 399.751 zł na zakup dwóch ciągników – hipoteka; kredyt inwestycyjny o wart. 365.000 zł na zakup bazy ZUM – hipoteka; kredyt obrotowy na rachunku bieżącym do kwoty 200.000 zł na pokrycie bieżących zobowiązań w związku z prowadzoną działalnością – hipoteka.

11. Piela Robert : posiada – dochody z umowy o pracę 13.338,08; 1.000 zł ?

12. Kurtek Andrzej : posiada – mieszkanie o pow. 56,5 m² o wart. 68.000 zł; z zatrudnienia 11.160 zł; dieta radnego 155,40 zł.

13. Krzych Robert : posiada – oszczędności 20.000 zł wsp*; stosunek pracy dochody 2.609,50 zł oraz 194,20 zł oraz 14.469 zł; samochód osobowy rok 1994 wsp*; kredyt konsumpcyjny 22.000 zł.

14. Augustyniak Hanna : posiada - emerytura 1,520 zł (netto); dieta radnego 181,31 zł.

15. Stankiewicz Emil : posiada – dom o pow. 210 m² o wart. 150.000 zł wsp*; działka rolna 0,77 ha o wart. 20.000 zł; emerytura 13.665,02 zł; dieta radnego 6.660,87 zł; ławnik Sądu Rejonowego 589,41 zł; samochód osobowy rok 1992.

16. Skoczylas Jan : posiada – działka zabudowana o pow. 2.186 m²; budynek byłej kotłowni o pow. 204 m² o wart. 37.450 zł wsp*; renta wojskowa 13.612 zł; renta rodzinna 6.567 zł; dieta radnego 6.634,96 zł.

17. Romaniuk Mieczysław : posiada – dom o pow. 120 m² o wart. 200.00 zł wsp*; wynagrodzenie miesięczne 2.300 zł (netto); dieta radnego 582,77 zł miesięcznie; samochód osobowy rok 1995.

18. Paszkowski Andrzej : posiada – mieszkanie 34 m² o wart. 40.000 zł wsp*; 18 m² o wart. 6.000 zł; renta 863,60 (brutto); brutto ? 9.377,11; dieta sołecka 168 zł (brutto); samochód osobowy rok 1991; kredyt mieszkaniowy 30.000 zł.

19. Krukowski Zenon : posiada – oszczędności 5.000 zł; akcje TFI o wart. 191.000 zł; dom o pow. 188,5 m² x 1 o wart. 79.000 zł wsp*; mieszkanie o pow. 65 m² o wart. 80.000 zł; garaż 16 m² o wart. 7.000 zł; gabinet ginekologiczny - dochód 60.802,82 zł; emerytura 22.026,73 zł (brutto); gabinet 61.622,42 zł (brutto); samochód osobowy rok 2001 o wart. 22.000 zł.

20. Szyszkowska Urszula : posiada – oszczędności 35.000 zł; 30.000 EURO; obligacje skarbowe na kwotę 150.000 zł; dom o pow. 220 m² o wart. 400.000 zł; mieszkanie o pow. 32 m² o wart. 200.000 zł; lokal handlowy o

pow. 154 m² wszystko wsp*; sklep ogólnospożywczy „KASIA” przychód 30.45.840,58, dochód 39.710,24; inne dochody – przychód 2.771.966,99 zł; dochód 32.142,60 zł; samochód osobowy rok 2003 wsp*.

21. Ziemecki Stanisław : brak oświadczenia majątkowego zamieszczonego na BIP.

Oświadczenie majątkowe burmistrza – Tadeusza Dubickiego: posiada – oszczędności 87.000 zł; dom o pow. 148 m² o wart. około 150.000 zł; garaż o wart. 10.000 zł; budynek gospodarczy o pow. 65,7 m² o wart. 22.000 zł; działka o pow. 640 m² o wart. 24.000 zł; dochody ze stosunku pracy 86.254,10 zł wsp*; działka 385 m² o wart. 16.000 zł; samochód osobowy rok 1992 wsp*.

Komentarz

Powyższe informacje uzyskałam z BIP-u. Niestety, niektórzy radni mają nieczytelny charakter pisma. W związku z tym mogłam niepoprawnie odczytać niektóre fragmenty oświadczeń. W tych miejscach postawiłam znak zapytania (?).

Interesujący jest brak oświadczenia majątkowego Przewodniczącego Rady oraz nie zamieszczenie załącznika innych nieruchomości radnego Jerzego Gądkę.

*wsp – oznacza wspólność majątkową lub małżeńską

Anna Kuźmińska - Świder

„Biały przebiśnieg”

(dla Nikosia, Ani i Olenki z okazji roczku)

*Przebiśnieg biały
samotnie w ogródku rośnie.
Przeciąga się leniwie,
nisko kłania się pani wiosnie.
I buźkę swą białutką do słońeczka wystawia,
a przy okazji cichutko z nią rozmawia.
Tymczasem wszystko wokół powoli się zieleni,
świat cały w promieniach słonecznych kąpie się,
tysiącem kolorów się mieni.
Bo przecież wiosna zielona powoli nadciąga!
Przebiśnieg w jej stronę listki niczym ręce swe wyciąga,
I do tańca wiosnę chce kwiatek poprosić.
Przy ptaków śpiewie, gdy mgła porankiem wczesnym*

trawę rosi.

*A do tańca trawa radośnie już im przyklaskuje,
wiewiórka na drzewie kitę wiatrem splątana powoli*

rozczesuje.

*I wrona kracze, skowronek w głos śpiewa,
razem z wiosną i przebiśniegiem w mig roztańczyły się drzewa!
Kamienie o ziemię rytm wystukują,
wszyscy dookoła wielce się radują!
Do tego kwiatami suknią wiosny rozkwitła,
rosą poranną przemyla,
subtelna, delikatna, przejrzysta,
a pani wiosna tańcem bezkresnie się zachwyca...*

Marzena Wiczorek

Panu **Ludwikowi Reinfusowi**
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Mamy**

składają

Pracownicy Restauracji „Duet”



Lucjanowi **Reinfusowi**
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Mamy**

składa

Jacek Belz z rodziną



Przytoczone motto, modlitwa kanonizacji angielskiego, którą E. Hemingway upowszechnił w tytule swej powieści, odżyło pełnią renesansowych wartości w chwili, gdy przestało bić serce Doktora Mariana. Tak! Nie pytaj! Nie tylko dla refleksji: „on bije Tobie”, ale przez szacunek dla tego, co stanowi Koniec, jak i Początek na drodze bezkresnej. Wiem, że „w krainie Ducha nie ma pożegnania”, ale tę cezurę ziemskiego pielgrzymowania, wędrówki – dokonania, trudy, radości i smutku człowieczego żywota – wypada zamknąć. Bo był to żywot godny i chlubne człowieczeństwo.

Ś.P Dr Marian Stoiński, absolwent liceum w Pniewach i lekarz po uzyskaniu dyplomu w Poznańskiej Akademii Medycznej, przybył do Międzyrzecza 1 stycznia 1972 roku, do szpitala, który w Jego posłudze był pierwszym i równocześnie ostatnim. Ten rzadki przykład profesjonalnej stabilności „cechuje zwykle lekarzy tego umysłu i z charakterem”. (M. Kacprzak.) Wybrał ukochaną przez się chirurgię, w której specjalizację I° zdobył w 1977r., a w pięć lat później IP. Za tą informacją formalną postrzegamy wielu, bardzo wielu – i jeszcze więcej chorych, których ustrzegł od kalectwa, przywrócił im zdrowie, uratował życie. Tobie i mnie, Twoim i moim bliskim, ludziom, których już nikt nie zliczy, jak owe rzesze odprowadzające Go na miejsce wiecznego spoczynku. Jakże przedwczesnego dlań

Pamięci Mariana Stoińskiego

„Nigdy nie pytaj komu bije dzwon”. John Donne

i Jego Bliskich, dla nas, dla tego miasta, tej ziemi, ale czy dla Niebios? Nie próbujmy dociekać prawdy tajemnej, która – jak wiedział Goethe – „podobna jest Bóstwu, poznajemy ją po przejawach”. Naszą powinnością jest ukazać sprawę doczesnego życia Ś.P Mariana Stoińskiego. Tych starczyłoby na solidną księgę. Był nasz Zmarły Przyjaciół wybitnie utalentowanym i kompetentnym chirurgiem, wszechstronnie wykształconym lekarzem, nad podziw prawym i szlachetnym człowiekiem.

Ale jeśli przywołalem na wstępie owo „For Whom the Bell Tolls?” – (komu bije dzwon), to dlatego, iż był tu, wśród nas człowiek renesansu, a więc dobry, a więc piękny Człowiek.

Erudyta, ale też publicysta, poeta, wrażliwy na obraz i słowo, na barwy i melodie, na uśmiech i płacz, bezbłędny realista i wielki romantyk. Świetny znawca technologii i sztuki fotografii (którą ubogacił jedną z moich książek), sprawnie operujący zarówno skalpelem, jak i piórem, autor wielu kompozycji i technicznych rozwiązań wizualnych czy słownych. Zawsze pogodny, skrupulatny, rzeczowy, tytan pracy, który nie stronił przeciw od godziwej rozrywki, zdrowego humoru – z ciepłym uśmiechem na życzliwej twarzy. Jednak kompetentny i odpowiedzialny za stołem i za pulpitem, z za którego przekazywał kolegom dokonania współczesnej chirurgii – także własne i współpracowników,



jak też występując w roli wodzireja dziecięcych kuliaków na ośnieżonych leśnych dróżkach.

Mógłbym długo snuć opowieść o Ś.P Doktorze Stoińskim, ale i tak – Drogi Marysiu – byłoby to tylko coś na kształt obrazowania narządowego: rtg, usg – zarys cienia! Jeśli jednak zdecydowałem się na ten szkic – i tylko – to świadom, że Ty dochodziłeś najtrudniejszych prawd, stawiałeś bezbłędne rozpoznania także po przejawach.

Nie ma słów, którymi mógłbym ukończyć Twoją Przechaczej Małzonki, Twojej Córkę i Syna, znakomitych owoców, które leżą blisko szlachetnego pnia. Ten żal, jak Pański Krzyż, każdy musi ponieść sam. Świadom eschatologicznej prawdy, której nigdy i nigdzie nie zmożę szamani, a wobec której karleje nawet ukochana nasza medycyna: „Moriens qui vivis!”.

Umrzesz, (każdy) który żyjesz. Przebyłeś swą doczesną drogę nad wyraz godnie – i jak każdy bohater – poległeś przedwcześnie. Rażony zdradziecznym wirusem, jednym z miliardów, które unicestwiają ratując życie bliżnim.

Ja wiem, Ty wiesz również, że w krainie Ducha nie ma pożegnania, ale to dalece przedwczesne rozstanie się tu i teraz – tylko tu i tylko teraz – pomnaża nasz żal. Bardzo nam będzie Ciebie brakowało. Proszę, jeśli wolno – oręduj za nami Tam. Jestem przekonany – że wiesz, jak wielką dla Twojej pamięci żywimy cześć. Acz może dopiero z odległej perspektywy te oczywistą prawdę dostrzeżesz – zawsze wielki i zawsze skromny Przyjaciół.

Aleksander Zielonka



Serdeczne podziękowania
dla **Wszystkich**,
którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu
Naszego Kochanego Męża i Taty
oraz wspierali nas w tym trudnym czasie
dobrym słowem i czynem

składa
Teresa Stoińska z dziećmi



„Pamięć zawsze żyje...”

**Dr Teresie Stoińskiej
wraz z Rodziną**
wyrazy głębokiego współczucia
składają koleżanki **Nina i Jola**
z Poradni Stomatologicznej

Jesteśmy z Tobą



Pani **dr Teresie Stoińskiej**
oraz panu **dr Pawłowi Stoińskiemu**
wyrazy współczucia
po stracie najbliższej osoby

składają
Elżbieta, Leopold Żukowscy



Koledze
Pawłowi Stoińskiemu
najgłębsze wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Ojca**

składają
współpracownicy Oddziału
Internistyczno – Kardiologicznego
w Międzyrzeczu



Drogiej Koleżance
Teresie Stoińskiej
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Męża**

składają
koleżanki i koledzy lekarze
ze Szpitala w Obrzycach



Z żałobnej karty

BOLESŁAW RATAJCZYK (1927 – 2007)

20 stycznia pożegnaliśmy znanego Międzyrzeczanina - emerytowanego podpułkownika, kombatanta i serdecznego koleżkę - zmarłego Bolesława Ratajczyka.

Płk. Bolesław Ratajczyk urodził się 25 lutego 1927 roku w Żeronicach / powiat Turek / na pięknej Ziemi Wielkopolskiej. Los Jego - trudny. W wieku dwóch lat, wraz z rodzicami wyjeżdża do Francji, aby tam żyć, uczyć się i pracować. Tam też, kończy szkołę podstawową. Mając 14 lat rozpoczyna dorosłe życie. Pracuje w kopalni węgla kamiennego.

W tym roku rozpoczyna się II wojna światowa. We wrześniu 1944 roku wstępuje do Zgrupowania Piechoty Polskiej przy Armii Francuskiej, upatrując w tym szansę powrotu do ojczyzny. W latach 1946-1949 jest słuchaczem Oficerskiej Szkoły Piechoty Nr 2, którą kończy jako podporucznik.



Związek małżeński zawiera z Zofią w roku 1955, w Nowej Soli. Z tego małżeństwa rodzą się dzieci: Lidia i Mariusz.

Młody oficer Bolesław Ratajczyk w roku 1957 zostaje powołany w skład Wojskowej Komisji Rozjemczej i wyjeżdża na rok do Wietnamu. W 1964 roku awansuje do stopnia majora Wojska Polskiego.

W roku 1972 ze względu na stan zdrowia przechodzi do rezerwy, kończąc tym samym

etap życia związany z wojskiem, po którym to etapie pozostały: listy pochwalne, order, medale, odznaczenia, poczynając od: Odznaki Grunwaldzkiej, Krzyża Partyzanckiego, Brązowego, Srebrnego, Złotego Medalu „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyźnie”, Brązowego Medalu „Zasłużony na Polu Chwały”, Medalu 10-lecia Polski Ludowej, Krzyża Wirtuti Militari, Brązowego Medalu za Zasługi dla Obronności Kraju aż po Krzyż Kawalerski...

W czasie Służby Wojskowej pełnił funkcje: od dowódcy plutonu, kompanii, batalionu do Komendanta Garnizonu włącznie.

Po dwudziestu latach od pobytu w Wietnamie - Ministerstwo Spraw Zagranicznych zezwala na przyjęcie przez majora Bolesława Ratajczyka odznaczenia Socjalistycznej Republiki Wietnamu „Medalu Przyjaźni” i od Republiki Wietnamu Południowego - „Medalu Wy-

zwolenia I Klasy”...

Kolejne lata swojego życia poświęca pracy z młodzieżą. Pracuje jako nauczyciel wiedzy wojskowej oraz kierownik Internatu w Międzyrzeczu...

19 grudnia 2005 roku, wraz z żoną Zofią zostaje odznaczony przez Prezydenta RP p. Aleksandra Kwaśniewskiego - medalem za długoletnie pożycie małżeńskie...

Zmarły płk. Bolesław Ratajczyk był człowiekiem wrażliwym na ludzką krzywdę i cierpienie, na wskroś uczciwym, lubiącym porządek i jasne zasady. Był człowiekiem niezwykle skromnym. To powodowało, że - jak w wojsku, tak i w cywilu - zyskiwał szacunek żołnierzy, uczniów, współpracowników i wszystkich tych, którzy go znali...

Płk. Bolesława - na miejsce wiecznego spoczynku - odprowadził Mistrz Ceremonii Pogrzebu p. Jerzy Glapa z Zielonej Góry, rodzina, znajomi, przyjaciele, liczni mieszkańcy Międzyrzecza oraz Kompania Honorowa Wojska Polskiego, która oddała salwy.

W strugach deszczu pożegnał Go prezes Kombatantów - por. Leon Szymański. Był poczet sztandarowy. Były słowa porucznika: „Bolesławie! - niech Ci ta Ziemia Międzyrzeczka, w której spoczniesz, dla której oddałeś długie lata swojego życia - lekka będzie. Obyś spoczywał w spokoju. Cześć Twojej Pamięci!”

Przemawiali również Kombatanci i ich Kole-dzy z bratniej Organizacji Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego. Mówili. „Łączymy się w bólu i smutku z najbliższą rodziną Zmarłego i składamy wyrazy naszego współczucia.”

Na zakończenie Mistrz Ceremonii mówił:

KRONIKA POLICYJNA



• **29.01.2007** na drodze Skwierzy-na-Przytoczna, w okolicach skrzyżowania drogi nr 24 z drogą Nowa Niedrzwiara-Rokitno, Mariusz G. Lat 25 wbiegł na drogę pod jadący samochód osobowy marki Skoda Oktawia, kierowany przez Jarosława O. Lat 29. W wyniku zdarzenia pieszy poniósł śmierć - na miejscu

• **W nocy z 28/29.01.2007** z parkingu przy ul. Głównej w Przytocznej skradziono samochód osobowy m-ki Skoda Oktawia koloru czerwonego, rok prod. 1999, wartości 20.000 zł.

• **07.01.2007** Nieznany sprawca z budynku OSP w Templewie dokonał kradzieży mosiężnej tablicy pamiątkowej o wartości 1000 zł, na szkodę Urzędu Gminy Bledzew

• **03.01.2007** w Międzyrzeczu przy ul. Chrobrego dokonano włamania do samochodu marki Daewoo Matiz. Z pojazdu skradziono radiodtwarzacz marki Sony o wartości 500 zł. na szkodę Ewy P.

• **09.01.2007** nieznany sprawca po uprzednim otwarciu drzwi wejściowych na tzw. „pasówkę” dostał się do wnętrza pomieszczenia mieszkalnego internatu ZST w Skwierzy, a następnie dokonał kradzieży wieży m-ki LG z kolumnami, telefonu komórkowego m-ki Motorola o wartości 650 zł. Na szkodę Róży T.

• **11.01.2007** w miejscowości Brójce na terenie parkingu przy stacji paliw Contra z nacze-py zaparkowanego ciągnika siodłowego marki Renault skradziono 60 opon letnich marki Kleber 165/70R 13 79, o łącznej wartości 15000 zł, na szkodę Firmy Transportowej z Grodziska Mazowieckiego.

• **11.01.2007** w Skwierzy na drodze nr 3 kierujący samochodem ciężarowym marki IVECO Bogusław G. Lat 43 nie dostosował prędkości do panujących warunków w wyniku czego jadąc zbyt blisko poprzedzającego go pojazdu potrącił prawidłowo jadącego w tym samym kierunku rowerzystę Janusza W. Lat 52. W wyniku zdarzenia rowerzysta doznał obrażeń ciała w postaci wstrząśnienia mózgu, złamania żeber.

• **12.01.2007** nieznany sprawca podczas odbywającej się uroczystości w Domu Kultury w Skwierzy dokonał kradzieży torebki z zawartością dokumentów, telefonu komórkowego i pieniędzy w kwocie 450 zł. Na szkodę Iwony P.

• **16.01.2007** w Skwierzy na ulicy Mostowej Dawid H. Lat 28 kierując samochodem osobowym marki BMW nie zachował należytej ostrożności i potrącił idącą przez przejście dla pieszych Walentynę S. Lat 74. W następstwie zdarzenia piesza doznała licznych obrażeń ciała.

• **17.01.2007** w miejscowości Chełmek 21 letni Marcin H. Przebiegał przez jezdnię w miejscu niedozwolonym i wpadł pod nadjeżdżający samochód dostawczy m-ki Mercedes Sprinter kierowany przez Sławomira W. W wyniku zdarzenia pieszy poniósł śmierć - na miejscu.

Oficer prasowy KPP
Beata Gromadecka

„Kiedy umiera człowiek,
umiera część świata,
i ziemia staje się cięższa,
i bardziej doświadczona,
i bardziej ludzka,
i większa o jedną ranę,
głębsza o jeden grób.”

mgr Kazimierz Kulas
emerytowany nauczyciel

Koledze
Pawłowi Dereniowi
wyrazy współczucia
z powodu śmierci **Ojca**

składają
Dyrekcja, Grono Pedagogiczne,
Pracownicy administracji i obsługi
I Liceum Ogólnokształcącego
im. H. Święcickiego w Międzyrzeczu



Zima roku 2016

Przez stale napięcia geopolityczne nasilające się przez narastający deficyt najważniejszego surowca współczesnego świata – ropy naftowej, rozpadły się najważniejsze sojusze oraz organizacje polityczne takie jak Unia Europejska, ONZ lub Liga Arabska. Podobnie stało się z sojuszami militarnymi

Brak ropy spowodował unieruchomienie większości pojazdów zarówno cywilnych jak i militarnych. Analitycy i naukowcy przewidywali, że może do tego dojść. Jednak nikt z nich nie przypuszczał, że nastąpi to tak szybko i nagle. Dwa główne mocarstwa Europy **Varsitia** oraz **Maldeinia**, walczą o każdą pozostałą baryłkę ropy.

Wczoraj o godz. 17:45 EET ogólnosiwiatowa stacja informacyjna „Teleskop Lubuski” podała przejętą przez swoich agentów informację, że w opuszczonej bazie wojskowej na terenie **Lechistanu**, znajdują się ukryte zapasy tego cennego surowca.

Przywódcy walczących stron bez większego namysłu wysłali tam wojska mające na celu zdobyć ropę

Następnego dnia czyli 27 stycznia o godz. 10:00 dwa elitarne oddziały stanęły po obu stronach bazy i przystąpiły do penetracji terenu w celu przejęcia ukrytych beczek z cennym surowcem zwalczając siebie nawzajem. Po znalezieniu beczek dowódcy (**THOMAS** i **POTFOR**) musieli zorganizować punkty obrony swoich zdobyczy. Zaczęła się „sieczkarnia”

Tego roku taki właśnie scenariusz zabawy przyjęli organizatorzy (LOK Międzyrzecz) podczas zabawy



airsoftowej w Skwieżynie. Był on nastawiony na bezpośrednią wymianę kulek, aby na terenie jak największej liczby ludzi prowadziło działania w bliskim kontakcie. Taki scenariusz dawał uczestnikom, a było ich ponad 120-tu, możliwość prawdziwego „wystrelania się”. Podczas zlotu odwiedzili nas rycerze Jedi, a także wspaniałe działalo „radio Jagoda”.

Jak w poprzednich edycjach całością prac

(Bez)Śnieżna Zima III „Zimowy kryzys ...”



kierował **Bogdan Walczak** (Husarz), a pomagali mu **Przemek Kiersztan** (Kierek), **Paweł Merdas** (Pawelek), **Bartek Stański** (Stanik), **Tomek Rolla** (Thomas), **Grzegorz Dubowski** (Grześ), **Marek Szych** (Marecki). Stroną pirotechniki zajmował się **Jarek Kowiel** (Klaim) i **Przemek Sortarczak** (Scott).

W imieniu organizatorów składam podziękowania dowódcy JW.5700 płk **Zbigniewowi Grzesiczakowi** za ugotowanie pysznej grochówki, **Krzysztofowi Ostrowskiemu** za udostępnienie busa, **Janowi Pietrzakowi** za udostępnienie miejsca parkingowego.

Bogdan Walczak -Husarz



STOWARZYSZENIE OPIEKI PALIATYWNEJ

im. Św. Pięciu Braci Międzyrzeckich

Apel do wszystkich ludzi dobrej woli

W miesiącu lutym obchodziliśmy Światowy Dzień Chorego. Obchodzimy go dlatego, aby właśnie w takiej chwili ukazać wszystkim skalę problemu ludzi chorych i cierpiących. Wielkie zasługi miał Jan Paweł II, który podkreślał, że Jezus dla nas ludzi, kiedy stał się człowiekiem pokazał jak może cierpieć człowiek, istota krucha i ułonna. Nasz wielki Polak nawoływał do solidarności z ludźmi chorymi i cierpiącymi. Kiedy nie zostawimy ich samotnymi w swojej męce, kiedy będziemy ich odwiedzać, pomagać i wspierać w cierpieniu, ich choroba stanie się łagodniejsza. Dzięki nam samym możemy stać się lepsi, pojmując to co pisał Chrystus w cierpieniu.

Stowarzyszenie Opieki Paliatywnej im. św. Pięciu Braci Międzyrzeckich ze swoich środków wykazanych z działalności charytatywnej oraz przy wsparciu Pana Burmistrza Tadeusza Dubickiego zakupiło półtora roku temu aparat do masażu limfatycznego dla chorych z chorobą nowotworową.

Cudowny aparat doskonale funkcjonował NON-STOP, przynosząc ulgę w cierpieniu, zmniejszając ból i obrzęki, poprawiając jakość życia. Niestety tak wielkie zapotrzebowanie, które przeszło nasze oczekiwania, spowodowało całkowite wyeksploatowanie sprzętu. Ci co pamiętają jego zalety i ulgę w cierpieniu, upominają się o dalsze leczenie, w kolejce czekają nowi pacjenci. Niestety, kiedy w naszej kasie skończyły się pieniądze, a Burmistrz już podzielił budżet, nie jesteśmy w stanie zakupić sprzętu kosztującego 5 000,00 zł.

Dlatego zwracamy się do państwa, jako sygnatariuszy chorych i cierpiących, do Państwa jako Ludzi Dobrej Woli i Wielkiego Serca o pomoc finansową na zakup aparatu do masażu limfatycznego, aby pomóc w cierpieniu i chorobie. Deklarujemy, że jeśli i my zyskamy środki finansowe z festynów charytatywnych, postaramy się zakupić drugie takie urządzenie, bo wielka to kropla w oceanie potrzeb.

Wpłaty można dokonywać na konto stowarzyszenia PKO S.A. I oddz. w Międzyrzeczu ul. Poznańska 1
23 1240 3578 1111 0000 4445 6519

Z wyrazami szacunku

Kazimierz Antonowicz

„Zakładam własną firmę”

Młodzieżowe Centrum Kariery w Międzyrzeczu informuje, że w dniach 5-7 marca 2007 roku, odbędą się warsztaty dla młodzieży i bezrobotnych pragnących założyć jednoosobową działalność gospodarczą.

W ramach warsztatów młodzież będzie miała możliwość odkryć własne możliwości i predyspozycje zawodowe.

Ponadto zapozna się z niezbędną dokumentacją i warunkami finansowymi planowanego przedsięwzięcia.

Warsztaty kończą się uzyskaniem certyfikatu. Gwarantowana miła atmosfera i wykwalifikowana kadra.

Osoby chętne prosimy o kontakt pod numerem (0-95) 742 10 80 wew. 26.

Zapraszamy

Zespół doradców zawodowych
MCK w budynku OHP
ul. Piastowska 18 66-300 Międzyrzecz

KONCERT KOŁĘD I PASTORAŁEK

Sulęcín

W niedzielę 21 stycznia odbyło się kołędowanie 11 zespołów w kościele pw. Świętego Mikołaja w Sulęcín. Organizatorem spotkania był ks. Piotr Mazurek – proboszcz.

W kołędowaniu uczestniczyły m.in. zespoły z: Turska – DPD „Nie dajmy się”, z Gorzowa – najstarszy chór katedralny założony w 1945 roku, Sulęcín – „Biały Orzeł”, Osna Lubuskiego. Krosna Odrzańskiego, Przytocznej, Międzyrzecza – Chór Międzyparafialny pod kierunkiem Elżbiety Skibickiej, który wykonał: „Kolysankę”, „Narodził się Jezus Chrystus”, „Bijcie w kotły”, „Na Boże Narodzenie”, „Mizerna Cicha”. Każdy chór wykonał po 4 koledy.

Kościół był wypełniony po brzegi, oprawa świąteczna, wspinała Szopka z Narodzeniem Małego Jezuska z Dzieciątką Bożą, drzewka choinkowe z migającymi światełkami. Kołędowanie trwało ponad pięć godzin.

Na zakończenie kołędowania ks. Piotr odprawił Mszę św. w intencji zespołów kołędniczych i wygłosił homilię, czyli Słowo Boże. Skierował podziękowanie na włożony trud, wiele prób i czas poświęcony dla Boga i ludzi. Pod-



kreślając miłość kołędowania dla Bożej Dzieciny, artysty i harmonii człowieka do Boga, człowieka do człowieka – na chwałę Najwyższego Boga. Mówiąc – jest stanie się

częstką kwaszenia zamierzeń w Bogu, który jest darem, drobiną kwasu was zakwaszenia.

Notował: **Kazimierz Kulas**

NOWOROCZNY OPŁATEK U RZEMIEŚLNIKÓW

„Bóg się rodzi, noc truchleje,
Pan niebiosów obnażony,
ogień krzepnie, blask ciemnieje,
ma granice Nieskończony...”

W sobotę, 27 stycznia odbyło się spotkanie opłatkowe rzemieślników Zarządu Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorców w świetlicy Domu Rzemiosła w Międzyrzeczu.

Wszystkich przybyłych gości serdecznie powitał – Jarek Mały, mówiąc:

„Tradycją już stały się w naszym Cechu organizowane spotkania opłatkowe z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Niosą one zawsze wiele: wzruszeń, wspomnień, pozwalają optymistycznie spojrzeć na świat, na otaczającą nas rzeczywistość i na nas samych.

Wraz z narodzinami Chrystusa wstąpiła w ludzkość wiara i nadzieja, pojawiły się perspektywy lepszego życia. „Cicha noc, święta noc niesie ludziom wspaniałość”, mówią słowa pięknej koledy. I wśród tej nocnej ciszy, jak ongiś pojawia się Gwiazda Betlejemka, wskazująca wspaniałą drogę do Nowonarodzonego Dzieciątka Jezus, do lepszego i szczęśliwego życia... I teraz my wszyscy, jak kiedyś Trzej Królowie, kierując się drogą wskazania przez Gwiazdę, przez Chrystusa, kierujemy swoje życie ku lepszemu przyszłości w duchu młodości i wzajemnej życzliwości”.

Następnie pan Jerzy życzył wszystkim: „by, patrząc na Gwiazdkę Betlejemską, nasze oczy nabrały jej świa-



ła...”. Na spotkaniu Noworocznym – mówca podkreślił: „dzielmy się opłatkiem jak chlebem, darem Bożym...”.

Na spotkanie przybyli goście m.in. z Gorzowa – Zarządu Cechu Rzemiosł Różnych, Dyrektor Izby Rzemiosła – Feliks Witkowski, Prezes Zarządu Izby Rzemiosła, Członek Zarządu Związku Rzemiosła Polskiego – Jan Żukowski, Z-ca Prezesa Związku Rzemiosła Polskiego – Antoni Odzimek wraz z małżonką, Naczelnik Wydziału Oświaty Izby – Zenon Witulski, władze samorządowe z Międzyrzecza z burmistrzem – Tadeuszem Dubickim, władze powiatu ze starostą – Grzegorzem Gabryelskim, Przewodniczą-

ca Rady Powiatu – Zofia Plewa, burmistrz Trzciela – Jarosław Kaczmarek, ks. Marian Kot – proboszcz parafii w Trzcielu, ks. Andrzej Kugielski – proboszcz z parafii Bobowicko, ks. Marek Walczak. Byli również zaproszeni: ks. Ryszard Kolano – z parafii św. Wojciecha oraz emerytowany ks. kan. Grzegorz Tułgłowicz, kombatancki oraz rzemieślnicy z rodzinami.

Ks. Andrzej Kugielski, przybliżył piękną kartę historii rzemiosła, porównując ją do pracy rolnika – produkcję drobnotowarową, wytwórczość dóbr i świadczenie usług prowadzone w małych warsztatach zatrudniających od jednego do kilku pracowników – oparte w zasadzie na pracy ręcznej przy użyciu prostych narzędzi. Nawiązał też do słów papieża Jana Pawła II o pracy dla człowieka, gdyż praca jest jego egzystencją... Jeden z mówców podkreślił, że produkcja rzemiosła jest zasadniczo przeznaczona na zaspokajanie potrzeb lokalnych, stąd jej niewielkie zazwyczaj rozmiary. Obecnie należy bronić rzemiosła zakładów, aby utrzymać zatrudnienie...

Ks. Marek Walczak wraz z biesiadnikami odmówił modlitwę, poświęcił potrawy na stołach. Łamiąc się opłatkiem składano sobie życzenia, śpiewali koledy. W czasie spotkania małżeństwo: Grażyna i Augustyn Szczerbowie zostali wyróżnieni – Szablą Paradną za wielkie uznanie na rzecz rzemiosła, były życzenia i gratulacje...

Kazimierz Kulas

1945., „PRZEŁAMANIE MRU” 2007

Pierwszy raz od 62- lat sprawny czolg t-34 - wyprodukowany w 1944 roku, wypożyczony z muzeum pod dowództwem, kpt. Tomasza Ogrodniczaka z Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych w Poznaniu wziął udział w rekonstrukcji historycznej poświęconej rocznicy przekroczenia - przełamania międzyrzeckiego rejonu umocnionego.



Inscenizacja, która przygotowana została przez pracowników międzyrzeckiego ośrodka sportu i wypoczynku, sołectwo Pniewo jest to impreza cykliczna, odbywająca się bez względu na pogodę w ostatnią niedzielę stycznia.

Między Kałwą a Wysoką w sołectwie Pniewo zjechały się i grupy rekonstrukcji historycznej z poznania, trójmiasta, Warszawy, Wolsztyna, Międzyrzecza oraz Czech. Przybyło wielu miłośników fortyfikacji międzyrzeckich.

Świętowanie rozpoczęło się od biegu na trasie Pniewo - Wysoka - Pniewo uczestniczyli biegacze z klubu miłośników biegania w Międzyrzeczu. (spotykają się w każdą niedzielę o godz. 9:00 na zamku – zapraszamy).

Rajd Karabanowa - kolumna pojazdów pokonała trasę historyczną Pniewo - Wysoka - Pniewo, gdzie złożone zostały kwiaty pod pomnikiem - wszyscy uczestnicy wraz z panią sołtys zrobili pamiątkowe zdjęcie - to już historia. Burmistrz miasta Międzyrzec, Ewelina oraz dyrektor MOSiW - składają kwiaty pod tablicą upamiętniającą wydarzenia roku

1945...., po krótkim przemówieniu - rozpoczęła się inscenizacja, w której wzięło udział około 130 - uczestników bitwy, którzy w strojach z tamtego okresu - dostarczyli licznie zgromadzonej publiczności niezapomnianych wrażeń - efekty pirotechniczne oraz środki ogniowe - 17-Wielkopolskie Brygady Zmechanizowanej w Międzyrzeczu spowodowały, że staliśmy się świadkami zdobycia pzw. 717, czyli bunkra który po bitwie - udośćpnił był nieodpłatnie. Bitwę wygrali Rosjanie. Inne atrakcje to - strzelnica LOK - Międzyrzec, gastronomia ... itp.

Organizując inscenizację zamiarem naszym było zainteresować historią naszego regionu „promować naszą gminę, by wydarzenie „przełamanie 2007” . Doszło do skutku, wymagało - zaangażowania wielu nie tylko pracowników MOSiW ale również, sympatyków i miłośników M.R.U. Dziękujemy wszystkim dzięki którym inscenizacja doszła do skutku. Do zobaczenia na M.R.U.

Korespondent wojenny **Wojciech Winiarski**

**Przepraszam pana Jerzego Rudnickiego
za incydent powstały w dniu 21.01 br.
Michał Skuza**

FERIE w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury

NOC Z BAŚNIAMI

Jak co roku dom kultury i biblioteka przygotowały wiele ciekawych imprez w czasie Ferii Zimowych - 2007. Wszyscy zainteresowani mogli uczestniczyć w warsztatach muzycznych, plastycznych i bibliotecznych.

Już pierwszego dnia ferii w ramach kampanii "Cała Polska czyta dzieciom" bibliotekarze przygotowali imprezę czytelnicką pt. "Filemon kontra Reksio". Dzieci bardzo lubią książki o zwierzętach i stale się o nie dopytują. Wyjątkowo chętnie wypożyczają literaturę o kotach i psach. Każde dziecko przyniosło swoją maskotkę. Dla czytelników przygotowano specjalną wystawę - zestaw książek zawierających psią i kocią literaturę. Po oprowadzeniu dzieci po wystawie, uczestnicy usłyszeli wiele informacji o przodkach psa i kota, początkach ich udomowienia oraz wiele ciekawostek na ich temat. Pod okiem bibliotekarki wyszukiwały informacji na temat kotów i psów w wydawnictwach popularno-naukowych w księgozbiorze podręcznym. W drugiej części dzieci wspólnie z zaproszonymi gośćmi czytały fragmenty opowiadań i wierszy, których bohaterami były psy i koty. Dla naszych czytelników przygotowaliśmy wiele zagadek, quizów i konkursów. Na zakończenie wszystkim uczestnikom rozdano słodycze. Natomiast w drugim tygodniu ferii dzieci pod okiem instruktorów wyruszyły na spacer wzdłuż Obrzy. Usłyszały jakie ptaki najczęściej można tam spotkać i jak im pomóc w czasie mroźnych dni. Celem naszych zajęć było rozwijanie i kształtowanie zainteresowań czytelnickich i przyrodniczych, zapoznanie z książkami związanymi tematycznie z wystawą i zachęcenie do ich przeczytania, kształtowanie wrażliwości na los zwierząt, wyrobienie u dzieci nawyku korzystania z księgozbioru podręcznego.

W dawnym ognisku muzycznym mieści się obecnie pracownia plastyczna domu kultury. To tam pod okiem naszej plastyczki pani Aleksandry Banak dzieci tworzyły przepiękne prace i elementy dekoracji wykorzystane w następnej imprezie czytelnickiej. Swoje prace dzieci przedstawiły rodzicom, znajomym i kolegom 19 stycznia na wystawie po warsztatowej w bibliotece miejskiej w Oddziale dla Dzieci. Na wystawie można było znaleźć prace o różnej wartości, wykonane różnymi technikami, ale były to prace samodzielne i oryginalne. Na zajęciach plastycznych dzieci uczą się prawidłowego sposobu odbierania sztuki poprzez własną twórczość i osób działających w zespole, grupie. Poznają różne techniki plastyczne, uczą się obserwacji otoczenia, kompozycji, szacunku do własnej pracy.

Zajęcia muzyczne dla dzieci w wieku 7-12 lat prowadził instruktor domu kultury Rafał Gojdzka. Warsztaty muzyczne były przeznaczone nie tylko dla dzieci uzdolnionych artystycznie. Jest tu miejsce również dla dzieci, które posiadają duży potencjał artystyczny, lecz nie mają możliwości jego weryfikacji we własnym środowisku. Celem tych spotkań jest nauka i doskonalenie warsztatu muzycznego. Jednak najważniejszym elementem naszych ferii była realizacja projektu pt. "NOC Z BAŚNIAMI" w bibliotece publicznej. Naszym celem było zorganizowanie imprezy integrującej, która potrafiłaby zainteresować dzieci, dać im możliwość doskonałej rozrywki i relaksu, pełnej różnorodnych konkursów i zabaw. Motywnym przewodnim była popularyzacja baśni i promocja biblioteki.

Tak więc 22 stycznia o godzinie 18:30 biblioteka zapelniała się młodymi czytelnikami wyposażonymi w śpiwory, karimaty i przybory toaletowe. Następnie dzieci pożegnały swoich rodziców i pod opieką instruktorów powędrowały do Oddziału dla Dzieci. Po krótkim wstępie i wzajemnym przedstawieniu się sobie, na scenie pojawiły się Biblioteczna Wróżka, Biblioteczny Żabi Król no i oczywiście Biblioteczna Wiedźma. Najpierw Wróżka wprowadziła dzieci w tematykę baśni, opowiedziała o najważniejszych i najczęściej pojawiających się postaciach występujących w baśniach. Podczas tej części dzieci mogły wykonać swoje znajomością bajek i wypływających z nich morałów.

Następnie dzieci przejęła pod swoją opiekę Wiedźma. Dzieci otrzymały od niej kontrakty, które musiały własnoręcznie podpisać. Umowa dotyczyła aktywnego uczestnictwa w zabawie i przestrzegania regulaminu bibliotecznej imprezy. Dalej wspólnie układaliśmy czarodziejskie zaklęcia, które wykorzystano podczas późniejszych konkursów.

Następna część naszego wieczoru została poświęcona smokom. Smocze tajemnice były przedmiotem pogadanki i wystawek przygotowanych dla naszych gości. Dzieci wypowiadały się na temat znanych bajek, których bohaterami są smoki. Pierwsza wystawa pt. "Smok w bibliotece" zgromadziła wszystkie bajki, baśnie i wierszyki dla najmłodszych, których bohaterem jest smok. Żabi Król przedstawił dzieciom treść poszczególnych utworów, wspólnie przeczytano fragment książki Edith Nesbit "Księga Smoków". W hollu biblioteki czekała na dzieci kolejna wystawa. Tu z kolei zgromadzono wydawnictwa informacyjne na temat zwierząt, które wyglądem i zachowaniem przypominają smoki (leksykony przyrodnicze, encyklopedie i artykuły o

Smokiem. O godzinie 21 zawiązał do nas gość specjalny pan Tomasz Madziar. Przedstawił dzieciom wiele sztuczek współczesnych prestidigitatorów. Nasi miłośnicy chętnie brali udział w rozplątywaniu czarodziejskiej liny, rozdzielaniu magicznych kółek czy poszukiwaniu magicznego zwierzątka. Po tych wyczerpujących harcach na dalszy ciąg wieczoru z baśniami energii dostarczyła dzieciom przekąska z Pizzerii "Caruso". Po krótkim odpoczynku uczestników podzielono na zespoły, które wzięły udział w licznych konkursach.

W pierwszej części pt. "Czy znasz tę baśń" dzieci rozpoznawały baśnie na podstawie:

- ilustracji
 - fragmentu utworu
 - rekwizytów
 - konkursu pytań
 - kopert z tekstami zadań.
- Druga część to zabawy ruchowe:
- przeloty na miotle w stylu dowolnym
 - biegi ze smokami na łyżce
 - łowienie jabłka pływającego w wodzie
 - taniec przyjaźni
 - porządkowanie klocków na czas.

O godzinie 24 zgaszono światła w całym budynku - rozpoczęła się godzina bibliotecznych duchów. W całkowitej ciemności dzieci zwiędziały bibliotekę. Po czym wszyscy udali się do podziemi naszej biblioteki, gdzie przy blasku świec złożono dary Biblioteczemu Duchowi. Po pełnym wrażeń nocnym spacerze wróciliśmy do oddziału dla dzieci, gdzie kontynuowano zabawę. Kulminacyjnym punktem była zabawa w mumię oraz tańce lamańce.

Od godziny pierwszej zaczęto przygotowywać się do ciszy nocnej. O spokojny sen zadbała Wróżka, zachęcając dzieci do wysłuchania bajek "Zaczarowany las" oraz "Okruszek w krainie baśni". Niestety wyłączenie światła spotęgowało piżmowe szaleństwo, smichów i chichów było co niemiara. I tak całkowita cisza nocna zapanowała w oddziale dla dzieci o godzinie 3:00. Niestety nie na długo. O godzinie 7:00 nastąpiła pobudka. Przy pożegnaniu wszyscy uczestnicy otrzymali "Patent nieustraszonego" oraz drobne upominki.

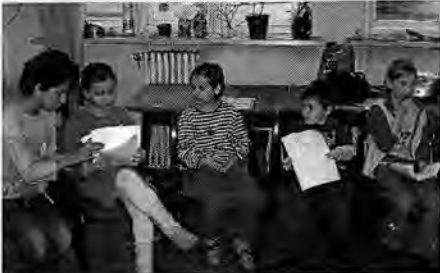
Celem naszej nocy z baśniami było utrwalenie wiadomości na temat baśniowych bohaterów, rozwijanie wyobraźni, rozbudzenie zainteresowań czytelnickich, kształtowanie umiejętności współdziałania i wzajemnej pomocy, odpowiedzialności i podporządkowania się zasadom gry. Na zakończenie ferii dzieci obejrzały przedstawienie pt. "Jaś i Małgosia" w wykonaniu aktorów Studia Małych Form Teatralnych ART - RE w Krakowie.

Krystyna Pawłowska



współczesnych gadach). Wspólnie obejrzelśmy ilustracje np. molocha strasznego, agamy kornierzastej, a w księgozbiorze podręcznym dzieci wyszukiwały informacji na temat ich wyglądu, trybu życia, zwyczajów.

Z kolei czytelników przejęła plastyczka pani Ola. W oparciu o przygotowane przez nas materiały i przybory plastyczne dzieci wykonały zakładki do książek, oczywiście ze



Niech żyje nam - studencki stan

A zaczęło się tak ... sala wykładowa Zespołu Szkół Budowlanych pełna - 98 osób, wyłączone oświetlenie elektryczne, półmrok, na parapetach i stolikach migotało ponad 100 lampek, na dużym ekranie wielka mapa Kresy Wschodnie - cisza idealna, niemal wstrzymane oddechy i w tym momencie dyskretnie, jakby tajemniczo rozlegają się tak znane wszystkim Polakom słowa „Litwo! Ojczyzno moja! ty jesteś jak zdrowie”. Na twarzach słuchaczy wielka duma i radość. Toż to nasz największy literacki skarb.

To był kolejny wykład na międzyrzeckim uniwersytecie. Temat „Kresy – w literaturze polskiej” znakomicie przedstawiła redaktor naczelna Kuriera Międzyrzeckiego mgr Anna Kuźmińska-Swider. To właściwie nie był wykład, ale przepięknie opracowana prezentacja treści zawartych w tytule wykładu poprzez obrazy wyświetlane na dużym ekranie, odtwarzanie fragmentów nagrań dzieł Mickiewicza, Słowackiego, Elżbiety Orzeszkowej, Marii Rodziewiczówny - wspaniały był fragment jej powieści Dwa światy, odtwarzanie jakże melodyjnych, dawnych piosenek kresowych aż do odczytywania przez uczniów ZSR w Bobowicku fragmentów prozy i poezji. „Któż zbadał puszcz litewskich przepastne krainy, aż do samego środka, do jądra gęstwiny?” czytali znowu uczniowie. A potem wysłuchaliśmy niezwykle urokliwej, jakże ujmującej pieśni naszego krajana Jerzego Garniewicza „Już mi raz zabrali Wilno”. Dawno się odczuwało w tym momencie niezwykle skupienie słuchaczy a także głębokie, emocjonalne przeżywanie słuchanych treści. Usłyszeliśmy dalej piękne, liryczne pieśni wyrażające tęsknotę za utraconym Wilnem. Jeszcze na moment Pani Anna Kuźmińska-Swider - jakże wzruszona - nawiązała do Pińska, miejsca urodzin rodziców, miasta, które tak często wspominali i za którym tak bardzo tęsknili zwłaszcza jej mamusia. Potem na ekranie podziwialiśmy wspaniałą serię zdjęć ukazujących stare, wileńskie uliczki, historyczne zaułki, pomniki, cmentarz na Rosie i inne. Był też mały konkurs sprawdzający znajomość literatury u naszych studentów. Miło było patrzeć na las uniesionych rąk - po każdym zadany przez wykładowcę pytaniu - wszyscy chcieli udzielić odpowiedzi. Wielkie brawa!

Wspaniała młodzież z ZSR w Bobowicku: Weronika, Ola, Damian, Miłan i Paweł w walentynkowy wieczór zadedykowała naszym słuchaczom wianuszek, pięknych piosenek i deklamacji a zarząd uniwersytetu przyozdobił składane Paniom życzenia piękną arią z operetki „Baron Cygański” Lehara ... Wielka sława to żart...i tradycyjnym serduszkowym listem.

Było naprawdę super

Wszyscy przesyłamy serdeczne podziękowania mgr Annie Kuźmińskiej-Swider i młodzieży z ZSR w Bobowicku za wspaniały, przepiękny spektakl. Ze szczególną przyjemnością gościliśmy na naszych zajęciach Dyrektora ZSB mgr Edwarda Rybarczyka i grono pedagogów tej szkoły. BRAWO!

W muzeum

Bardzo ciekawie było też na drugim spotkaniu w sali staroświeckiej naszego muzeum. Ryszard Patorski najpierw przybliżył słuchaczom historię naszego miasta eksponując historyczny przywilej królewski Stefana Batorego z 1581 roku a potem historię naszego ratusza. Nie wiedzieliśmy, że niemal, co 100 lat płonął międzyrzecki ratusz a z nim duża część miasta. Wielkie wrażenie na 52 studentach uczestniczących w tych zajęciach wywołał pokaz unikalnych dokumentów umieszczonych w 1924 roku w kuli posadowionej pod orłem na wieży ratuszowej a przekazanych do muzeum w trakcie ostatniego remontu wieży w 1994 roku. Podziwialiśmy Gazetę Międzyrzecką, widokówki i banknoty z 1924, oryginalnie spisana na pergaminie historię miasta i inne niezwykle eksponaty. Wiemy także, co włożono do kuli w 1994: historię miasta spisana przez Pana Stefana Cyryniaka, aktualne widokówki miasta, znaczki pocztowe, Kurier Międzyrzecki i wiele innych jeszcze dokumentów. Słuchacze z dumą przyjęli informację, że nasz, międzyrzecki ratuszowy orzeł z 1751 jest o kilka lat starszy od znanego w Polsce ratuszowego orła w Poznaniu. Pięknie i przystępnie przedstawił Ryszard Patorski historyczny rozwój nazwy Międzyrzec od pierwszego zapisu w kronikach niemieckich Thietmara do czasów obecnych. W przepięknej sali staroświeckiej muzeum opowiedziana historia naszego miasta przemawia do nas jakby inaczej, bardziej przekonująco, bardziej dobitnie, jakoś tak swojsko - od serca, zdawać by się mogło, że przeżyliśmy ją ... naprawdę. Ale to dzięki znakomitej opowieści Pana Ryszarda Patorskiego. Serdecznie dziękujemy.

Z gracją i wdziękiem

W każdy piątek od 17.00 do 18.00 w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Budowlanych grupa ponad 30 słuchaczek uczestniczy niezwykle aktywnie w zajęciach gimnastyki rehabilitacyjnej. Pod czułym okiem mgr Haliny Hudziak - najpierw powoli, rytmicznie w takt pogodnych melodii nasze panie „rozruszają” poszczególne partie mięśni, potem pięknie prezentują wybrane elementy współczesnych tańców w icipie gorących rytmach, by pod koniec zajęć - już z kropelkami potu na czole i nie tylko - zaprezentować układy choreograficzne z niezwykłą gracją i wdziękiem. Kondycji, sprawności fizycznej a przede wszystkim uśmiechu i dobrego samopoczucia przybyło naszym koleżankom.... dużo, bardzo dużo. I tak trzymać! BRAVO! Życzymy wytrwałości.

* 14 marca 17.00 w Zespole Szkół Budowlanych wykład ogólny dr. med. Mirosława Bakuly „Zaburzenia depresyjne - objawy i zapobieganie”

* 21 kwietnia 18.00 Wyjazd do Poznania na operetkę „Wesoła wdówka”

Prezes Antoni Tkocz

Funkcjonowanie naszego Międzyrzeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku nabiera rozmachu i wigoru. Jest to zasługa w pierwszym rzędzie Dyrektora Zespołu Szkół Budowlanych mgr Edwarda Rybarczyka. To on umożliwił nam organizowanie w tej wspaniałej szkole wykładów dla ponad 100 słuchaczy i zajęć gimnastyki rehabilitacyjnej dla blisko 40 uczestniczek. Sami najlepiej odczuliśmy teraz znakomite, tak bardzo serdeczne podejście Dyrektora ZSB a Dyrektora mgr Edwarda Rybarczyka w szczególności do spraw kształcenia młodzieży nie zależnie od ich wieku. W tej własnej szkole i w tak znakomitych warunkach lokalowych naprawdę warto się uczyć i studiować zarówno tym młodszym jak i nam 136 studentom uniwersytetu trzeciego wieku. Panie Dyrektorko gromkie DZIĘKUJEMY

W imieniu wszystkich słuchaczy Antoni Tkocz

Ludzie mail-e piszą...

Witam serdecznie.

Ponieważ Kurier Międzyrzecki porusza kwestie ważne dla mieszkańców miasta, mam prośbę, aby opublikował jedno krótkie pytanie do burmistrza Tadeusza Dubickiego:

Czy oświetlenie ścieżki rowerowej na cmentarz, tak szumnie wszędzie zapowiadane, to była jedynie tandetna dekoracja obojętna? Oświetlenie bowiem nie działa od miesiąca - ciekawe dlaczego? Może burmistrz zechce to wyjaśnić? Znowu zmarnowano publiczne pieniądze?

Z poważaniem

Adam Nowakowski

PRACOWNIA KRAWIECKA

Eliza Baranowska

☐ usługi krawieckie, ekspresowe skracanie, wymiana zamków

☐ Fachowość

☐ Profesjonalizm

Zapraszamy

Międzyrzec, ul. Świerczewskiego 8
DOM HANDLOWY (parter)

Pn - Pt 9:00 - 17:00 ; Sobota 10:00 - 13:00

tel. (095) 741 18 88




KREDYTY BANKOWE

bankowe kredyty gotówkowe i hipoteczne
bez dodatkowych opłat
bez ukrytych kosztów
minimalny dochód od 500 zł

8.⁰⁰-16.⁰⁰ Gorzów Wlkp.
ul. Sikorskiego 115, pokój 107
tel. 095 735 26 64,
tel. 095 728 22 69

INFOLINIA 0 801 643 543 *
www.tricity.pl

Krzysztof Adamkowicz Specjalista chirurgii ogólnej

Przyjmuje w środy
w godzinach od 16⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz, ul. Rynek 2
przy aptece „Ratuszowa”

tel. 0 502 55 15 79

Janusz Jaskowicz

Specjalista ortopedii i chirurgii urazowej

Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz, ul. Rynek 2
przy aptece „Ratuszowa”

tel. 0 601 55 61 67

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

Teresa Maleńczyk – Taborowska

Specjalista chorób wewnętrznych

Przyjmuje w poniedziałki i w czwartki
w godzinach od 16³⁰ do 18⁰⁰

Międzyrzecz, os. Centrum 3
przy aptece „Aspirynka”
(wejście od strony osiedla)

tel. 0 600 317 241

Prywatny Gabinet Lekarski

Międzyrzecz, ul. 30-go Stycznia 57A

Maciej Wierzbicki

Specjalista chorób wewnętrznych
(leczenie chorób przewodu pokarmowego,
serca, tarczycy, cukrzycy i płuc)

Przyjmuje we wtorki
w godzinach od 15³⁰ do 16³⁰
oraz w piątki

w godzinach od 16⁰⁰ do 17⁰⁰

Wizyty domowe po telefonicznym uzgodnieniu

tel. 0 509 110 604

USG – MEDICUS – EKG

INTERNISTA – Ryszard Lis

wtorki i czwartki od godz. 9:00

Międzyrzecz – k/Intermarche

Apteka Grodzka – tel. 095/741-60-48

24h – tel. kom. 0/668-109-005

Prywatny Gabinet Lekarski

Międzyrzecz, ul. 30-go Stycznia 57A

Grażyna Wierzbicka

Specjalista chorób dziecięcych

Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 16⁰⁰ do 17³⁰

Wizyty domowe po telefonicznym uzgodnieniu

tel. 0 603 747 153

Dentic Al

Prywatny gabinet dentystyczny
Międzyrzecz, ul. Kiszmanowicza 11

Leczenie zachowawcze
(znieczulenie bezigłowe, wybielanie zębów...)

Leczenie protetyczne
(protezy, korony, mosty...)

Gabinet czynny:

Od poniedziałku do piątku w godz. 16:00 - 19:00

Lekarz dentysta H. ALAM

Rejestracja osobiście lub tel. 0601882926

**K
O
M
I
S**

TANIE MEBLE

- szafy
- narożniki
- stoły + krzesła
- komody
- sypialnie
- wypoczynki skórzane
- meble na zamówienie

Międzyrzecz, ul. Wyspiańskiego 1

Czynne:

od poniedziałku do soboty
w godzinach 10⁰⁰ - 18⁰⁰
tel. (095) 741 25 62

Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza w Międzyrzeczu

- podsumowanie I semestru

I semestr roku szkolnego 2006/2007 obfitował w wiele ciekawych wydarzeń. Niektóre z nich stały się już tradycją naszej szkoły.

15 września 2006 wzięliśmy udział w akcji „Sprzątanie Świata”, którą koordynowała p. Danuta Taborek. 290 uczniów zebrało 49 worków odpadów mieszanych i 38 worków z surowcami posegregowanymi.

27 września społeczność naszego gimnazjum przyjęła do swojego grona uczniów klas pierwszych. „Otrzęsiny” rozpoczęły się od samego rana, a znalazło się jeszcze miejsce na wspólną zabawę w sportowej atmosferze i turniej pomiędzy klasami pierwszymi – organizatorem był Samorząd Uczniowski pod opieką p. Joanny Nowak.

Od 20 września w kilku etapach odbywał się II Szkolny Turniej Artystyczny „Chopinalia”. Przy wsparciu p. Barbary Kowalczyk klasy przygotowały się do finału, który nastąpił 17 października.

We wrześniu pięciu naszych nauczycieli, tj. p.p. Barbara Kowalczyk, Agnieszka Boguta, Jolanta Lorenz, Agata Hofmann i Piotr Kruk otrzymali tytuły „Nauczyciel z klasą” za realizację programu organizowanego przez „Gazetę wyborczą” i Ministerstwo Edukacji Narodowej (w tym roku kontynuują program pod nową nazwą „Uczniowie z klasą”).

Od 5 do 27 października uczniowie gimnazjum brali udział w zorganizowanym przez p. Iwonę Patrzalę i Małgorzatę Bukowską konkursie czytelnictwa „Prawda czy fałsz”. Zwyciężyła w nim Klaudia Bratowska przed Klaudią Burzyńską i Aleksandrą Czerniewską.

„Święto Ławca” cieszące się zawsze dużym zainteresowaniem przygotował i przeprowadził p. Stefan Furtak.

Ostatnie dni października upłynęły pod hasłem „Dni Miejsc Pamięci w Międzyrzeczu” – akcji corocznie organizowanej przez p. Małgorzatę Matczak. Mimo, że realizacja zadań odbywała się po lekcjach, to młodzież nadal chętnie uczestniczyła w uporządkowaniu zaniedbanych grobów.

Święto Niepodległości naszą młodzież uczyła uroczystym apelem. Szkolni aktorzy (kierowani przez p. Grażynę Korowacką przy wsparciu p. B. Kowalczyk i p. P. Kruka) wystąpili w inscenizacji „Leć Orle Biały”. Otrzymali gromkie brawa, a powszechnym zainteresowaniem cieszyła się klasa II E – wszyscy ubrali się na galowo.

W innym nastroju i atmosferze odbył się 29 listopada Dzień czarów. W szkole straszło, szalały czarownice, wiedźmy, czarodzieje ale było słodko (od ciasta) i zabawnie. Pod opieką pani J. Nowak, B. Leja, I. Patrzalę i M. Bukowskiej młodzież doskonale się bawiła.

Ostatnie dni grudnia w szkole spędziliśmy w świątecznej atmosferze. Turniej Świąteczny o „Róg obfitości” wygrała klasa I D przed I D i C oraz II E. Klasy zmagaly się w konkurencjach na stroik świąteczny, zapakowany prezent pod choinkę, kartkę z życzeniami, znajomość kolegów i przyjaciół bożonarodzeniowych. Rywalizacja odbywała się na bardzo wysokim poziomie, a nad prawidłowością czuwali organizatorzy

(p.p. M. Bukowska, A. Janusz, I. Patrzala, Ł. Iwiński, ks. D. Przybyszewski, D. Kubiak).

Ostatni dzień nauki w roku to udział w tradycyjnie organizowanych przez klasy integracyjne jasełkach. Tegoroczne, zatytułowane „Miłość się rodzi” (współautor p. B. Kowalczyk), wywołały niesamowite emocje. Młodzież doskonale się bawiła i uczyła. Raz po raz widzowie wybuchali śmiechem, ale aktorów i ich opiekunów (p. B. Kowalczyk, R. Marcinkowska, M. Nowak, B. Leja) nagradzali brawami na stojąco.

Styczeń co roku upływa w rytmie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. 12 stycznia uczniowie, bawiąc się w licznych konkursach, szukając skarbów i zakładając przepysznie upieczone przez siebie ciasta, zbierali pieniądze, które to organizatorzy (p.p. E. Białuga, M. Nowak, M. Pawlicki) przekazali w kwocie 218,92 zł. Miejskiemu Komitetowi.

To nie jedyny dar serca naszych uczniów. Bardzo aktywnie działający wolontariat (op. P. E. Ostrowska), uczestnicząc w różnych akcjach, zebrała 3300 zł. w gotówce oraz ubrania, maskotki i artykuły spożywcze, które przekazano potrzebującym.

I semestr obfitował w liczne sukcesy naszych uczniów.

Filip Kubiszewski zdobył I miejsce w konkursie fotograficznym organizowanym przez PTTK o Międzyrzeczu.

Do zwycięstw przyzwyczaili nas nasi sportowcy. Zdobyli I miejsca w mistrzostwach gminy w:

- tenisie stołowym chłopców (Grzegorz Rutkowski i Robert Kukuska) i dziewcząt (Małgorzata Bujalska, Justyna Wojciechowska i Anna Postrzygacz),

- badmintonie chłopców (Konrad Grześkowiak i Kacper Szala) i dziewcząt (Malwina Dymarczyk, Justyna Wojciechowska, Sylwia Konieczna),

- unihokeju chłopców (K. Grześkowiak, Łukasz Karolak, Filip Fontowicz, Rafał Kopeć, Mateusz Markiewicz, G. Rutkowski),

- piłce siatkowej chłopców (K. Grześkowiak, Łukasz Kaczorek, Ł. Karolak, K. Szala, Tobiasz Żyła, Grzegorz Poterski, F. Fontowicz, M. Markiewicz, Mateusz Kozdrów, Patryk Karolak, Piotr Kaczorek),

- piłce koszykowej dziewcząt (M. Bujalska, Marta Szulc, Milena Mielczarek, Lucyna Kostrzewa, Joanna Hadrys, Ula Szymczak, Monika Siemaszko, Dagmara Zdanowicz, Klaudia Kozdra, Ewa Kaczmarek),

- piłce ręcznej chłopców (R. Kukuska, K. Grześkowiak, R. Kopeć, Ł. Kaczorek, Ł. Karolak, K. Szala, T. Żyła, M. Czaplicki, Mateusz Gołwiej, Kamil Zakrzewski, M. Markiewicz, G. Rutkowski) i dziewcząt, (M. Bujalska, M. Szulc, M. Mielczarek, L. Kostrzewa, J. Hadrys, U. Szymczyk, D. Zdanowicz, K. Kozdra, E. Kaczmarek, M. Siemaszko).

W mistrzostwach powiatu: - chłopcy zdobyli I miejsce w badmintonie (K. Grześkowiak, K. Szala, M. Glinka), a dziewczęta w tej konkurencji II miejsce (M. Dymarczyk, J. Wojciechowska, S. Konieczna),

- w tenisie stołowym dziewczęta I miejsce (A.

Irena Zielińska

Niebiański psychiatra

*Taki dobry doktor
a umarł
prowadził praktykę
obsługując nawet nosicieli
śmierci*

*mieszkał tuż za miastem
dojeżdżał doń
starym samochodem*

*psy leczył za darmo
dlatego nadano mu ksywkę
„psychiatra”*

*zostawił żonę dzieci
jaśmin i kasztan w ogrodzie
stary samochód na podjeździe
i psa przybłądę
który po nim
placze*

*ten dobry doktor
leczyć będzie teraz
w niebie
zakatowane psy
i
świrnięte anioły*

Postrzygacz, J. Wojciechowska), a chłopcy II miejsce (R. Kukuska, G. Rutkowski, M. Czaplicki).

Ponadto nasi reprezentanci zajęli V miejsce w Wojewódzkim Halowym Turnieju Piłki Nożnej, w UKS „Kasztelan” również V miejsce w Wojewódzkiej Lidze Piłki Siatkowej.

Do zmagani sportowych młodzież przygotowywali p.p. Agnieszka Boguta, Jolanta Lorenz, Anna Janusz, Łukasz Iwiński, Wojciech Wesołowski.

Marzena Kolis, Wojtek Wysota, Konrad Łojek i Maciej Szarata przygotowani przez p. Danutę Taborek zajęli II miejsce w rejonie w konkursie „Poznajmy parki krajobrazowe”.

Bardzo aktywnie działa również klub „Eurofan (opiekun p. Barbara Sieczka). Uczestniczy on w projekcie Fundacji „Komandor” (młodzież założyła miniprzedsiębiorstwo) „w Konkursie Wiedzy Gospodarczej w konkursach „Z klasy do kasy” i „Moja szkoła w LCE”.

Trwają konkursy przedmiotowe. Szkolny etap pomyślnie przeszedł:

- język polski – Magdalena Gajek, Paweł Wiśniewski, Urszula Bachta, Magdalena Czarska, Ewelina Waśkowska,

- historia – Filip Kubiszewski, E. Waśkowska, Łukasz Soch, M. Gajek, Jakub Sieczka, Maciej Gajewski, Filip Czop,

- biologia – Wojciech Sikorski, E. Waśkowska, J. Wojciechowska, Marzena Kolis,

- geografia – Mateusz Skarżyński, P. Wiśniewski, M. Kolis, Konrad Łojek, Patryk Lenczuk,

- chemia – Anna Postrzygacz, J. Wojciechowska,

- matematyka – Małgorzata Boron.

W I semestrze realizowaliśmy program wychowawczy – integracyjny „Razem” i profilaktyczny – wychowawczy „Spójrz inaczej”. Współpracowaliśmy z wieloma instytucjami, urzędami wspomagającymi naszą pracę.

Dziękuję uczniom i ich opiekunom za osiągnięte sukcesy, składam serdeczne gratulacje i zachęcam do dalszego wysiłku.

Dyrektor Gimnazjum nr 2



Turniej Tańca Towarzyskiego GRAND PRIX FAN DANCE

Ponad 60 par tanecznych uczestniczyło w II rankingowym Turnieju Tańca Towarzyskiego gorzowskiego i międzyszyckiego Klubu FAN DANCE, jaki odbył się 18 lutego br. w hali widowiskowo-sportowej w Międzyrzeczu.

Pary startowały w grupach wiekowych i w zależności od posiadanych klas tanecznych.

Pary hobby oceniane były w łącznej punktacji za dwa style standardowy i latynoamerykański.

Wyniki turnieju w tej grupie przedstawiają się następująco:

- **pary do 9 lat:** I Maksymilian Wierchowicki i Kinga Snacka, II Krzysztof Siniński i Kasia Łochowicka, III Emil Jędrzejewski i Ola Nowak, Michał Telega i Marika Słachtycz, IV Konrad Kaczmarek i Ola Tutko, Dawid Glodek i Ola Zgirska,

- **pary 10-11 lat:** I Patryk Antosik i Ala Zedel, II Daniel Wojdat i Sara Gromadzka, III Wojtek Jagoda i Zuzanna Wasilkowska, IV Kamil Dobrowolski i Karolina Kukielka, V Adrian Wiśniewski i Agnieszka Piekarska, VI Przemek Misa i Monika Wróbel, VII Jakub Stiller i Gabrysia Żok,

- **pary 12-13 lat:** I Przemek Kwieciński i Klaudia Dzierlińska, II Dawid Czaczkowski i Malgosia Wocal, III Michał Pietek i Marlena Szurko, IV Konrad Świątkowski i Iga Andres, V Mateusz Rostkowski i Klaudia Wojtyś, VI Filip Tuczynski i Agata Tuczynska,

- **pary powyżej 14 lat:** I Maciej Mazurek i Olga Stawicka, II Michał Basiński i Klaudia Stala, III Błażej Huzarski i Kasia Chrustowska, IV Wojciech Durski i Anna Świętoń, V Robert Ogiba i Natalia Piwowska, VI Tomasz Kopiec i Kasia Makarewicz.

Kolejną grupę stanowią pary posiadające klasy taneczne. Dla tych par turniej rozgrywany jest w dwóch stylach tanecznych: standardowym i latynoamerykańskim.

W klasie E+D+C do 15 lat w stylu latynoamerykańskim miejsce I wytańczyła para Łukasz Antczak i Agata Tartak, II Bartosz Augustyniak i Agnieszka Król, III Kacper Hreniak i Magdalena Walentynowicz, IV Maciej Barszczak i Anna Barszczak, V Rafał Czaczkowski i Natalia Wocal, VI Jakub Pampuchowicz i Karolina Kunik. W stylu standardowym miejsce I Bartosz Augustyniak i Agnieszka Król, II Łukasz Antczak i Agata Tartak, III Piotr Kozuchowski i Kasia Kozuchowska, IV Kacper Hreniak i Magdalena Walentynowicz, V Rafał Czaczkowski i Natalia Wocal.

Wyniki w klasie E+D+C powyżej 16 lat:

- **styl latynoamerykański** – I Bartłomiej Babicz i Anna Czujko, II Bartłomiej Bożek i Sara Konski, III Maciej Chandrysiak i Anna Michniuk, IV Maciej Szymański i Olga Cebra, V Mateusz Jąkowski i Natalia Mioduszewska, VI Wojtek Sikorski i Karolina Tylkowska.

- **styl standardowy** – I Bartłomiej Bożek i Sara Konski, II Bartłomiej Babicz i Anna Czujko, III Mateusz Jąkowski i Natalia Mioduszewska, IV Wojtek Sikorski i Karolina Tylkowska, V Maciej Szymański i Olga Cebra, VI Maciej Chandrysiak i Anna Michniuk.

Podopieczni trenerów Anny i Grzegorza Deptów oraz Piotra Soi od 11 lat uczestniczą w klubowym rankingu. Podczas czterech turniejów rozgrywanych w każdym sezonie tanecznym pary uzyskują punkty, których suma wyznacza im końcowe lokaty. Widzowie oklaskiwali także pokazy w wykonaniu najmłodszych adeptów tańca towarzyskiego, a byli to: Bartek Woźniak, Ola Śliwińska, Mateusz Paszko, Jagoda Kaluska, Zuzia Szemborska, Weronika Majewska, Sylwia Czekala, Ola Harnacke, Michał Okal, Zuzia Rywak, Marek Leżyński, Klaudia Osadnik, Szymon Woźniak, Nina Strzeleka, Emil Magryn, Mirella Gasper.

Międzyrzecki Ośrodek Kultury



WSPOMNIENIE FERII ZIMOWYCH

A to niespodziankę w ostatni dzień ferii zimowych sprawił wszystkim biały puch leżący od wczesnych godzin porannych. Kto żył, ten wyszedł z domu, aby choć nieco zakosztować uciechy zimy. Przed domami pojawiły się dziwne białe stwory z marchewkowym nosem, oczach z kamyczków i różga, ulepione przez dzieci i dorosłych. Ach zaczęło się prawdziwe białe szaleństwo. Okoliczne wzgórki przyciągnęły rzesze amatorów – głównie dzieci, spragnionych jazdy na sankach, rozmaitych plastikowych „jabłkach”, rzadziej nartach. Każde dziecko zapewne zamarzyło o karierze naszego narodowego skoczka narciarskiego Adama Małysza. Wszak sporty zimowe na pewno poprawiają kondycję fizyczną i odporność organizmu. Cieszył śnieg wszystkich, może za wyjątkiem drogowców (jeden, czy dwa dni jakoś da się wytrzymać), a zamrznęte nosy czy uszy także cieszyły. Zapamiętajmy te ferie aż do kolejnej zimy. Następnego dnia zaczął padać deszcz a na dworze zrobiło się szaro i brzydko. Kilka dni potem też radowaliśmy się zimowym dniem. Dzieci z przedszkola wyszły, by ulepić śniegowego bałwana. Zima bez śniegu i bałwana?

Zdzisław Musiał



Z CYKLU KARNAWAŁOWE

WSPOMNIENIA

„BYŁ RAZ BAL NA STO PAR...”

A rzecz, o wspaniałym balu, który odbył się 10.02 br. w Restauracji „Duet” (hala widowiskowo-sportowa). Nie chcę, aby było to suche sprawozdanie, relacja z jego przebiegu, ale wspomnienie, głębokie wspomnienie, które na długo pozostanie w mojej pamięci.

„Bal na sto par” rozpoczął się o godzinie 20:00. Tak naprawdę nie miałam ochoty nigdzie wychodzić, ale w ostatniej chwili pomyślałam sobie – „raz się żyje” i za na-

stawiając znajomych – poszłam.

Reklama, która wcześniej ukazała się w Kurierze Międzyrzeckim i telewizji kablowej zachęcała bardzo – świetna latynoska muzyka, tancerze Artura Niedźwiedzia... „Co ten Belz znowu tworzy?” – pomyślałam, ale szybko wbiłam się w zwiewny wieczorny strój i... okazało się, że warto było! Nie pamiętam, kiedy bawiłam się tak świetnie! Gorące rytmy latynoskie, w stylu flamenco nie pozwalały mi spocząć, choć na chwilę (no chyba, że na „kolejczkę” i pyszną przekąskę – jedzonko było „palce lizać!”). Śred-



nia wieku w przedziale 20-60 lat bawiła się do utraty tchu. Wszyscy razem, porwani gorącymi rytmami bawili się do białego rana! Przy okazji w środku zimy przenieśliśmy się na gorące Wybrzeża Hiszpanii...

I tyle jeszcze można byłoby pisać... To tylko namiastka moich wspomnień, ale głównie chęć podziękowania organizatorom i współorganizatorom tejże świetnej imprezy: mojemu koledze – Jackowi Belzowi i jego żonie Beacie, MOSIW-owi, panu Lucjanowi oraz obsłudze. Dzięki Wam wielkie, bo naprawdę było SUPER! Mam nadzieję Moi Drodzy, że organizatorzy, ze pomysłu o czymś podobnym w niedalekiej przyszłości. Włec – do szybkiego, kolejnego balu, może tym razem na 1.000 par?!

Zadowolona uczestniczka balu



Wszem i wobec i każdemu z osobna wiadomym się czyni, iż zespół Muzyki Dawnej „Antiquo More” zagra koncert...

Przed budynkiem S. P. nr 2 pani **Zofia Kasprzowicz** i jedna z dziewcząt z „*Antiquo More*”, w pięknej sukni z epoki, zapraszają wchodzących widzów „na salony”, do słuchania ekskluzywnej muzyki renesansu wykonywanej przez Zespół Muzyki Dawnej „*Antiquo More*”. Młodzi muzycy wrośli już w krajobraz międzyrzeckiej kultury, zjednali sobie pokazną grupę przyjaciół i wielbicieli. Energiczna szefowa zespołu, matematyk z wykształcenia, pani **Katarzyna Chmielewska** do pomysłu na muzykę dawną potrafiła przekonać oprócz dyrektora szkoły także burmistrza, samorządowców, dyrektorów szkół międzyrzeckich, licznych sponsorów. Im wszystkim dzisiaj, koncertem, pragnie podziękować. Pani dyrektor **Marli Słomińskiej** – za życzliwość, zaufanie i wspieranie – Zespół zobowiązuje się godnie reprezentować nasze miasto. Panu burmistrzowi **Tadeuszowi Dubickiemu**, nadając tytuł Honorowego Członka Stowarzyszenia Przyjaciół „*Antiquo More*”. **Tomaszowi Baranieckiemu** z „*Flesza*”. Także **Ireneuszowi Gorzelanemu**, prezesowi Lubuskiego Stowarzyszenia Przewodników Turystycznych, **Tadeuszowi Urbankowi**, **Jakowi Bełzie** podziękowania za nocleg i wyżywienie dla przyjeżdżających do zespołu instruktorów, np. **Tomasza Dobrzańskiego** – specjalisty od gry na flecie prostym i **Dariusza Brojka**, zawodowego tancerza – instruktora pochodzącego z jedynego w Polsce renesansowego baletu dworskiego. Efekty tych warsztatów są widoczne w prezentacjach artystycznych Zespołu. Wreszcie dla rodziców utalentowanych dzieci i młodzieży, dla rady miejskiej i bur-

mistrza za pomoc w zakupie instrumentów, bez których tak wysoki poziom gry nie byłby możliwy.

Brązowych Harf *Antiquo More* ma już kilka w swym artystycznym dorobku, na tym najbardziej się liczącym w Polsce festiwalu muzyki dawnej. Tym razem Zespół przywiozł z Kalisza Srebrną Harfę Eola „*Schola Cantorum*”. Dlaczego zdobywa nagrody, nie tylko w Kaliszu, również w licznych przeglądach teatrów amatorskich? Profesjonalizm muzyczny, dbałość o szczegóły, pomysły na sztukę, na nową formułę teatru z epoką renesansu.

Eol – mityczny bóg wiatru.

W macierzystej auli S. P. nr 2 komplet gości. W centrum zaimprovizowanej sceny widoczne są skrzypce. Wchodzi muzyki i tancerze. Wizualne bogactwo piękna dworskich strojów. Zaczynają flety ze skrzypcami, dołącza gitara klasyczna. Pierwsza pieśń dobiega końca. Następna jest rytmiczna, z rytmem bębna, do tańca, specyficzny klimat dworskich pieśni z epoki renesansu.

Słuchamy mniej licznej wersji *Antiquo More*, o nazwie „*Juvenalis Anima*”. Spektakl jest na motywach znanej bajki pt. „*Kopciuszek*”. Inkrustowany wielością układow choreograficznych. Widoczna jest dbałość o każdy detal w tańcu, ruch, pochylenie głowy, gest ręki. Scena nagłego zaistnienia nowej twarzy na dworze księżym. **Kopciuszka** gra **Ania Barszczak** (wyróżniona w Kaliszu za tę kreację, wydaje mi się, że za oszczędność gestów i prostotę gry, za brak sztuczności właściwej dla amatorów). Poruszenie na dworze, gesty mówią o zazdrości i zawiści wśród

dwórek. Może z tej przyczyny książę wybiera **Kopciuszka**. Dwór pozornie godzi się z decyzją księcia, ale intrzygi nie ustają. Dwie Siostry **Kopciuszka** – **Lidia Radzian** i **Izabela Pers** widzimy w sugestywnie zagranej scenie niechęci wobec wybranki księcia. Bal u księcia trwa. Piękny pretekst do zaprezentowania nabytych przez młodych artystów umiejętności dworskiego tańca. Cichnie muzyka, na parkiecie zostaje porzucony przez piękną pannę pantofelek. Na którą dziewczęcą nogę będzie pasował? **Kopciuszek** widzimy w domu, przy codziennych czynnościach, już bez diademu, ale nadal z wdziękiem. Nagle przybywają heroldowie. Łopot flag (notabene z herbem Międzyrzecza), pełna rozmachu scena, bardzo starannie przemyślana przez reżyserów i dobrze wykonana przez aktorów. Przybywa książę i przykłada przed **Kopciuszkiem** wkładając jej na stopę zgubiony pantofelek. Czytelne, naturalne – wydaje się widzom, dobrze przemyślane gesty aktorów. Bez-słowny, lecz starannie zagrany, spektakl imponuje – taneczny. Orszak dworski tym razem definitywnie przyjmuje **Kopciuszka**. Jeszcze jeden taniec.

Koniec spektaklu. Podziękowania dla pani **Chmielewskiej**, pani **Grażyny Blochowicz** i **Zofii Kasprzowicz**. Wiązanki od Gimnazjum nr 2, podziękowania od obecnych członków Zespołu, których przyszyła z tą elitarną formą sztuki nie kończy się na S. P. nr 2, trwa w gimnazjum i liceum. Pozostanie w nich na pewno jako pamięć uczestnictwa, w przekazie kulturowym, w teatrze.

Iwona Wróblak

WYDARZENIA W SZKOLE MUZYCZNEJ

W dniach 13-14 lutego br. w Państwowej Szkole Muzycznej I st. w Międzyrzeczu odbywały się Regionalne Przesłuchania Uczniów Klas Instrumentów Dętych Drewnianych Szkół Muzycznych I Stopnia Regionu Lubuskiego. Ponad pięćdziesięciu uczniów uczących się na flecie, saksofonie, klarnecie, oboju i fagocie przesłuchiwało jury. Młodzi instrumentalniści przyjechali ze Szkół Muzycznych w Gorzowie Wlkp., Gubinie, Nowej Soli, Słubicach, Strzelcach Krajeńskich, Żarach, Świebodzinie, Szprotawie, Zielonej Górze, Żaganiu i Wschowie. **Kamila Sztaborska** i **Kacper Wesołowski** (nauczyciel Czesław Nowakowski) reprezentowali naszą Międzyrzecką Szkołę Artystyczną. Należy dodać, że każdy występujący instrumentalista przyjechał ze swoim nauczycielem i akompaniátorem, a wielu też z ro-

dzicami. Dwa dni pełne muzyki – wstęp na aulę podczas występów był wolny dla publiczności – to przekrój tego, co dzieje się w muzycznych szkołach naszego regionu.

Organizatorem przesłuchań było Centrum Edukacji Artystycznej Regionu Lubuski, Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Międzyrzeczu.

Prof. Mieczysław Kocorowski – przewodniczący jury,

prof. Jerzy Pelc, wykł. Dariusz Samół, ad I st. Piotr Piechocki i mgr Janusz Zajac oceniali prezentacje uczniów. Szczegóły poznamy niebawem.

Z muzycznym pozdrowieniem

Tekst i foto:
Zdzisław Musiał

Pytanie do czytelników. Dlaczego sak-



Czy wszystko można kupić za pieniądze?

Moim zdaniem za pieniądze można kupić jedynie towar, np. chleb czy mleko. Dla mnie najważniejsza jest miłość do rodziny, rodzeństwa, mieć szacunek dla dorosłych, rówieśników a także potrafić przebaczać wrogom – właśnie te wartości są bezcenne.

Ja wiem, że jak się ma pieniądze to człowiek jest górą, ma wokół siebie pełno fałszywych i zakłamanych przyjaciół – niestety prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie. Miałem przykład na własnej skórze. Z powodu upadku dość poważnie zachorowałem, jedynym moim przyjacielem okazała się najwspanialsza kobieta pod słońcem pani sołtys mojej miejscowości. Gdy mama potrzebowała dobrego słowa zawsze ją wspierała, pani Teresa zupełnie bezinteresownie zaopiekowała się mną i moją rodziną. Choć to jest całkiem obca dla mnie osoba, potrafiła jednak okazać tyle serca w sobie, że słów brakujące ile tej kobiecie zawdzięczam. Jeszcze raz pani Tereso z całego serca swego składam podziękowania – może kiedyś w przyszłości będę mógł się odwdziżyć za najwspanialszą pomoc na świecie.

Pieniądze może tylko troszkę ułatwiają życie, ale to nie wszystko. Dziękuję wszystkim za okazaną pomoc: mojej wychowawczyni – pani Edycie, która zawsze była wyrozumiała, co do mojej nieobecności na zajęciach lekcyjnych; otrzymałem pomoc w nauce – zaopiekował się mną polonista pan Debicki, przy którym nadbrałem zaległości i ma do mnie wspaniałą cierpliwość.

To są ludzie, którzy powinni otrzymać order uśmiechu, bo zawsze rozumieją troskę dzieci.

Łukasz Płaskiewicz Gimnazjum nr 2

sofon zaliczamy do grupy instrumentów dętych drewnianych?

Kartkę z odpowiedzią proszę składać do 21 marca br. w siedzibie redakcji KM. Dla pierwszej osoby z prawidłową odpowiedzią nagroda gwarantowana.

P.S. W sekretariacie szkoły muzycznej można składać zamówienia na płytę DVD z zarejestrowanym Koncertem Kolęd z grudnia 2006 roku. Tel. 095 741 24 44.

Integracyjny bal Stowarzyszenia „Szansa”

- Idea integracyjna nie powinna być tylko na papierze - mówi mi pani dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 **Maria Słomińska**. - Tak jest na spotkaniach Stowarzyszenia „Szansa”. Tak jest na dzisiejszym, corocznym, Balu Karnawałowym.

Rozmawiamy o pracy nauczycielek - rewalidatorek. Kilka z nich jest dzisiaj obecnych na Balu. To pasjonatki, mówi pani dyrektor. Stale, pod okiem fachowców z tytułami naukowymi, doskonalą swoje umiejętności.

Bal dzisiaj jest przebraniów. **Batman** w czarnej pelerynie gania po parkiecie, malutka, może dwuletnia dziewczynka, dyskretnie, z pewnej odległości, strzeżona czujnym okiem starszej siostry, podchodzi do nas, pani **Jola Bojarek** mówi mi, że dziecko należy do Związku Niewidomych.

Pani **Słomińska**, przekrzykując głośno muzykę, pochyliła się, chce mi powiedzieć coś ważnego. Powinno być normą pomaganie dzieciom niepełnosprawnym. K A Ż D Y ma prawo do rozwoju, wszystko jedno, na jakim jest poziomie. Trzeba pomóc rodzicom, osobom zajmującym się osobami niepełnosprawnymi. Opo- wiada mi, jak była świadkiem postępów w rewalidacji dzieci, jak otwierały się w wyniku rehabilitacji, na bodźce, dźwięki, osoby. Pomaganie ludziom nie jest wielkim aktem jakiejś niesamowitej własnej wrażliwości, powinno być zwy- czajną normą. - *Takie osoby są i trzeba się nimi zająć* - mówi.

Za nami mała wystawa prac plastycznych. Dużo ptaków - larażenie przestrzeni - tania, wolności, sty- rami, z wiatrem. rzech kardynalnych - jak nostalgia i różnych kształtów kontury, na pewno odwzorowane z przyrody. Kierunki światła i kształtów, poziome i pionowe, obroty - jak pochylenie głowy i linii pa- trzenia. Prace są różne. Cztery podstawowe barwy, na wszystkich życie, radość, sponta- niczność, ciekawość otoczenia. Świat rysunku i plastyki, definiowanie plastyczne poprzez odwzorowanie myśli i uczuć, zwłaszcza uczuć, na papierze.

Na stole z poczęstunkiem dla gości w jabłko wetknięte jest serduszek. Tkwi jak sztandar na długim kijku. Serca w obrazach jak w sztalugach malarskich zawieszono na głównej ścianie auli

w S. P. nr 2. Obok wielki napis: Niech żyje Bal Karnawałowy. Goście wchodzą dużą gromadą. Dzieci z klas integracyjnych I - III. Całe rodziny przyjaciół i znajomych Stowarzyszenia. Pani **Ludmiła Gogoc** usadza siostrę z Szarcza, wraz z jej podopieczną na inwalidzkim wózku. Gro- madnie wbiegają dzieciaki poprzebierane w naj- przeróżniejsze stroje. Na parkiecie sesja zdjęcio- wa małych księżniczek w bufiastych sukniach, będą miały pamiątkę z Balu. Pani **Maria Sob- czak** - *Siuta*, czyli *Kot*, a owszem, z namalowa- nymi wąsami, z wystającym spod różowej kur-

mix". Bielutkie baletowe spódniczki i czarne ka- pelusiki. Kolejna zabawa inspirowana przez panią **Marię**. Wirtualne wydostawanie się ze śnieżnej zasy, rzucanie śnieżkami, gra w wy- obraźnię, bardzo rozwijająca. Mały niebieski cza- rownik w ramionach innej „mamy”, wiruje wy- soko - „w wiatraku”, na buzi nieklamana radość. Tańce dyskotekowe na parkiecie, naturalna dzie- cięca witalność, gdzie disco jest narzędziem, z którego się umiejętnie przy pracy z dziećmi ko- rzysta.

Jest naturalna nie dająca się odeprzeć u go- ści potrzeba wyjścia zza stołów z po- częstunkiem (pyszny ciastem upie- czonym przez mamy). To zasługa pani **Marii**, która ma cenną umiejęt- ność. Potrafi się bawić w sposób za- chęcający do tego innych. A goście przyszli tu całymi rodzinami.

To jedyny taki Bal w Międzyrzeczu, integracyjny, mówi mi pani **Słomińska**. Święto rodziny. Wielkiej ro- dziny ludzkiej. Idei integracji od kil- ku lat rzeczywiście realizowanej w na- szym mieście tu w „Szansie”.

Na parkiecie pani **Maria** przejrzy- sście tłumaczy zasady kolejnej zabawy, organi- zuje trzy wielkie koła, koncentryczne, w środku najmłodsze dzieci, opiekunowie na zewnątrz. Krótkie nóżki bliżej środka, ale może nie tylko o to tu chodzi... Prezentacja pierwszaków jak przyjęcie do szkolnej społeczności. Siostra z Szarcza prowadzi jako pierwsza wąż tańczących czardasa. **Przemysław Sokołowski** debiutuje w roli piosenkarza, ma przyjemny głos, na gita- rze klasycznej gra **Krzysztof Herman**, przy kon- solecie **Bartek Kucharyk**, najmłodsze dzieci za- praszane są do tańca w takt muzyki zespołu „Combi”.

Chusteczki haftowane w sztafecie przekazy- wanej jako dar, taniec z balonikami, które trze- ba trzymać czołami. *Kazaczok*. Pamiątkowe zdję- cia. - *Niespożyta energia bije z tych maluchów* - mówi mi jedna z nauczycielek. Sama nie ma kla- sy integracyjnej, ale wie dużo o specyfice pracy w takiej grupie. Pierwsze dzieci, które chodziły do tych klas, w tym roku są w szóstej klasie. Kilka z nich pomagało w organizacji Balu. **Da- wid Ostrowski z VI a**, **Weronika Kubaszew- ska i Kinga Cyprysiak z VI d**. Pani **Sylwia Gu- zicka** głośno dziękuje im za pomoc. Nowe pokolenie naszej młodzieży...

Uczmy się pomagać sobie nawzajem, wszyscy - mówi pani **Sylwia** uroczystie żegnając gości.

Iwona Wróblek



teccką długim ogonkiem, w kapeluszu jak się zowie, zaprasza do poloneza - klasy od I do II. Pani **Maria** prowadzi, rozdziela pary, nadaje rytm, idziemy dookoła, twarzą do środka i pię- kny ukłon. Orszak potężniejszy, zapraszane jest kie- rownictwo S. P., starsze dzieci. Fotoreporterzy robią zdjęcia. Malutki czarnoksiążek w niebie- skiej pelerynie ze srebrnymi gwiazdami, niesio- ny jest w ramionach mamy, bo w polonezie robi się duże kroki, a on nóżki ma malutkie... Pani **Sylwia Guzicka**, przewodnicząca Stowarzysze- nia, zabiera głos. Serdecznie wita gości, którzy znaleźli czas, by tutaj dzisiaj przyjść, wita klasy integracyjne, wychowanków DPS, Szarcza, Pol- skiego Związku Niewidomych i innych. Dzięku- je pani dyr. **Słomińskiej** za pomoc i umożliwie- nie organizacji Balu.

Paleczkę przejmuje pani **Maria Sobczak** - *Siuta*. Sprawnie, jak zawodowy wodzirej, orga- nizuje zabawę na parkiecie. Sama bardzo muzy- kalna, umie zachęcić i poprowadzić do zabawy dzieci, i towarzyszących im dorosłych, stwarza swoją obecnością wspaniałą atmosferę swobod- nej niewymuszonej zabawy, akceptacji każdego z jej uczestników, najpełniej pojętej integracji. Stale czujna, bez przerwy ma nowe pomysły, na parkiecie w auli pod jej przewodnictwem nie ma miejsca na nudę.

Występ malutkich tancerek z zespołu „Ryt-

Informacja Dotyczy: Projektu „18-24 Czas na samodzielność”



Ośrodek Szkolenia i

Wychowania OHP 4 - 2 w Międzyrzeczu orga- nizuje szkolenia dla młodzieży w wieku 18 - 24 lata.

Zapraszamy młodzież z wykształceniem gim- nazjalnym lub średnim niepełnym, która ma pro- blem z zatrudnieniem, na bezpłatne kursy za- wodowe (zostaną one dopasowane do potrzeb lokalnego rynku pracy). Oferujemy Wam rów- nież kurs prawa jazdy.

Zapraszamy także młodzież nie uczącą się i niepracującą z wykształceniem średnim, która nie złożyła egzaminu dojrzałości, na kursy przygoto-

wujące do matury i jednocześnie do zawodu.

W ramach projektu oferujemy również:

- kursy języków obcych (angielski lub nie- miecki)
- profesjonalne szkolenia komputerowe ECDL
- doradztwo zawodowe
- szkolenia z przedsiębiorczości
- zajęcia z zakresu prawa pracy,
- konsultacje z psychologiem,

Uwagi:

- szkolenie jest bezpłatne
- młodzież biorąca udział w projekcie w cza-

sie realizacji zajęć otrzyma gorący posiłek

- ilość miejsc jest ograniczona
- szkolenie rozpocznie się w momencie zakoń- czenia rekrutacji uczestników

Wszelkie dodatkowe informacje można uzy- skać w placówce Ośrodka Szkolenia i Wychowania OHP 4 - 2 w Międzyrzeczu ul. Piastow- ska 18, tel. (095) 7411080

p.o. Kierownik Ośrodka
Monika Gmerek

Grand Prix Fan Dance

W Hali Widowiskowo – Sportowej zapraszamy uczestników do II części Turnieju Tańca Towarzyskiego Fan Dance. Tancerzy z Gorzowa Wlkp. i Międzyrzecza uważnie oceniać będą sędziowie. Odbędzie się prezentacja par tanecznych. Do tańca zaproszona zostaje pierwsza grupa wiekowa, do lat 13, do rywalizacji półfinałowych i finałowych. Zobaczymy tańce standardowe: tango, walc angielski. Piękna muzyka, dystynkcja i szyk, na sali wirują wspaniałe suknie tancerek. To kategoria: hobby, potem wystąpią starsi zawodnicy i zawodniczki.

Zmiana kreacji. Tańce latynoamerykańskie, brazylijska samba, romantyczna ku-

bańska rumba. Miękkość ruchów i rytm, żywioł i ruch, sędziowie oceniają jeszcze poprawność form. Występują tancerze powyżej lat 16. Pary sportowe. Tu już widać technikę, postawę ciała, trzymanie partnera. Znowu brzmi walc angielski, melodia ze „Skrzyпка na dachu”. Fraki i piękne suknie tancerek. Tango argentyńskie, walc wiedeński i fokstrot. Każdy taniec kończy ułkon pary tanecznej. Widownia nagradza zawodników oklaskami.

Sprawnie i szybko idzie procedura wyłaniania zwycięzców w poszczególnych kategoriach. Dla widzów to popis coraz to innych grup par tanecznych, różnych tempe-

ramentów i stopnia zaawansowania w sztuce tańca towarzyskiego. Wspaniałe widowisko. W finale wystąpią najlepsi z nich, a następnie wyłoniona zostanie najlepsza para w kombinacji 8 tańców.

Po dwóch godzinach pokazów umiejętności tanecznych młodzieży z Klubów Tańca z Gorzowa Wlkp. i Międzyrzecza następuje uroczyste ogłoszenie wyników. Jeszcze raz, ostatni w tym dniu, prezentują nam się wszystkie pary. Dyrektor MOK pani Jolanta Pacholak – Stryczek wręcza uczestnikom i zwycięstwom dyplomy i nagrody. Widownia dziękuje parom tanecznym za wrażenia w to wspaniałe niedzielne popołudnie, uczestnicy – za doping i obecność. II Rankingowy turniej Tańca Towarzyskiego „Grand Prix Fan Dance” kończy się. Czekamy na następną taką imprezę.

Iwona Wróblak

Ludzie obok nas.

Pani Felicja Kostrobała

Mówię do pani **Małgorzaty Stepczyńskiej** – chciałabym zobaczyć panią **Felicję** w jej mieszkaniu, w jej atelier, na tle galerii jej obrazów. Czy to możliwe? Zobaczymy. Idziemy do jej skromnego mieszkania na os. Centrum.

Panie **Stepczyńska** i **Kostrobała** znają się od bardzo, bardzo dawna, rodzinnie, towarzysko i artystycznie. Bywały wspólnie na licznych plenerach, spotkaniach artystów ziemi międzyrzeckiej, także za granicą, np. we Francji w Andresy, w jednym z naszych miast tzw. partnerskich. Całkiem niedawno na Lubuskim Przeglądzie Twórczości Nieprofesjonalnej, gdzie obydwie panie otrzymały za swe prace wyróżnienie.

Wchodząc do mieszkania chciwie rozglądam się za obrazami. Pamiętam kilka z nich z okazjonalnych wystaw w czasie miejskich imprez. Ale tutaj nie ma ich wiele. *Większość jest u ludzi* – mówi pani **Felicja**. Maluje na zamówienie, obrazy są ładne, spokojne, pięknie pasują do salonu, więc szybko się rozchodzą. Kilka z nich jest w „Galerii” na rynku.

Mały wnuczek pani **Kostrobały** bawi się w pokoju. To jedna z muz pani **Felicii**. Jego portret dostrzegam nieopodal. Artystka ma łatwość dokładnego kopiowania rysów twarzy, oprócz tego swoim malarskim okiem udaje jej się uchwycić rys osobowości portretowanej postaci. Lubi portretować dzieci, jak mówi, ich twarze – niewinne, otwarte na świat. Porównując „oryginał” z dziełem pani **Felicii** widzę to, co malarka, z bardzo wyrazistym skutkiem, chciała pokazać. Żywą inteligencję dziecka, trochę zawiadłą radość w jego oczach, wewnętrzny spokój i szczęście chłopca. Na fotografii pokazuje mi drugi portret dziecka, dziewczynki (sąsiadki) o pięknych wielkich niebieskich oczach.

Ostatnie wyróżnienie pani **Felicja** dostała za pejzaż z okolic Zamku. Ma w planie wiele takich prac, z naszych pięknych okolic międzyrzeckich i nie tylko. Artystycznie przetworzone fotografie olejne, z głębią ho-

ryzontu w dalekim tle, mnóstwem dobrze dobranych barw. Jak długo pani maluje? – pytam. *No, tak na poważnie to trzy lata* – mówi. Ale rysowała odkąd nauczyła się trzymać w dłoni ołówek czy pędzel – odpowiada pani **Stepczyńska**. Ten warsztat malarza artysty, wcale nie nieprofesjonalnego, wyraźnie widać. Studiując architekturę uczyła się rysunku, to rzetelna lekcja, bez problemu umie teraz skopiować wszystko. Pokazuje mi próbki swojej wizji prac innych artystów plastyków. Ale pani **Felicja** coraz bardziej chce tworzyć samodzielnie. Zmierzyć się ze światem i cieniem, jak jej wielcy idole – wybitni malarze o znanych nazwiskach. Oprócz niewątpliwego talentu ma solidne przygotowanie teoretyczne, stosy książek o malarzach i stylach, albumy. Spotyka się też z malarzami, wymieniają doświadczenia.

Drzewo – w kilkunastu odcieniach brązu –

obraz wisi za mną na ścianie. Starannie wypracowane konary, pień i drobne gałązki w koronie, obraz przyciąga uwagę. Biały irys, płatki rozchylone w całym swoim kwietnym pięknie, na zielonym tle otuliny z liści. Ludzki, człowieczy, pochylony z twarzą w dłoniach nad swoją modlitwą Chrystus, wiernie oddane z dawnych rycin rysy twarzy, nawet fałdy szaty opadają w sposób bardzo naturalny.

Pani **Felicja Kostrobała**, jedna z kilku bardzo ciekawych osobowości artystycznych w naszym mieście. Osoba prywatnie niezwykle skromna, miła, sympatyczna. Czekamy na wernisaż, przy okazji najbliższej miejskiej imprezy. Tak wiele talentów mieszka blisko nas, o kilka domów, wystarczy zapukać, otworzyć umysł, serce i uszy w stronę czyjejs bogatej osobowości, talentu i twórczych możliwości.

Iwona Wróblak



Dar serca...



Międzyrzeccy Honorowi Krwiodawcy, którzy oddali w Punkcie krew w ciągu ostatniego miesiąca, w darze zdrowia i życia, bezimiennym ludziom tego potrzebującym:

Dariusz Kaczmarek, Piotr Pokolenko, Łukasz Myśliwiec, Bartosz Kretschmer, Mateusz Filipkiewicz, Adam Górli, Marcin Hnat, Adam Jachimczak, Mirosław Durejko, Marcin Galiński, Oskar Bernat, Piotr Gerc, Łukasz Kowalewski, Radosław Jagiello, Mateusz Polis, Grzegorz Cichowlas, Dariusz Minta, Tomasz Wawrzyniak, Bartosz Stański, Dariusz Flieger, Daniel Nurkiewicz, Grzegorz Konopielski, Marek Banek, Bartłomiej Talarek, Mirosław Ripa, Łukasz Brodowski, Kamil Czaplinski, Jacek Koch, Zbigniew Matusik, Jan Kamiński, Henryk Soszka, Marian Walkowiak, Rafał Gorzko, Agnieszka Święcka, Adam Suszczyński, Waldemar Ripa, Radosław Talarek, Grzegorz Jaczoński, Zbigniew Wawruch, Marta Ciesielczyk, Katarzyna Żarska, Maciej Dębicki, Tomasz Bergiel, Tomasz Rogala, Radosław Puk, Waldemar Grabowski, Sebastian Banasiak, Tomasz Banasiak, Piotr Szeremet, Dariusz Jakubowski, Sławomir Michalczyk, Krzysztof Kwiatkowski, Artur Brzozowski, Paweł Bednarski, Dawid Wołek, Piotr Nahajowski, Natanael Iwan, Piotr Skórzewski, Michał Wołk, Kamil Wik, Damian Skrzypkowiak, Maciej Ilińczyk, Marek Matelski, Dobrosław Pluta, Dariusz Pios, Łukasz Tusiński, Dawid Ruta, Paweł Grobys, Wojciech Wyruszyński, Mariusz Puk, Zbigniew Kłosowicz, Mieczysław Augustyniak, Piotr Mateja, Tomasz Grobys, Wiesław Kalisz, Sebastian Smoliński, Kinga Siwko, Ewa Gajda, Sławomir Szulczyk, Robert Nowak, Piotr Kornicki, Radosław Trojanek, Roman Żurkowski, Mariusz Marcinkowski, Krzysztof Polechajto, Jan Gąsior, Wojciech Kwiatkowski, Roman Nydza, Gerard Ordon, Aleksandra Woźniak, Adrian Wawrzyniak, Rafał Lubaniński, Piotr Ostrowski, Marek Szeffs, Jan Ostrycharz, Paweł Wandowski, Michał Niewiadomski, Bogdan Karniewicz, Zbigniew Tuczyński, Sławomir Gil, Marcin Jenek, Łukasz Semko, Marcin Filipek, Zbigniew Smejls, Piotr Bińczak, Bogdan Pokolenko, Przemysław Łukowski, Paweł Kaczkowski, Jolanta Helwig, Tomasz Piątkowski, Jan Żuchowski, Radosław Kałuski, Mieczysław Danysz, Andrzej Trocha, Maciej Filipczak, Bogumił Borowiak, Grzegorz Szostak, Grzegorz Woźniak, Patryk Dworaczek, Marian Raniś, Grzegorz Wieczerek, Rafał Burek, Krystian Pietrucha, Rafał Klepczarek, Marcin Wolniewicz, Piotr Góra, Andrzej Kur, Piotr Kur, Mateusz Wajda, Łukasz Niesyto, Dawid Smaga, Stanisław Frak, Jerzy Wojtaś, Sebastian Wojtaś, Andrzej Józwiak, Tomasz Stępnik, Adam Markowski, Rafał Bielecki, Bartosz Rozynek, Piotr Sokołowski, Marek Krzak, Dawid Wronski, Łukasz Lisiewicz, Lech Kobus, Mariusz Pielach, Mirosław Bąbol, Anna Męcfełt, Justyna Kuik, Wiesław Skala, Piotr Sawiński, Krystian Trojanowski, Kamil Tomaszewski, Krystyna Olszak, Mirosław Filipkiewicz, Mariusz Mazana, Marek Furman, Bartosz Gajlewicz, Dariusz Szczepaniak.

Międzynarodowy Dzień Mowy Ojczyściej w Szkole Podstawowej w Kaławie

Dnia 09.02.2007 roku o godzinie 11⁰⁰ Szkoła Podstawowa w Kaławie uczciła Międzynarodowy Dzień Mowy Ojczyściej szkolnym konkursem recytatorskim.

Recytacje dwudziestu sześciu uczniów z klas I-VI oceniali panie: Hanna Salej, Elżbieta Siekanko, Anna Chiciur, Małgorzata Telega, Wioletta Stadnik i Agata Przywoźna. Spośród wszystkich recytujących jury wytypowało sześciu uczestników do reprezentowania naszej szkoły w Gminnym Konkursie Recytatorskim. Do następnego etapu przeszli:

I grupa wiekowa kl. I-III:

Klaudia Witwicka – opiekun p. Wioletta Stadnik

Mateusz Teodorczyk – opiekun p. Lidia Polak

Marcin Matuszewski – opiekun p. Wioletta Stadnik

II grupa wiekowa kl. IV-VI:

Aleksandra Litwin,

Klaudia Litwin – opiekun p. Hanna Salej
Małgorzata Chiciur.

Wszyscy uczestnicy tego konkursu byli starannie przygotowani. Wierzę w to, że laureaci będą godnie reprezentowali naszą szkołę. 28 lutego będziemy mogli podziwiać naszych kolegów w Gminnym Konkursie Recytatorskim w Międzyrzeczu.

Okazji do deklamowania wierszy jest sporo, bo w życiu szkoły lub innej społeczności jest co pewien czas jakiś bardzo uroczysty moment, w którym pragnie człowiek wyrazić inaczej niż zwykle swoje uczucia. Złazcza w ustach dzieci rymowane strofy nabierają szczególnego piękna. Poezja kocha młode dusze. I kto kocha poezję, jest ciągle młody. Życzę wszystkim, którzy te wiersze słuchać będą, by ogarnęło ich natężenie, jakim ulegli ich Autorzy. Już w starożytności poetów za świętych uważano, bo ten dar z nieba pochodzi.

Sylwia Uszakiewicz Klasa VI a

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI „DOM“



BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI „DOM“

66-300 MIĘDZYRZECZ OS.CENTRUM 8

tel/fax 095-741-10-23; 095-741-26-49; 095-749-15-92; 0508 147 224

e-mail: bondom_o2.pl, www.bondom.republika.pl

Członek Włkp. Stowarzyszenia Pośredników w Obrocie Nieruchomościami

Biuro ubezpieczone, Licencja Zawodowa nr 2783, nr 3465

Proponujemy Państwu nasze najnowsze oferty

1. SKWIERZYNA – dom wolnostojący o pow. 220 m² na działce o pow. 467 m², parter - trzy pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, pomieszczenie gospodarcze, piętro - 5 pokoi, łazienka, balkon, poddasze do adaptacji. Ogrzewanie z piecem c.o. tradycyjnym, gaz przy budynku. Dom wolno stojący czterokondygnacyjny oddany do użytku w 1986 r. zbudowany z cegły kratówki. Dach kopertowy pokryty blachą aluminiową zakonserwowaną. Budynek posiada dwa osobne wejścia. Cena: 230 000 zł.

2. PSZCZEW – dom wolnostojący w stanie surowym otwartym o pow. 80 m² na działce o pow. 2696 m². Parter – pokój, salon z aneksem kuchennym, WC, piętro – dwa pokoje, łazienka. Do wykonania studnia, oraz szambo, prąd przy budynku, gaz w pobliżu działki. Istnieje możliwość zrobienia stawu na działce. Nieruchomość położona w Pszczewskim Parku Krajobrazowym. Cena: 115 000 zł.

3. 12 km od MIĘDZYRZECZA - Budynek po spichlerzu zboża o pow. około 700 m², składający się z pięciu kondygnacji o pow. około 140 m² każda. Budynek zbudowany jest z cegły ceramicznej, dach pokryty dachówką cementową. Nieruchomość położona na działce o pow. 9 ar. W budynku prąd, woda przy działce. W miejscowości czyste jezioro. Cena: 280 000 zł.

Zapraszamy wszystkich sprzedających mieszkania w Międzyrzeczu do współpracy z naszym biurem, reprezentujemy wielu klientów zainteresowanych zakupem mieszkania w Międzyrzeczu oraz zapewniamy fachową i rzetelną pomoc w sfinalizowaniu transakcji sprzedaży, nie pobieramy prowizji od sprzedającego mieszkania w Międzyrzeczu.

Współpracujemy z Bankami w uzyskiwaniu kredytów hipotecznych.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO BIURA I NA STRONĘ INTERNETOWĄ

Ewa Miszczak i Iwona Stachowiak

CHORYM NA SCHORZENIA DROG ŻÓŁCIOWYCH I WĄTROBY "LIVER"

30-611 KRAKÓW, ul. Stojalowskiego 39/21

tel/fax (0048-12) 654 52 99

Konto Bankowe: BANK PEKAO S.A. I O/Kraków
60 1240 1431 1111 0000 1044 9138 - LIVER

Kraków, 02.01.2007

PROŚBA DO WSZYSTKICH

LUDZI DOBREJ WOLI

PRZEKAŻĆ 1% PODATKU!

TO NIC NIE KOSZTUJE!

Wielce Szanowni Państwo!

Zarząd Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Chorym na Schorzenia Drog Żółciowych i Wątroby "LIVER" w Krakowie zwraca się do Państwa z bardzo gorącą prośbą o udzielenie dalszej pomocy finansowej 9. letniej **PAULINIE NOWAK**, u której dokonano udanej operacji rodzinnej przeszczepu wątroby w szpitalu Sant LUC w Brukseli.

PAULINA NOWAK jest aktualnie w trakcie leczenia farmakologicznego (pełnopłatne leki, które muszą pokryć rodzice dziecka w wysokości około 2.500 zł rocznie, gdyż nie są one refundowane z Narodowego Funduszu Zdrowia) i wprawdzie przebywa w domu, ale dwa razy do roku wymagane są przez szpital Sant LUC w Brukseli przyjazdy dziecka, wraz z jednym z rodziców, na 14. dniowe okresowe kontrole badania medyczne. Łączy się to z dużymi kosztami, których rodzice dziecka nie są w stanie samodzielnie pokryć, poza tym rodzice muszą pokryć jeszcze dług honorowy w wysokości 15.000 zł. a dopiero wtedy będzie możliwość dalszego leczenia i koniecznych kontroli.

Koszt jednego wyjazdu wraz z pobytem i badaniami medycznymi określa się na około 12.000 zł. Stowarzyszenie udostępni swoje konto bankowe. Można na nie dokonywać wpłat w złotychkach:

LUB ODPISAĆ 1% Z PODATKU NA PAULINKĘ

BANK PEKAO S.A. I O/Kraków
60 1240 1431 1111 0000 1044 9138 - LIVER
z dopiskiem (Paulina Nowak)

ZA DOKONANE WPŁATY DZIĘKUJEMY W IMIENIU PAULINY Z RODZICAMI I NASZYM WŁASNYM

Graliśmy wspólnie z wośp...

Dnia 12 stycznia 2007 roku w Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza w Międzyrzeczu zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy.

Już po raz trzeci nad sprawnym przebiegiem zbiórki na rzecz potrzebujących czuwała p. Ewelina Białuga, którą dzielnie wspierali p. Marek Pawlicki oraz p. Monika Nowak.

Bezpośrednio w akcję zaangażowali się uczniowie z klasy II d- Ola Zwierzchowska. Z klasy Id integracyjnej: Borys Madzela, Filip Czap, Patrycja Nędra, Katarzyna Antonowicz, Konrad Gaj, Wojtek Kolis, Iza Hałaszkiewicz, Paulina Wałaszek, Kalina Błochowicz, Beata Kukuska, Monika Chachaj, Tomek Lisek, Klaudia Lubocha oraz uczennica z klasy II d- Ola Zwierzchowska.

Uczniowie upiekli ciasta, które potem sprzedawali w czasie przerw uczniom, nauczycielom i pracownikom obsługi. Pozyskane ze sprzedaży ciast pieniądze wraz z tymi zebranymi bezpośrednio do puszek przeznaczone były na rzecz WOŚP.

Wspólnie zebraliśmy kwotę: 218,92.

Ale nasze „orkiestrowe grani” to nie tylko zbiórka pieniężna- to także dobra zabawa dla wszystkich zainteresowanych uczniów. Pani E. Białuga przygotowała konkursy z nagrodami. Były więc zagadki umieszczone na korytarzach, nad którymi „łaliśmy głowy”, było odgadywanie przysłów ludowych i to co chyba dla nas najciekawsze- poszukiwanie skarbu. O to była prawdziwie intelektualna uczta!!!

W tym dniu mogliśmy potraktować nasze gimnazjum jak wielką, niezapomnianą przygodę. Tuż przy wejściu do szkoły wisiał plakat, który informował o tym, że został w niej ukryty skarb. Niestety, nikt nie wiedział jaki- a tajemniczość ta, tym bardziej potęgowała w nas chęć szybkiego odszukania go. Do celu prowadził nas szereg skomplikowanych wskazówek, o których wiedzieli tylko nieliczni pracownicy naszej szkoły. Kto rozszyfrował pierwszą wskazówkę natychmiast sięgał po drugą, kto znał rozwiązanie drugiej- wiedział jak dojść do trzeciej, kto odgadł trzecią ten mógł trafić po wskazówkę czwartą... aż dotarł do ostatniej- szczęśliwej, upragnionej! Należało się przy rozwiązywaniu poszczególnych łamigłówek wykazać się inteligencją, sprytem, dobrą znajomością pracowników szkoły i odwagą. Pierwsze trzy osoby, które dotarły do gabinetu Dyrekcji (gdzie ukryty był skarb) dostały czekolady- bo to one okazały się tym poszukiwanym skarbem. Na pozostałych czekały cukierki.

Losowo wyłonieni zwycięzcy konkursów „Zagadki” i „Przysłowia” również dostali słodki upominek. Zabawa była przemiła!

W niedzielę 14 stycznia zebrane pieniądze p. Ewelina Białuga przekazała międzyrzeckiemu Sztabowi WOŚP. Cieszymy się bardzo, że i w tym roku udało się nam dołączyć do 15 Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i my, uczniowie Gimnazjum nr 2 też mamy w tym jubileuszowym finale swój „mały” wkład.

Z pewnością za rok znów zagramy wspólnie z Jurkiem Owsiakiem! Sie ma!!!

Uczniowie i organizatorzy



Katarzyna Kuczman
Córka Michała i Marii
Demkowiczów
Mieszkanka WYSZANOWA



Teofila Miętka
z domu Nisiewicz
Ur. 1933 r.,
Zm. 1995 r.

Niezwykła historia Pani Kasi

„O..., nazywała się pani Demkowicz, tak jak mama mojej babci.

„Tak, ja ze szlachty pani Lucyno, tak jak pani babcia. Mieszkaliśmy w tej samej wsi Dobra Szlacheczka nad rzeką San.

I tak zaczęła się moja rozmowa z panią Katarzyną Kuczman na temat jej pochodzenia. Jednocześnie chciałam dowiedzieć się czegoś o moich korzeniach, bo z babcią nie zdążyłam o tym porozmawiać. Dziadek czasami mówił do babci „moja szlachcianko”, ale braliśmy to jako żart.

Wracając do rozmowy. Pani Kasia urodziła się 3 marca 1935 roku. Do 1947 roku mieszkała nad Sanem w jednym z przysiółków o nazwie Ratnówka, należących do wsi Dobra Szlacheczka. Należeliśmy do bogatych ludzi- wspomina pani Kasia. Mieliśmy murowaną stodołę, parobków do wypasania krów. Ludzie byli radosni i weseli, gościnni. Nikt nikomu nie skąpił posiłku, rozmowy.

Miałam 12 lat kiedy w ramach Akcji Wisła wysiedlono nas na zachód. Transportem z Sanoka przyjechaliśmy do Międzyrzecza a stamtąd pieszo szliśmy do Piesek. Wtedy poznałam panią babcię Teofilę Nisiewicz. Bo mimo, że pochodziliśmy z jednej wsi, to się nie znaliśmy- Dobra Szlacheczka to bardzo duża wieś z licznymi przysiółkami.

Wracając do wspomnień, pamiętam, że ludzie byli bardzo szczęśliwi, kiedy wyjeżdżali stamtąd, bo Polacy i Ukraińcy nie mogli już żyć obok siebie. Mordowali się wzajemnie, tak ich skłóciła ówczesna władza. Ukraińców wysiedlano na wschód, a Polaków na zachód. Kiedy przybyliśmy do Piesek, to wraz z 19 rodzinami zamieszkaliśmy w Pałacu. Jeden duży pokój służył za całe mieszkanie. Przypominam sobie, że pani rodzina mieszkała przez jakiś czas w Kęszycy Leśnej, a następnie przeprowadzili się do Starego Dworu, bo Kęszycę i okoliczne wsie przesiedlano w celu utworzenia poligonu.

Do 1961 roku losy pani Kasi związane były z Bukowcem. Po wyjściu za mąż za przez dwa lata pani Kasia wraz z mężem mieszkała w Bieszczadach a następnie osiedliła się w Wyszanowie, gdzie mieszka po dziś dzień.

Zaciekawiła mnie ta historia i chciałam dowiedzieć się czegoś więcej o tym jak żyli w Dobrej Szlacheczce, z jakiej rodziny pochodziła moja babcia Teofila Miętka z domu Nisiewicz, która już niestety nie żyje. Jedyne co pamiętałam z przekazów babci to to, że jak miała pół roku, to zmarła jej mama Stefania Demkowicz. Przyczyną był tyfus. Z naszej rozmowy dowiedziałam się, że rodzina Nisiewiczów należała do dobrze usytuowanych rodzin. Mieli dużo ziemi, sad, mieszkali bliżej centrum wsi w przysiółku o nazwie Pererowce. Ich majątek usytuowany był nad Sanem, to i ziemia tam była żyzna. Nawet kiedy przyjechaliśmy na zachód- mówi pani Kasia, to pani pradiadek Mikołaj Nisiewicz miał konia i wóz i na tym wozie wraz z rodziną jechał do Piesek. My z mamą, babcią i moją siostrą szły-

śmy pieszo- ojca Niemcy wywieźli i słuch po nim zaginął.

Potwierdzenie słów mojej rozmówczyni znalazłam w książce Jarosława Demkowicza „Przywileje nadane przez króla Władysława Jagiełłę dla Dobrej Szlacheczkiej nad rzeką San 1402-1947-1997. Przeczytałam ją z wielkim zaciekawieniem. W publikacji czytam między innymi: „... Jak wynika z zapisów muzealnych i archiwalnych to 29 czerwca- święto Piotra i Pawła przypada 597 lat nadania praw szlacheckich dla Dobrej Szlacheczkiej przez króla Władysława Jagiełłę dla naszych przodków. W tych latach wyróżnili się w spisie 16 rodzin wyszczególnionych nazwisk rodowodem, tj.: Demkowicz, Nisiewicz, Hnatuśko, Biała, Kowalski, Krainik, Popiel, Dziurda, Gbur, Czajkowski, Dobrzyński, Terawski, Huzar, Czomko, Stalenej, Szymko”.

A moja babci Fila nazywała się przecież Nisiewicz, jej mama Demkowicz, podobnie było z nazwiskami w rodzinie pani Kasi (Demkowicz, Popiel). Same szlacheckie nazwiska. Muszę tu dodać, że szlachta żeniła się tylko między sobą. Małżeństwo z kimś spoza stanu nie wchodziło w grę.

Przyszła II wojna światowa i czasy się zmieniły. Po wojnie przesiedlili nas na zachód, zabrali wszystko, zrobili z nas dziańdów. Ze łzami w oczach pani Katarzyna wspomina jak, aby przeżyć zbierała w lesie jagody, poziomki i pie-szo szła z Piesek do Międzyrzecza, żeby je sprzedać i mieć z czego żyć.

Dziś miejscem na ziemi dla Pani Kasi jest ziemia lubuska, podobnie jak dla dzieci mojej babci. Najstarsza córka Maria mieszka w Brójcach, Krystyna w Bukowcu, Zbigniew w Starym Dworze na ojcowiznie. A ja wnuczka swojej babci, mieszkam w Wyszanowie- obok bohaterki tej rozmowy, Pani Katarzyny Kuczman, kobiety, którą darzę wielkim szacunkiem i dziękuję za sentymentalną podróż do korzeni mojej rodziny, do pięknej ziemi sanockiej.

Wiersz, który poświęciła mi Pani Kasia dedykuję wszystkim tym, którzy doświadczali przesiedlenia po II wojnie światowej:

Skowroneczku szare ptaszę
Czemu rzucasz pola nasze
Czemu lećisz w kraj daleki
Hen za góry, morza, rzeki
Czy tam słońce piękniejsze wschodzi
Czy tam ziemia lepsze ziarno rodzi
Czy tam przeżystrza w zdroju woda
Że ci naszych pól nie szkoda
Żal mi gniazdka
Żal mi pola
Lecz już tak Boża wola
Muszę lecieć, by znów wrócić
Pieśń o wiosnie wam zanuć

Lucyna Nowak

wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

KLIMATYZOWANA SALA KONFERENCYJNO-BANKIETOWA

PPHU JUMAR Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 69

tel. (095) 742 28 64, e-mail: jumar@pro.onet.pl

www.moteljumar.pl

Oferujemy:

- salę konferencyjną,
w zależności od układu:
 - ✓ kinowy dla 90 osób
 - ✓ szkolny dla 50 osób
 - ✓ „U” dla 70 osób
- ✓ profesjonalny sprzęt dydaktyczny
- restaurację na 75 osób, czynną całą dobę
- motel** nocleg dla 32 osób
- dozorowany parking samochodowy

Organizujemy:

- wesela,
- przyjęcia okolicznościowe,
- bankiety, sympozja,

Zapraszamy!



pożyczka hipoteczna

z opcją konsolidacji

do **10** lat

na dowolny cel

do 70% wartości
nieruchomości

Możliwość
obniżenia oprocentowania
i prowizji w zależności od stażu
członkowskiego i wiarygodności
kredytowej.



Karnawałowa wyprzedaż pożyczek

bez poręczyciela nawet

do 30 000 PLN



MIĘDZYRZECZ, ul. Waszkiewicza 2, tel. 095 742 05 89, 0 509 383 651

GABINET MASAŻU

Międzyrzecz, ul. Zachodnia 8A (przy Aptece „GRODZKIEJ”)

*Czynny: od poniedziałku do soboty
w godzinach 11:00 – 16:00*

Endermologie®

- redukcja cellulitu
- modelowanie sylwetki

NOWOŚĆ!

Cellulit - poważny problem

Już 9 na 10 kobiet bez względu na wiek czy wagę jest narażonych na cellulit, a problem ten narasta wraz z upływem lat. Objawy cellulitu w postaci gruzelkowej „skórki pomarańczowej” stopniowo uwydatniają się na biodrach, brzuchu, udach i pośladkach. Siedzący tryb życia i niezrównoważona dieta przyczyniają się do rozwoju cellulitu i pojawiania się waleczków tłuszczu. Ponadto występujące u kobiet ciągle wahania poziomu hormonów (cykl miesięczkowy, ciąża, menopauza) sprzyjają magazynowaniu i budowaniu rezerw tłuszczu. Większość kobiet bezskutecznie próbuje pozbyć się cellulitu za pomocą wszelkich środków - od diety i intensywnych ćwiczeń poprzez różnorodne kosmetyki tradycyjne i alternatywne kuracje aż do le-

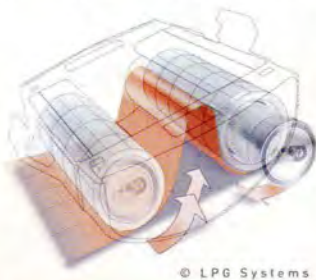


Cellu® M6 IP

szczuplających. Dzięki przełomowej technice Endermologie™ marzenie kobiet, aby pozbyć się nadmiaru krągłości i nieatrakcyjnych miejsc ze „skórką pomarańczową” staje się teraz rzeczywistością!!!

Metoda Endermologie® polega na oddziaływaniu na skórną podskórną tkankę łączną. Opiera się ona na unikalnym, opatentowanym procesie: dwie elektronicznie sterowane rolki mechaniczne umieszczone w hermetycznej komorze działają w połączeniu z podciśnieniem. Tworzona jest fałda skórna, zawijana przez pierwszą, a rozwijana przez drugą

rolkę. Fałda ta jest walcowana w kilku kierunkach przez samobiezną głowicę zabiegową. Oprócz tego, rolki poruszają się też względem siebie. W zależności od ustawionego programu oraz celu, który chcemy osiągnąć, proces ten jest uzupełniany przez ciągle lub rytmicznie zmienne podciśnienie. Efektem takiego oddziaływania na tkankę łączną jest stymulacja unaczynienia, eliminacja toksyn, pobudzenie wymiany komórkowej, zmniejszenie retencji wody przez uaktywnienie układu żylnego i limfatycznego. Następuje zluszczenie naskórka przez co skóra odzyskuje naturalny blask oraz elastyczność. W ramach programu walki z nadwagą następuje optymalizacja wyników poprzez mechaniczne i fizjologiczne działanie na głęboko położone warstwy tłuszczu. Pobudzanie mechanizmów pozbywania się produktów odpadów przez organizm jest idealnym sposobem na poprawę ogólnego wyglądu estetycznego. Metodę tę stosuje się również do wspomagania terapii blizn, oparzeń, obrzęków, niewydolności żyłnej, żyłaków, przeszczepów skóry, oparzeń, rozległej utraty tkanki, zwiłknięć, przywaro, bóli kręgosłupa, zapalenia ścięgien, złamań czy urazów stawów. Jest metodą absolutnie bezpieczną, bezinwazyjną, pobudzającą jedynie naturalne procesy organizmu. Bezsprzecznie jest uznawana na numer 1 na całym świecie, jako jedyna w USA posiadająca potwierdzenie skuteczności działania wydane przez FDA.



© LPG Systems



**Możliwość telefonicznego uzgadniania
masażu w innych godzinach!**

0 501 254 294

ZAPRASZAMY

LPG®



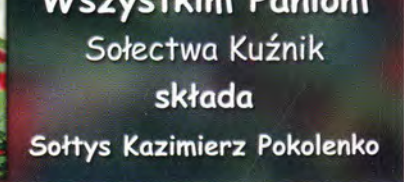
Liceum Ekonomiczne



Liceum Ogólnokształcące



BAL SPORTOWCA



Z okazji Dnia Kobiet
najszerdeczniejsze
życzenia
Wszystkim Paniom
Sołectwa Kuźnik
składa
Sołtys Kazimierz Pokolenko



NAJWIĘKSZY SKLEP MEBLOWY W REGIONIE
CENTRUM MEBLowe

ORMEB
MEBLE
ORLIK

SZANOWNI KLIENCI od 1 lutego 2007r.

CENTRUM MEBLowe „ORMEB”

zmienia siedzibę z ulicy Reymonta 4a na ulicę Poznańską 106
w Międzyrzeczu (zielona hala za Zemarem, kierunek Pszczew)

pn-pt. 9.00-17.30, sobota 9.30-13.30

ZAPRASZAMY tel. 095-741-22-55

SZYNAKAMEBLE

WFM

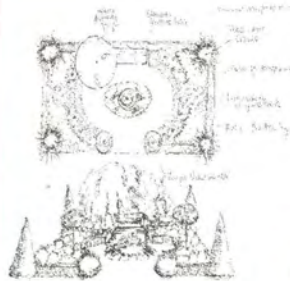
System KK

NOBILA

wajnert

Sygma Bank

AIG



Profesjonalne projektowanie
kompleksowa realizacja
ogrodów, tarasów,
terenów zieleni

Zakładanie i renowacja
trawników

Prace pielęgnacyjne:
cięcie roślin,
nawożenie,
opryski

Fachowe doradztwo

Inwentaryzacje dendrologiczne



Ogrody Tomasz Adamkiewicz
Kalsko 59
0957419739 , 696454168
ogrody.adamkiewicz@wp.pl

Wieżci z Iraku ♦♦♦ PUSTYNNY ROSOMAK

Mija pierwszy miesiąc służby żołnierzy 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej w Republice Iraku. Miesiąc bardzo ważny, okres konfrontowania z rzeczywistością umiejętności zdobytych w kraju podczas przygotowań do misji. Mechanizm jakim jest 1BCT (Brygadowa Grupa Bojowa) funkcjonuje już bardzo dobrze. Trudno tutaj mówić o czasie służby i czasie wolnym. Przedsięwzięcia realizowane przez moich żołnierzy wypełniają całe 24 godziny każdej doby. Pododdziały bojowe i wsparcia realizują zadania zgodnie z przeznaczeniem, sztab planuje przedsięwzięcia, które realizować będziemy w ramach koalicji i wspólnie z irackimi siłami bezpieczeństwa. Każdego dnia realizujemy treningi na wypadek sytuacji kryzysowych. Jak można zauważyć specyfika tych zadań jest różnorodna, jednak dla wszystkich nadrzędnymi są trzy cele jakie przyjąłem na początku tej misji: pierwszy - właściwe relacje z lokalnymi władzami i społeczeństwem; kolejny zadanie i zgodnie z przeznaczeniem, sztab planuje przedsięwzięcia, które realizować będziemy w ramach koalicji i wspólnie z irackimi siłami bezpieczeństwa. Każdego dnia realizujemy treningi na wypadek sytuacji kryzysowych. Jak można zauważyć specyfika tych zadań jest różnorodna, jednak dla wszystkich nadrzędnymi są trzy cele jakie przyjąłem na początku tej misji: pierwszy - właściwe relacje z lokalnymi władzami i społeczeństwem; kolejny zadanie i zgodnie z przeznaczeniem, sztab planuje przedsięwzięcia, które realizować będziemy w ramach koalicji i wspólnie z irackimi siłami bezpieczeństwa. Każdego dnia realizujemy treningi na wypadek sytuacji kryzysowych. Jak można zauważyć specyfika tych zadań jest różnorodna, jednak dla wszystkich nadrzędnymi są trzy cele jakie przyjąłem na początku tej misji: pierwszy - właściwe relacje z lokalnymi władzami i społeczeństwem; kolejny zadanie i zgodnie z przeznaczeniem, sztab planuje przedsięwzięcia, które realizować będziemy w ramach koalicji i wspólnie z irackimi siłami bezpieczeństwa.

Szanowna Redakcjo

W ostatnim numerze pisać państwo o wyjeździe moich żołnierzy do Iraku i donosił atmosferę jaka towarzyszyła pożegnaniu. Cieszy mnie, że w Kurierze ukazują się materiały o naszej jednostce, jednak apelował bym o odrobinę dziennikarskiego obiektywizmu. Skala zasług w przygotowaniu tego pożegnania jak i wsparcia brygady w materiały promocyjne region i nasz kraj tutaj w Iraku jest znana tylko moim podwładnym, którzy merytorycznie za to odpowiadają. Tak wiele zrobili dzieci międzyrzeckich szkół w wyposażeniu moich żołnierzy w maskotki, które przekazujemy irackim dzieciom i pozostają publicznie skromne w swoim wkładzie w naszą misję. Wszystkim nawet za najmniejszą pomoc dziękowałem i dziękuję kolejny raz mimo, że możliwości na pewno były różnicowane. Aktualnie całość żołnierzy 1Brygadowej Grupy Bojowej, którą wystawiła nasza brygada stacjonuje w bazie w sąsiedztwie miasta AL-KUT, które jest stolicą prowincji WASIT. W naszej bazie stacjonują pododdziały USA, Salwador, Kazachstanu, Armenii, Rumunii, Ukrainy, Iraku które mi podlegają. Jest to swoista kultura i zwyczajowa Wieża Babel, ale jako żołnierze rozumiemy się bardzo dobrze.

Żołnierze z naszej brygady bardzo szybko się zaaklimatyzowali i przystąpili do zadań mandatowych w rejonie odpowiedzialności. Warunki jak na kraj zniszczony wojną mamy nie najgorsze - śpiemy w surowych, ale klimatyzo-



wanych pomieszczeniach, stołówkę mamy zaopatrzoną jak dobrej klasy międzyrzeckie lokale gastronomiczne. Po służbie, a jest ona ciężka, spokoju ducha można szukać w kaplicy prowadzonej przez naszego kapelana, bądź udać się do siłowni, która jest receptą nie tylko na podniesienie kultury fizycznej ale i normalną chandrę. O nasze zdrowie dba międzyrzeckie grono lekarzy pod dowództwem naszego międzyrzeckiego szefa służby zdrowia.

Gwarantuję Państwu, że nie musicie się za nas wstydić, godnie tutaj w Iraku prezentujemy nasz kraj, region i rodzinne miejscowości. Poznajemy również lutejsze zwyczaje i kulturę, pozwólcie więc, że pożegnaj się po arabsku BARAK ALLAH FIK (oby bóg darzył Was zdrowiem).

Mirosław RÓŻAŃSKI generał brygady

„ŁĄCZNOŚĆ JEST JAK POWIETRZE – GDY JEST TO NIKT TEGO NIE WIDZI DOPIERO CZUJEMY GDY JEGO BRAKUJE”

W skład VIII zmiany POLSKIEGO kontyngentu pełniącego służbę w IRAKU weszli żołnierze z 17 WBZ im. Gen. Broni Józefa DOWBOR – MUŚNICKIEGO z Międzyrzecza tworząc 1 BCT (1 Brygadową Grupę Bojową) dowodzoną przez gen. bryg. Mirosława RÓŻAŃSKIEGO. Słynne „ROSOMAKI” z Międzyrzecza wykonują zadania bojowe w leżącym nad Tygrysem, przez nas nazwanym obozie „DESERT WOLVERINE” – „PUSTYNNY ROSOMAK”, w dalekim AL-KUT w Camp „DELTA” około 3300 km od najbliższych. Aby zapewnić stały „most łączności” z krajem pełnią tutaj służbę żołnierze plutonu łączności w którego skład wchodzi specjalista łączności chor. Andrzej WOLTMANN, Plut. Krzysztof DUDZIŃSKI, Plut. Krystian WIŚNIEWSKI. To sprawdzona obsługa radiostacji „HARRIS”. Są oni na misji w Iraku już kolejny raz i chociaż zadania właściwie się nie zmieniają, bo każda misja jest podobna, jednak zarazem inna, bo realizowana w innej części rozległego kraju leżącego nad Tygrysem. Utrzymanie stałej łączności radiowej z posterunkami ochrony, łączność radiowa z patrolami na bazie i poza nią, a dyżurną służbą operacyjną 1 BCT to główne zadania obsługi radiostacji. Chociaż Tygrys to nie nasza rodzima Obrą, a palmy nie wyglądają jak płaczące wierzby to zadania misyjne w AL-KUT wykonują jak najlepiej jak przystało na żołnierzy z 17 WBZ, tak aby koledzy wykonujący inne zadania bojowe czuli się bezpiecznie, że zawsze ktoś czuwa nad ich bezpieczeństwem, a wszystko działało jak na rodzimym poligonie „Wojciechowo” - na najwyższym poziomie.

Rozległy teren działania oraz rozlokowanie pododdziałów w bazie „DELTA” stawia duże wyzwania dla drużyny kablowej. Sierż. Krzysztof KIELISZCZYK oraz st. szer. Adam SZAFRAŃSKI, Artur PLISZKA, Jędrzej GROCIĄK dwoją się i troją, aby utrzymać linie telefoniczne w stałej sprawności, tak aby inni koledzy w bazie mogli porozmawiać z najbliższymi w kraju. Dla zobrazowania wysiłku



naszych żołnierzy „druków” należy wyobrazić sobie, że długość linii utrzymywanych w stałej gotowości to odległość z Międzyrzecza do Keszycy – 7 km, do tego w różnym terenie, po grząskim gruncie w pełnym oporządzeniu, które waży bagatelka „tylko” około 26 kg w dzień i w nocy biegają z bebnami na plecach. Bardzo ważne i trudne do wykonania zadania wykonują załogi wozów dowodzenia plut. Paweł PRZYBYŚZ plut. Grzegorz PIERZ, phor. Paweł KOŁODZIEJ oraz plut. Grzegorz FAGASINSKI to sprawzone „pakajki” to oni poprzez niezawodne radiostacje HARRIS zamontowane na opancerzonych amerykańskich wozach Hammer utrzymują kontakt ze służbą operacyjną 1 BCT z odległych posterunków rozrzuconych wokół bazy.

Żołnierze plutonu dowodzenia wiele razy udowodniali, że fachowość oraz wiedza którą posiadli w kraju procentuje w trakcie wykonywania zadań bojowych poza granicami kraju, że są bardzo dobrze przygotowani do wykonywania trudnych zadań misyjnych. Pospolite „pakajki” to sprawdził żołnierze, oprócz zadań związanych z utrzymaniem łączności wykonują również inne ważne zadania związane z ochroną i obroną miejsca pobytu naszego „ROSOMAKA” – „DESERT WOLVERINE”.

Chor. Jan Sabilo

Al-Kut, prowincja Wasit, Irak.

Mała nieformalna rodzina, 21 żołnierzy 6 kompani piechoty zmotoryzowanej z batalionu strzelców konnych wielkopolskich w dwóch zmianach po 24 godziny ochrania główną bramę wjazdową do Bazy Delta, strzegąc kolegów pełniących w tym samym czasie służbę na innych stanowiskach. Służba nie należy do łatwych, jedna nieprzespana noc na każde dwie doby potrafi zmęczyć każdego, a jeszcze trzeba przeciw zadbać o własne i kolegów bezpieczeństwo rozbudowując pod względem inżynierskim bazę. Concertina, worki z piaskiem, T-Wall, Jersey, Hesco-Bastion to określenia z którymi spotykają się na co dzień umacniając pozycję własną i kolegów. W myśl idei „ONE MISSION, ONE TASK, ONE TEAM”.

Wszyscy przyjechali tu z myślą o zdobyciu nowego doświadczenia, nowej wiedzy przydatnej w dalszej służbie, wszak wszyscy są żołnierzami zawodowymi i są z tego dumni. Przyjechali tu pozostawiając w domu żony, dzieci, rodziców. Podjęli „męską” decyzję o służbie pod białą czerwoną poza granicami kraju w nadziei, że choć trochę przyczynią się do stabilizacji i pokoju na świecie. To dumne słowa i wszyscy oni są dumni z tego, że tu, w Republice Iraku mogą położyć podwaliny pod rozwój tego kraju. Każdy z nich pełni jakąś funkcję, wszystkie są ze sobą powiązane i gwarantują wzajemne bezpieczeństwo. St. szer. BOLBAT, KRAJEWSKI, MOJAK, WARMUZ są kierowcami BRDM „Szakal”. Ich zadaniem jest utrzymywanie pojazdów w ciągłej gotowości do wsparcia kolegów na bramie, ale pełnią oni również służbę jako strzelcy, gotowi do wsparcia w każdej chwili kolegów ogniem z karabinka. St. szer. ROLLA, BODNAR, i KARCZEWSKI są strzelcami mPK, ich zadaniem jest ochrona ogniw kolegów, ale również prowadzą oni ciągłą obserwację wokół posterunku. Nigdy nie wiadomo z której strony pojawi się zagrożenie, ani jaką może ono przybrać formę. Niemniej jed-

nak, najważniejsze zadanie ciąży na kolegach pełniących służbę na bramie wjazdowej, to od nich zależy kto, i z czym wjedzie na teren bazy. Na szczęście dobre wykształcenie, wysoki poziom wiedzy zawodowej oraz wzajemne zaufanie jakim darzą się żołnierze pełniący służbę w 1 plutonie ochrony należącym do kompani dowodzenia i zabezpieczenia Pierwszej Brygadowej Grupy Bojowej stwarza atmosferę bezpieczeństwa, która zarówno rozciga się na psychikę żołnierzy jak i na realizację zadań operacyjnych oraz fizyczne bezpieczeństwo tych ludzi. Każdy z nich,

wymienił tu z nazwiska i którzy w danym momencie byli na służbie i nie mogli zabrać głosu, wszyscy oni chcieli by pozdrowić swoich bliskich i zapewnić ich o tym, że są dumni z decyzji o wyjeździe oraz zapewnić swoje rodziny o tym, że są tu bezpieczni i czują się dobrze, a wszystko czego potrzebują w tej to odrobinie żołnierskiego szczęścia i dalsze wsparcie jakiego im udzielają teraz rodziny i bliscy. Z ciepłym, żołnierskim pozdrowieniem z republiki Iraku 1 pluton ochrony, Camp Delta, Irak.

por. Dariusz MILLER

GÓRY NASZE GÓRY ...

Kiedy autobus zatrzymał się przy Szkole Podstawowej nr 2 byliśmy już pewni, że wyjazd na zimowisko do Szklarskiej Poręby na pewno dojdzie do skutku. Czterdzieścioro sześciorgo dzieci i opiekunowie zapakowaliśmy swój górski ekwipunek do bagażników i już byliśmy gotowi do drogi. Jeszcze ostatnie pożegnania dzieci i rodzice ocierają łzy i ruszamy.

Po 5,5 godzinach byliśmy na miejscu w Szklarskiej Porębie, gdzie oczekiwała nas ekipa wychowawców „Rusalki” (to nazwa budynku w którym mieszkaliśmy), która od chwili naszego przyjazdu wzięła nas pod swoje skrzydła. Zostaliśmy zapoznani z regulaminem i zasadami bezpieczeństwa obowiązującymi podczas pobytu.

Siedmiodniowy pobyt w górach upłynął nam ma zabawach i wycieczkach m.in. - do wodospadów: „Kamieńczyka” - który ma wysokość 27 m i „Szklarki” o dł. 13,5 m, - do grup skalnych: „Złotego Widoku”, z którego podziwialiśmy widoki całych Karkonoszy. „Chybotka” (to skała ważąca 10 ton) mogliśmy na nią wejść i doświadczyć niesamowitych przeżyć. Ona przechylała się z nami na lewo i prawo!

- „Grobę Karkonosza”, tu poznaliśmy legendę o duchu Karkonosza, „Skalek Miłości”, gdzie każdy mógł dotknąć skały miłości prosząc o spełnienie jakiegoś ciękiego życzenia. W drodze powrotnej mieliśmy do pokonania tunel kłamstwa i okazało się, że nie ma wśród nas kłamczuchów.

Byliśmy w muzeum Mineralogicznym i muzeum Dinozaurów - ale były tam okazy!

Uczestniczyliśmy w lekcji przeprowadzonej przez Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe - GORP i poznaliśmy tajniki oraz sprzęt tak trudnej pracy ratowników górskich.

Dużą frajdą był wjazd kolejną linową na „Puchatka”, a ogromnym przeżyciem była wycieczka do Kowar i wiedzanie Sztolni, z której wydobywano uran. Byliśmy aż 105 metrów pod ziemią! Wracając zwiedzaliśmy muzeum Przyrodnicze w Cieplicach i tu podziwialiśmy różne piękne ptaki.

Przyjeźliśmy zaproszenie do Chaty Walońskiej i tam po wysłuchaniu legendy o Walończykach, każdy uczestnik musiał przejść chrzest, pokonując cztery żywioły - oj, co

to było! Nie poddaliśmy się i każdy wstąpił w szereg Walończyków zdobywając medal i imienny certyfikat.

Każdy wieczór spędzony w górach był inny, atrakcyjnie przygotowany np. wieczór legend przy świecach, konkursy tańca, dyskoteki, wieczory z piosenką, konkursy piosenki, mini lista przebojów, turnieje, konkursy np. o Karkonoszu, quizy np. „Trzech z dziesięciu”, konkursy plastyczne, wybory miss i mistera grupy, mistrzostwa turnusu w tenisie stołowym i piłkarzykach. Dzieci prowadziły pamiętniki opisujące każdy dzień pobytu. Ogólnie atmosfera była wspaniała, a iskrzący się śnieg jeszcze bardziej mobilizował do rozmaitych zabaw na świeżym powietrzu. Odbywały się mistrzostwa zimowiska w zjeżdżaniu na sankach, śnieżne „wojny”, śnieżne rzeźby.

Podczas turnusu kształtowano podstawowe nawyki społeczne i umiejętności życiowe, a także postawę prawdziwego chrześcijanina:

- rozwijano takie cechy charakteru jak: koleżeństwo, uczynność, uczciwość, kultura słowa,
- wdrażano do poszanowania mienia znajdującego się w placówce,
- uczono i utrwalało zachowania sprzyjające utrzymaniu higieny osobistej i otoczenia,
- kulturalne zachowanie w życiu codziennym.

Wśród tak licznych atrakcji czas upłynął bardzo szybko i trzeba było wracać do domu, do szkoły.

W tym roku z pobytu na Zimowisku korzystały po raz pierwszy dzieci wiejskie z: Bukowca, Kaławy, Kałska, Rojewy, Gorzycy, Kurska, Piesek Nietoperka, Kęszycy, Kuźnika i są to wspaniałe DZIECI! - grzeczne, posłuszne, wdzięczne. Patrząc na nie można stwierdzić, że swoim zachowaniem, postawą, prostotą pracowały i po cichu marzyły o kolejnym wyjeździe.

Na koniec w imieniu swoim i tych małych skarbów **dziękuję wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania tego wyjazdu**, szczególnie Szkolnemu Kołu Caritas działającemu przy Szkole Podstawowej nr 2 nad którym pieczę sprawuje Caritas przy parafii św. Jana Chrzciela, Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich przy parafii św. Jana Chrzciela, Gminie Międzyrzecz.

Teresa Flisikowska

Wieści z Iraku

„Irackie zadanie”

Palmy, lekko przymgione niebo z przebiegającymi promieniami słońca, delikatne podmuchy wiatru. Sielanka? Czas urlopu? Bynajmniej. Szczegół rozkładanych karabinów, zwięzłe polecenia pomocnika dowódcy plutonu - chor. Krystiana Królikowskiego. Rozpoczęto codzienną obsługę sprzętu.

2 pluton ochrony z kompanii dowodzenia i zabezpieczenia 1. Brygadowej Grupy Bojowej, którego trzon stanowią żołnierze 17. WBZ działa, jako ładowe Siły Szybkiego Reagowania (QRF) dla bazy Delta w Al-Kut. Żołnierze pod komendą dowódcy plutonu ppor. Arkadiusza Sieniawskiego praktycznie codziennie realizują patrole wewnątrz bazy oraz na terenie miasta, zarówno w dzień, jak i w nocy.

Podstawą sukcesu jest wypadkowa wyszkolenia, utrzymania sprawności sprzętu i odrobina żołnierskiego szczęścia. St. szer. Michał Stępień ładuje baterie do radiostacji, kierowcy Hummerów - st. szer. Tomasz Klimek, st. szer. Grzegorz Bobkowski, st. szer. Andrzej Nakoneczny i st. kpr. Grzegorz Fagasiński przygotowują pojazdy do kolejnego zadania. Celowniczości - st. szer. Robert Studenny, st. szer. Michał Izidor, st. szer. Arkadiusz Zalewski konserwują element po elemencie najważniejszego oręża

pojazdów - km PK. Dowódca drużyny - chor. Marek Radowski studiuje mapy i zdjęcia lotnicze pod kątem przejeźdźności dróg. Rutyna? Absolutnie zakazana!

Dzwonek telefonu: „QRF, st. szer. Galiński”; „TOC, kpt. Jagielski, - WYKONAĆ WOLFI”. Po 20 minutach patrol na pojazdach przemieszcza się ulicami się Al-Kut. Egzotyka wokół, zatłoczone wąskie uliczki, po chwili szerokie „dwupasmówki”. Wolniej na skrzyżowaniach, wszak jesteśmy normalnymi uczestnikami ruchu. Zbliżamy się do eksploatowanego mostu, ponad 400 m długości. Korek. Drużyna czujnie obserwując otoczenie, informacje dla służby dyżurnej BCT niezwłocznie przekazał z wozu dowodzenia st. kpr. Grzegorz Pierz. Powoli ruszamy. Nad drogą przemknęły cienie. Para śmigłowców szturmowych Mi-24D towarzyszy nam w dalszej części patrolu. Na twarze powracają uśmiechy. Zadanie wykonane. St. szer. Damian Papiewski w kalendarzu skreślił kolejny misyjny dzień.

ppor. Arkadiusz Sieniawski



NOWOROCZNY OPŁATEK U SYBIRAKÓW

„Jeśli zapomnę o nich, Ty Boże na niebie zapomnij o mnie.”

Adam Mickiewicz

24 stycznia odbyło się spotkanie noworoczne przy opłatku w Zespole Szkół Rolniczych im. Żesłańców Sybiru w Bobowicku k / Międzyrzecz.

W spotkaniu wzięli udział zaproszeni goście: burmistrz-Tadeusz Dubicki, z-ca starosty-Andrzej Wański, sekretarz, ks. dziekan-Marek Walczak-proboszcz Parafii św. Jana Chrzciela w Międzyrzeczu, z-ca dyr. szkoły-Jerzy Barnas, kombataneci, Henryk Misiarz-przedstawiciel rodzin wojskowych, delegacja z Gorzowa z Prezesem Zarządu-Jadwigą Ostrowską, wraz z małżonkiem, Sybiracy.

Zebranych serdecznie powitał - w imieniu Zarządu Koła Związku Sybiraków w Międzyrzeczu - prezes-Jan Antonowicz. Wprowadzono poczet sztandarowy, odegrano Hymn Sybiraków.

Prezes Koła Sybiraków-Jan Antonowicz, w swym przemówieniu nawiązał do historii zesłańców deportowanych na Syberię w okresie Rosji Carskiej i ZSRR, historii ściśle związanej z losami Polakami. I tak; Polacy-jeńcy wojenni znaleźli się tu w większej liczbie już w XVI i XVII wieku, w okresie wojen polsko-rosyjskich. Nie mogą wrócić do ojczyzny należeli do pierwszych kolonistów i organizatorów nowo przyłączonego do Rosji kraju. Roli tej pozostali wierni przez następne 300 lat, wyciskając na historii tej ziemi trwały ślad.

Wielką falę represjonowanych przyniosły lata 1939-1941, po agresji ZSRR na Polskę. Syberia ponownie zapełniła się polskimi zesłańcami, głównie tymi z Kresów. Dołączyli do nich m.in. aresztowani na ziemiach polskich przez NKWD żołnierze Armii Krajowej.

Wielu Polakom udało się stąd wyjechać; m.in. w szeregach armii gen. Andersa czy w ramach tzw. „repatriacji”. Wielu tkwiło w łagrach.

W czasie trwania spotkania, które było rocznym zebraniem sprawozdawczym za 2006 r. - przypomniano ważne wydarzenia historyczne, obchody rocznicowe; m.in. obchody 66-rocznicy masowych deportacji ludności polskiej na Syberię i 60-rocznicy zbiorowego powrotu z zesłania, udział Koła w V Krajowym Zjeździe Delegatów w Rogowie k / Kolobrzegu, pobyt na Ukrainie Sybiraków z darami w liczbie 481 młodzieży szkolnej z Bobowicka, zorganizowanie w Ratuszu w Międzyrzeczu - wystawy zatytułowanej „Zesłani na Sybir - Głogota Wschodu”.

Koło Sybiraków w Międzyrzeczu obecnie liczy 79 członków i 12 podopiecznych. Na spotkaniu za miłą współpracę i pomoc odznaczono Henryka Misiarza - Odznaką Żesłańców Sybiru. W części II - ks. Marek Walczak poświęcił przygotowane na stołach pokarmy, odmówiono modlitwę „Ojciec Nasz”, następnie lamano się opłatkami, składano życzenia, wspólnie kołodowano...

Kazimierz Kulas

**BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE**

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

Products P.H.U. Z.P.Chr.**USŁUGI****CMENTARNE I POGRZEBOWE**66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
tel. (095) 742 82 85, 0606 837 843 (czynny całą dobę)**NASZA FIRMA OFERUJE:**

- * kompleksową organizację pogrzebów
- * transport karawanem (kraj i zagranica)
- * budowę grobowców
- * sprzedaż trumien, odzieży i wieńców

**Ekspresowa naprawa****PROTEZ ZĘBOWYCH**

tel. (0-95) 741-24-11

Danuta Sawka**PRACOWNIA PROTETYCZNA**Czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 15.00
MIĘDZYRZECZ, OS. GEN. SIKORSKIEGO 7**STANISŁAW KLISOWSKI***specjalista otolaryngolog*

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje 2 i 23 marca, 6 i 27 kwietnia, 11 i 25 maja
od godz. 17.00 - 18.00Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16
za apteką „Nagietek”

Telefon (095) 741-69-41 kom. 0602 224 290

*Naprawy sprzętu RTV**Drobne akcesoria, piloty na zamówienie**Serwis TV „Dom Rzemiosła”**ul. 30-go Stycznia 39**tel. 095-742-2287**Pn – Pt 9,00 – 17,00 ; Sobota 9,00 – 13,00**Środa: nieczynne (praca w terenie)***BIURO RACHUNKOWE****Rajmund Piel**BEZPŁATNY ODBIÓR DOKUMENTÓW OD KLIENTA

Tel. 607 463 074

e-mail: rpiela@onet.eu

UWAGA! NOWY ADRES WWW. Zajrzyj na www.rpiela.prv.pl**Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno – Montażowych**
Spółka z o.o. w Międzyrzeczu, ul. Reymonta 7**wydzierżawi:**pomieszczenia warsztatowe, magazynowo –
handlowe i biurowe z zapleczem socjalnym
przy ul. Reymonta 7 o łącznej powierzchni 4.600 m²
oraz place składowe o powierzchni 5.000 m²,
Reymonta 4 o łącznej powierzchni 1.300 m²
oraz place składowe o powierzchni 2.000 m²**Kontakt: tel/fax (095) 741-16-55****Lek. med. Jadwiga Kozińska**
specjalista rehabilitacji
medycznejprzyjmuje w **środy** w godz. 17.00 - 18.00
Międzyrzecz Os. Zamkowe 18**Tel. 502 428 603****CYKLINOWANIE**podłóg i parkietów,
szpachle gipsowe i glazura
tel. (095) 741 22 57 lub 606 827 525**Wypożyczalnia sprzętu**

Oferuje:

- MIKO Sp. z o.o.
- ul. Sienkiewicza 45
- 66-300 Międzyrzecz
- tel. 741 11 85
- 0691 412 665
- www.miko-trading.biz
- agregaty prądowórcze - do 5,5 kW
- sprężarki powietrza - do 500 L/min
- spawarki transformatorowe - do 250 A
- wciągarki linowe - do 0,5 T
- przecinarki tarczowe do metalu - Ø75 mm

**pn÷pt**
8÷16



www.akademia.nauki.pl

akademia nauki

Ośrodek w Międzyrzeczu

Obraz siebie

Bardzo duży wpływ na wyniki osiągane przez dziecko w szkole ma obraz siebie, czyli zbiór przekonań, które dziecko ma na własny temat. Jest to swoiste oprogramowanie, które determinuje osiągnięcia dziecka.

Pewien uczeń miał na początku szkolnej kariery problemy z arytmetyką. Jego nauczycielka i rodzice doszli do przekonania, że jest „słaby z matematyki”. Uczeń ten nie protestował przeciw tej ocenie, gdyż jego stopnie z arytmetyki całkowicie ją potwierdzały. Pewnego dnia doznał nagłego olśnienia: znalazł rozwiązanie problemu matematycznego, którego nikt w klasie nie potrafił rozgryźć. Gdy powiedział to głośno, klasa wybuchnęła śmiechem. Ale on niezrażony podszedł do tablicy i rozwiązał zadanie. Wtedy zrozumiał, że potrafi pojąć arytmetykę. **Uwierzył we własne siły i nie miał odąd problemów z tym przedmiotem.** Badania dowodzą, że dotyczy to większości dzieci z problemami w szkole.

Upředzenia i poczucie niskiej wartości może mieć bardzo szkodliwy wpływ, gdyż sięga on w dziedzinę rzeczywistego działania. Z badań wynika, że wpływ upředzenia może być tak silny, że dzieci, którym jedynie chwilowo przydzielono niską pozycję czy status mniejszości, mogą osiągać gorsze rezultaty w zadaniach wymagających umiejętności i koncentracji. Z uczniów czwartej klasy szkoły podstawowej utworzono grupy złożone z czworga dzieci, przy czym każdemu dziecku przydzielono wysoką bądź niską pozycję. Dzieciom o wysokiej pozycji przypięto: imponujący znaczek ze słowem „Szefer” (*Boss*) i mnóstwem błyszczących gwiazdek, podczas gdy dzieci o niskiej pozycji nosiły nieefektywne znaczki ze słowem „Pomocnik” (*Helper*) wypisanym małymi literami. Skład każdej czteroosobowej grupy był taki, że dziecko należało do mniejszości lub

ZAPRASZA DO ZAPOZNANIA SIĘ Z INTRYGUJĄCYMI I INTERESUJĄCYMI ARTYKUŁAMI Z CYKLU „NOWA EDUKACJA” – cz.4

większości w stosunku innych członków grupy, tzn. do mniejszości należało dziecko, które było albo „szefem” w grupie z trzema „pomocnikami”, albo „pomocnikiem” w grupie z trzema „szefami”. Podobnie do większości należało dziecko, które było albo „szefem” w grupie z dwoma innymi „szefami” i jednym „pomocnikiem”, albo „pomocnikiem” w grupie z dwoma innymi „pomocnikami” i jednym „szefem”. Po wzięciu udziału w krótkich zajęciach grupowych dzieci miały do samodzielnego rozwiązania szereg anagramów. Stwierdzono, że dzieci, którym przyznano związaną z wysoką pozycją etykietkę „szefa”, uzyskały lepsze wyniki niż obdarzone etykietką „pomocnika”. Ponadto dzieci, którym przydzielono niską pozycję i które należały do mniejszości - tzn. dzieci, które zajmowały stanowisko samotnego „pomocnika” w grupie „szefów” - osiągnęły rezultaty o wiele gorsze od innych. Wyniki tych badań są szczególnie pouczające, gdyż manipulacja przydzieloną badanym pozycją („szef” - „pomocnik”) i przynależnością do mniejszości lub większości nie miała bezpośredniego związku z wykonywanym przez nich zadaniem. **Fakt, że dziecko zostało wyróżnione spośród innych i przydzielono mu etykietkę „gorszego”, miał sam przez się wystarczająco destrukcyjny wpływ by spowodować pogorszenie wyników uzyskanych przez to dziecko.** Należy też pamiętać, że opisany tu proces przydzielania etykietek i jego negatywne skutki były produktem przemijających warunków stworzonych w laboratorium eksperymentalnym. Z tego powodu rezultaty przedstawionego wyżej badania, są jedynie słabym odbiciem głębokiego wpływu na dzieci, które przez całe życie cierpią z powodu przydzielonej im negatywnej etykietki.

Wszystkie dzieci są inteligentne. W szkołach przyszłości nikomu nawet nie przyjdzie do głowy, że jakieś dziecko może się czegoś nie nauczyć. Każde dziecko, jeżeli dostanie umiejętnie wsparcie od rodziców i innych dorosłych, będzie miało poczucie własnej wartości oraz świadomość swoich talentów, może

osiągać sukcesy w szkole i każdej dziedzinie, która będzie dla niego interesująca. Dlatego warto o dziecku wiedzieć więcej...

Fazy rozwoju wg Erika Eriksona

Życie to rozwój. Zależy nam na prawidłowym rozwoju dzieci. Przedstawiamy Państwu interesujące spostrzeżenia dotyczące rozwoju człowieka, które opracował Miltona Eriksona, a nazywa je fazami rozwoju

0-1 rok życia UFNÓŚĆ - NIEUFNÓŚĆ

Konsekwencja, stałość doświadczenia, autentyczna troska rodziców prowadzi do przekonania, że świat jest bezpieczny i godny zaufania.

Niespójne traktowanie, niewłaściwa opieka prowadzi do lęku i podejrzliwości.

2-3 rok życia AUTONOMIA - ZWĄPIENIE

Dziecko będzie samodzielne, jeśli zachęca się je by robiło coś same, pozwala się mu na robienie we własnym tempie.

Dziecko wyręczane, krytykowane, któremu okazuje się zniecierpliwienie, kiedy coś robi, będzie wątpić w swoje możliwości.

3-5 rok życia INICJATYWA - POCZUCIE WINY

Dając dziecku dużą swobodę, interesując się jego pytaniami dajemy mu przestrzeń do podejmowania działań.

Szytywne, bezsensowne zakazy, postępowanie rodziców, które powodują u dziecka poczucie naprzykrzania się (odganie, nieudzielanie odpowiedzi, itp.) powodują, że będzie ono miało poczucie winy z powodu podejmowania przez siebie inicjatyw.

6-11 rok życia PRACOWITOŚĆ - POCZUCIE NIŻSZOŚCI

Dorośli zwracają uwagę na to, co dziecko zrobiło,

Krytyka, wyśmiewanie wysiłków.

Pozytywne doświadczenia w późniejszym życiu kompensują wcześniejsze braki.

Jeśli cierpliwie przeczytaliście Państwo powyższe artykuły - **bardzo dziękujemy!**

Jeśli przez chwilę zadumaliście się - **bardzo się cieszymy!**

Jeśli macie ochotę podyskutować, czy potrenować - **serdecznie zapraszamy!** Opracowały, przeredagowały i przygotowały powyższe artykuły na podstawie BIULETYNU AKADEMII NAUKI „Nowa Edukacja”:

Dorota Grześkowiak i Justyna Pawliszak

„Wszystko inne niż dotąd”

Teatr - rzeczywistość tworzona przez aktora i widza. Przestrzeń przesiąknięta przedziwną magią, która zaskakuje, przemienia, niekiedy gorzko uświadamia. Pozwala na wejście jakby trzy schodki ponad siebie i spojrzenie na świat, własne ułomności, to, czego nie da się powiedzieć, co dzieje się między słowami. To Czas, w którym dzieją się dźwięki, gesty- Czas, w którym ważny jest każdy oddech, spojrzenie. Wszystko składa się na niepowtarzalną atmosferę towarzyszącą każdemu przedstawieniu.

Aby tworzyć teatr, nie potrzeba kurtyn, sławy, niekończących się oklasków, bogatych kostiumów- potrzeba ludzi. Nas, którzy żyjemy tu i teraz, którzy czujemy i czuć pragniemy, choć czasem bywamy odziani w ciasny skafan-

der strachu przed wrażliwością.

Spektakl. Przynosi nam w darze możliwości wypowiedzenia się, możliwość udostępnienia widzowi sposobu patrzenia aktora i reżysera opartego na troszkę innych niż codziennych strukturach. Przynosi możliwość oderwania się od rozpedzonych, szarych ulic, problemu, zmartoskania, ale też możliwości doświadczenia czegoś nowego, nieznanego, tajemniczego.

„Teatr Wielki”, „Teatr Narodowy”, „Teatr Polski”... - za daleko, nie ma czasu, pieniędzy... Teatr „Pchła”- bliżej, szybciej, bez opłat...

Jego członkowie odnaleźli się dawno temu na szkolnych korytarzach. Skład zmienia się podobnie, jak cały świat i tym samym wszystko, co nas otacza. Niezmiennie jednak przypy-

sać im można to, że nie ubierają się w konwensans i zwyczajność, że poszukują...

Dziś to kameralne grono kilku osób chciałoby zaprosić do uczestnictwa w zjawisku, jakim jest teatr, do odwiedzenia i tworzenia nowych scenicznych światów, do spróbowania odnalezienia się w takiej formie działania.

Grupa niebawem zaprezentuje się w nowym spektaklu, na który już dziś ma zaszczyt bardzo serdecznie zaprosić.

„...To jest teatr, to jest teatr.

To jest teatr

A teatr jest po to, żeby wszystko było inne niż dotąd.

Żeby iść do domu w zamyśleniu w zachwycie...”

<Joanna Kulmowa>

Informacje na temat grupy i jej spotkań znajdziecie Państwo pod numerem

0-781-936-552

Basia P.

M. i U. T.

Z całą pewnością zastanawia fakt, o co tak naprawdę chodzi, skąd powyższy tytuł? Czy to jakiś żart, czy też pomyłka. Chciałabym zatem rozwiać wszystkie wątpliwości, jakie się z tym wiąże. „M. i U. T.” to skrót od nazwy, która w pełnym tłumaczeniu brzmi następująco: Młode i Utalentowane Towarzystwo.

Jesteśmy grupą zrzeszającą młodych ludzi, którzy pragną się rozwijać i robić coś zarówno dla siebie samych jak i dla społeczeństwa. Działamy w Pszczewie.

Jestem członkiem tego zespołu i chciałabym podać parę informacji, które pozwolą lepiej zrozumieć naszą działalność.

Jak wiadomo, młodzież zwłaszcza w wolnym czasie, szuka dla siebie jakiegoś zajęcia. Trudno jest jednak sprostać jej wymaganiom. Tym bardziej cieszy nas fakt, że udało nam się zachęcić do działania tyle osób w tak niewielkiej miejscowości, jaką jest Pszczew.

Zaczęliśmy się spotykać w lutym zeszłego roku. Pomysł założenia takiego zgrupowania podsunęła nam nasza znajoma, Ewa Melcer, która jest obecnie naszym „szefem”. Grupa liczy około 25 osób w różnym przedziale wiekowym. Początkowo było nas więcej, jednak obecnie pozostało nas tyłu. Ubie-

gamy się o status stowarzyszenia, aby móc działać jako organizacja prawna. Widujemy się raz w tygodniu i staramy się spotykać regularnie. Jeśli wymaga tego sytuacja, widujemy się nawet częściej.

Jak na tak krótką działalność, udało nam się już odnieść sukces. W czerwcu zeszłego roku, w Pszczewie na półwyspie Katarzyna, zorganizowaliśmy imprezę plenerową pod nazwą „Noc Świętojańska”. Była to nasza pierwsza udana akcja. Obawialiśmy się, czy uda nam się zrealizować ten plan, zwłaszcza, że zaangażowaliśmy do pomocy jeszcze inne organizacje i znajomych, więc było to dla nas wielkie wyzwanie. Nie spoczęliśmy jednak na laurach i w obecnym roku, bogatsi w doświadczenie i wiedzę, również chcemy zorganizować drugą edycję tej imprezy. Mamy również nadzieję, że uda nam się wprowadzić ją na stałe do kalendarza pszczewskich imprez. Po sukcesie „Nocy Świętojańskiej” długo zastanawialiśmy się nad tym, co moglibyśmy następnie zrobić. Pojawiła się kolejna okazja do działania. Pod patronatem „Towarzystwa Przyjaciół Pszczewa” złożyliśmy wspólny projekt pomysłu na konkurs, który ogłosiła Telekomunikacja Polska. Jej program nosi nazwę „Rzeczpospolita internetowa”. Udało nam się przejść eliminacje w pierwszym etapie konkursu i dostaliśmy się do drugiego. Wysłaliśmy dokładny opis planu naszych działań i czekaliśmy na odpowiedź. Po raz kolejny odnieśliśmy sukces.

Nasz projekt jest jednym z tych, które zwyciężyły i otrzymują pomoc, aby móc je zrealizować. Ostatecznym efektem naszych działań ma być wydanie pierwszego numeru gazetki regionalno-turystycznej (swojego rodzaju informatora), która ma się ukazywać co miesiąc. Związane jest z tym mnóstwo pracy, ale jesteśmy tego w pełni świadomi i jednocześnie przekonani, że uda nam się i tym razem. Tym bardziej, że możemy liczyć na pomoc i wsparcie, nie jesteśmy zupełnie sami.

W swych działaniach nie pozostajemy bierni, lecz staramy się czynnie uczestniczyć w życiu naszej gminy. Zgłosiliśmy się również do pomocy w kolejnym finale WOŚP jako wolontariusze.

Chciałabym powiedzieć, że tego typu działania to wspaniała rzecz. Dzięki temu możemy się rozwijać i pokazać ludziom, że dzisiejsza młodzież jest ambitna i pełna zapału, chce sobą coś reprezentować i chce coś robić. „M. i U. T.” jest organizacją, która pozwala nam uczyć się nowych rzeczy i jeszcze bardziej wierzyć w siebie i w to, co robimy. Każdy odniesiony sukces jest wynikiem pracy wielu osób i dlatego staramy się wzajemnie wspierać. Jest on dla nas motywacją do dalszego działania, natomiast porażki, na które jesteśmy przygotowani, pozwolą nam bardziej trzeźwo podejść do tego, co robimy i oczywiście uczyć się na własnych błędach.

Monika Jura I LO

Małe, wielkie sprawy?

...książki o Puchatku, w Zaczarowanym Miejsu na skraju Lasu. Możemy tam iść, kiedy tylko zechcemy. To niedaleko; wcale nie jest trudno tam trafić. Po prostu idź ścieżką Niczego i zmierzaj Nigdzie, aż tam dojdiesz. Zaczarowane Miejsce jest bowiem tam, gdzie ty jesteś, i jeżeli jesteś Przyjacielem Misiów - znajdziesz je..

Wielu czytelnikom Kubus Puchatek kojarzy się oczywiście z małym misiem, którego popularne przygody były nieodłącznym elementem ich dzieciństwa. Wytrwały podróżnik, przemierzający Stumilowy Las, każdego dnia zadawał sobie niemądre pytania, układał piosenki i sięgał po „małe conieco”. „Tao Kubusia Puchatka” nie jest jednak książką o przygodach misia, który niezachwianie broni swojego prymitywnego pojęcia szczęścia.

Nie czytamy tu o perypetiach sympatycznego bohatera o małym rozumku. Benjamin Hoff, autor tej niezwykle osobliwej książki, przybliży czytelnikowi mądrość taoizmu (chińskiego systemu filozoficzno-duchowego, na którego kanwie rozwijał się później konfucjanizm i buddyzm) poprzez analogię do przygód, dobrze wszystkim znanego mieszkańca Stumilowego Lasu, Kubusia Puchatka.

Mis z dzieciństwa pokazuje nam, jak piękne i radosne może być życie, jeśli tego bę-

dziemy chcieli.

W najstarszym słowniku chińskim słowo tao objaśnione jest jako *droga po, której się idzie*, natomiast najobszerniejszy słownik pisma chińskiego z początku naszego stulecia podaje ponad 50 różnych znaczeń tego słowa, w tym także *harmonię istnienia*.

Autor przedstawia Kubusia Puchatka jako bohatera cieszącego się z najmniejszych drobnostek, spokojnego, opanowanego, bezgranicznie dobrego, czuwającego nad dobrem przyjaciół. To skarbnica mądrości i szczęścia. Nie ma co ukrywać, gdyby każdy z nas chociaż na chwilę odnalazł w sobie małego misia, świat byłby lepszy. Skromny Puchatek, który najpierw myśli, później działa, zdecydowanie wyróżnia się na tle przestraszonego Prosiaczka, energicznego Tygrysa, wiecznie zapracowanego Królika, czy przemądrzałej Sowy. Bohaterowie dziecięcych opowiadań ze Stumilowego Lasu doskonale symbolizują współczesne ludzkie osobowości. Zwykle za długo wybieramy drogę Sowy i Królika, później niczym Kłapouchy narzekamy na marne rezultaty naszej pracy. Rozsądnym wyborem okazuje się ścieżka Misia, która jakby z daleka woła głosem umysłu drzemącego w nas dziecka. Czasem trudno go usłyszeć, dlatego mimo codziennych trudności powinniśmy umieć słuchać, bo bez niego ni-

gdy nie znajdziemy naszej drogi przez Las, może już zawsze będziemy sobie przeszkadzać w dążeniu do własnego szczęścia.

Książka nie jest łatwa, ale warto ją przeczytać, by pozwolić sobie na spokój i wysilenie. By odnaleźć w sobie wszystkie elementy Stumilowego Lasu oraz zapomnieć o pędzie współczesności, zaznać chwili oddechu w gwarze otaczającego nas świata.

*Benjamin Hoff, „Tao Kubusia Puchatka”, Zysk i S-ka Wydawnictwo, 1995r.

Magdalena Gajek



Grypa

Od kilku dni jesteśmy bombardowani doniesieniami o narastającej fali zachorowań na grypę w Czechach, tuż przy granicy z Polską. Należy pamiętać, iż grypa jest jedną z najczęściej występujących chorób zakaźnych oraz jednym z najpoważniejszych zagrożeń zdrowia publicznego w skali światowej. Co roku (zgodnie z danymi Światowej Organizacji Zdrowia) na grypę na świecie choruje od około 330 do nawet 990 mln osób, umiera natomiast z powodu komplikacji pogrypowych od 500 tys. do 1 mln. W Polsce roczna liczba zachorowań na grypę waha się, w zależności od sezonu epidemicznego, od kilkuset tysięcy do kilku milionów – informują specjaliści z Oddziału Epidemiologii Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej – Epidemiologicznej w Gorzowie Wlkp.

W całym 2006 roku w województwie lubuskim zachorowaniu na grypę uległo 1 222 osoby (zap. 121,68), podczas gdy w 2005 roku zarejestrowano 17 370 zachorowań. W styczniu 2007 roku do Państwowej Inspekcji Sanitarnej nie zgłoszono ani jednego zachorowania na grypę.

Jeżeli z jakichś powodów nie zaszczepiliśmy się przed sezonem, to możemy to zrobić jeszcze teraz, a także w marcu. W Polsce szczyt zachorowań na grypę ma miejsce między styczniem a marcem. Aura w tym roku była wyjątkowo łaskawa, ale możemy się spodziewać za kilka dni wzrostu zachorowań.

Do zakażenia wirusem grypy dochodzi drogą kropelkową. Wirus atakuje górne drogi oddechowe mnożąc się w komórkach nabłonka. Okres inkubacji wynosi średnio 2 dni.

Przebieg kliniczny grypy zależy od właściwości wirusa, wieku pacjenta, jego statusu immunologicznego, współistniejących chorób (np. serca, płuc, nerek), stanu odżywienia. Charakterystyczne objawy to szybko pojawiająca się wysoka temperatura, bóle mięśniowo-stawowe, bóle głowy, ogólnie złe samopoczucie, objawy ze strony układu oddechowego, czyli katar i kaszel. Mogą dołączyć się też objawy ze strony przewodu pokarmowego. Zakażenie wirusem grypy jest poważne ze względu na możliwość wystąpienia powikłań. Do najczęstszych należą: zapalenie oskrzeli i płuc, zapalenie ucha środkowego, zapalenie mięśnia sercowego i osierdzia, powikłania neurologiczne, zaostrzenie już istniejących chorób przewlekłych.

Groźne powikłania pogrypowe, wymagające leczenia szpitalnego, niejednokrotnie pozostawiają po sobie konsekwencje zdrowotne do końca życia, jak też mogą stanowić zagrożenie życia. Jedynym, najskuteczniejszym i zarazem najtańszym sposobem zabezpieczenia się przed grypą i jej powikłaniami jest skorzystanie ze szczepienia przeciwko grypie. Zaszczepić się przeciwko grypie powinni wszyscy, którzy pragną normalnie uczyć się, pracować i nie mają przeciwwskazań medycznych. Szczególnie dotyczy to osób z grup wysokiego ryzyka wystąpienia powikłań pogrypowych, czyli osób starszych, dorosłych i dzieci z przewlekłymi schorzeniami układu oddechowego, schorzeniami układu krążenia i nerek, osób o obniżonej odporności, chorych na cukrzycę oraz osób mających kontakt z dużą liczbą ludzi.

Istnieje realna groźba wybuchu kolejnej pandemii grypy, ponieważ coraz częściej, począwszy od 1997 roku, odnotowuje się przypadki zakażeń i zgonów wywołanych przez wirusy grypy występujące dotąd tylko u ptaków. Niestety nikt nie potrafi przewidzieć, kiedy wybuchnie kolejna pandemia grypy.

Więcej informacji

– Oddział Epidemiologii WSSE,
tel. 722 – 60 – 57.

Zakończenie karnawału w Kole Towarzystwa Walki z Kalectwem przy Poradni Psychologiczno- Pedagogicznej

Skończył się czas hucznych zabaw i karnawałowych szaleństw. W Tłusty Czwartek pracownicy Poradni Psychologiczno- Pedagogicznej- członkowie Koła TWK zorganizowali już po raz piąty zabawę karnawałową dla niepełnosprawnych dzieci i młodzieży. Przed wejściem na „salę balową” każdy otrzymywał kolorowy kotylion przygotowany przez p. Helenę Żalucką. Impreza rozpoczęła się o godzinie 16.30 występem Dziećmi z Domu Pomocy Społecznej w Szarczu, które to zaprezentowały utwory z repertuaru Piotra Rubika i jego orkiestry. Występ był nietuzinkowy, więc artystki zostały nagrodzone gromkimi brawami oraz upominkami.

Wkrótce rozbrzmiały dźwięki muzyki. DJ-ami naszej zabawy byli p. **Elżbieta Stasiak** i jej mąż Wojciech. Natychmiast większość przybyłych gości ruszyła do tańca. Rozpoczęły się więc tańce w parach i w grupach, były wężyki i koleczka, pląsy i występy solowe. Wielu figur tanecznych nie powstydziło się artyści z programu „Taniec z gwiazdami”.

Nie sposób zapomnieć o licznych konkursach dla dzieci i ich rodziców prowadzonych przez p. **Ewelinę Białogę**. Rywalizacja, śmiech i komiczne sytuacje stanowiły wyśmienitą zabawę zarówno dla uczestników jak i dla widzów oglądających.



Zadbaj o swój interes...

Pod takim hasłem przebiegała akcja informacyjna Międzyrzeckiego Koła Federacji Młodych Socjaldemokratów. Członkowie organizacji Andrzej Kurtek, Remigiusz Biłous oraz Kamil Żeborski, po raz kolejny, czasem ku oburzeniu niektórych przechodniów, 14 lutego br. przeprowadzili akcję informacyjną skierowaną głównie do międzyrzeckiej młodzieży. Miała ona na celu zaakcentowanie istoty odpowiedniej edukacji seksualnej, poprzez rozdawanie zainteresowanym osobom prezerwatyw, gdyż często jeszcze jest to temat tabu. W tym miłym dniu nie zapomnieliśmy też o naszych seniorach, którzy zawsze mogli liczyć na słodki poczęstunek oraz uśmiech z naszej strony. Spotkanie, podobnie jak w zeszłym roku, odbyło się pod markietem Intermarche w Międzyrzeczku. Korzystając z okazji serdecznie dziękujemy kierownictwu sklepu za wydanie zezwolenia na przeprowadzenie tej akcji oraz głównemu sponsorowi firmie ROSE TEX producentowi środków antykoncepcyjnych.

Marcin Pawłowski



cej konkursowe zmagania. Każdy występ był nagradzany brawami i podarunkami- niespodziankami. Na zmęczonych harcami przy muzyce czekał przygotowany przez pracowników poradni oraz rodziców słodki poczęstunek. I jak to przy stole bywa- było się miejsce rozmów, wymiany doświadczeń. Rodzice dyskutowali tu o problemach i radościach dnia codziennego- by za moment powrócić na parkiet i znów wczuć się w karnawałowe szaleństwo. Wszystko co dobre szybko się kończy i tuż po godzinie 19 usłyszeliśmy dźwięki znanej piosenki „Do widzenia, do widzenia, do milego zobaczenia...”.

Następne spotkanie w tym gronie to Powitanie Lata o którym już wspominali Nasi Przyjaciele z Pszczewą, którzy wspólnie z nami bawili się na opisywanej zabawie.

W tym miejscu pragniemy bardzo serdecznie podziękować Panu Tomaszowi Dyszkantowi z Firmy Bonar Plastics na okazane serce i pomoc finansową. Dziękujemy także Dyrekcji SP 4 za udostępnienie sprzętu grającego bez którego nie moglibyśmy zorganizować balu.

Zabawa nie odbyłaby się gdyby nie zaangażowanie i pomoc Dyrektora PPP- p. **Zbigniewa Kosińskiego** oraz p. **Jadwigi Ekwńskiej** i p. **Barbary Sobańskiej**, które czuwały nad sprawnym przebiegiem imprezy.

Dziś pozostały nam już tylko wspomnienia i kolorowe fotografie, wiemy jednak na pewno, że za rok też odbędzie się nasz karnawałowy bal.

Zarząd Koła TWK przy PPP w Międzyrzeczku



PO HURAGANIE...

W nocy 18/ 19 stycznia 2007 r. przez teren Województwa Lubuskiego przeszedł huraganowy wiatr o prędkości 90 – 97 km/godz., a w okolicach Ślubia w porywach osiągał prędkość 137 km/ godzinę.

Po otrzymaniu ostrzeżenia o możliwości wystąpienia huraganowego wiatru:

1. Rozesłano ostrzeżenia do służb i instytucji (w tym do środków masowego przekazu), jednostek samorządu terytorialnego – wykorzystując łączność faksową oraz program komputerowy SSAPIK;

2. Wojewoda nakazał sprawdzenie gotowości do działania członków Wojewódzkiego Zespołu Reagowania Kryzysowego;

3. Postawiono w stan gotowości 1 pracowników Wydziału Zarządzania Kryzysowego LUW oraz 100 % obsady Centrum Zarządzania Kryzysowego;

4. Sprawdzono gotowość do pracy agregatu prądowłóczego, jako zastępcze źródło zasilania budynku Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Z chwilą nadejścia huraganu sytuacja na bieżąco była monitorowana przez wszystkie odpowiedzialne służby i instytucje, a o skutkach huraganu byłem na bieżąco informowany.

Zastępy Państwowej Straży Pożarnej w nocy z 18/19 stycznia i w dniu 19 stycznia 2007 r. interweniowały około 1 000 razy.

Po dokonaniu analizy skutków huraganu oraz działania służb i instytucji, nasuwają się następujące wnioski:

1. W wyniku przerw w dostawach ener-

gii elektrycznej:

– część urzędów administracji publicznej przestała funkcjonować ze względu na brak awaryjnych źródeł zasilania;

– część ujęć wody i oczyszczalni przerwała pracę z powodu braku zasilania – brak awaryjnych źródeł zasilania;

– przestały funkcjonować stacje paliw, zakłady produkcyjne, w tym piekarnie, masarnie, itd.

2. Bardzo sprawne działanie służb ratowniczych oraz jednostek służb energetycznych.

3. Duże zaangażowanie lokalnych władz samorządowych w niesieniu pomocy osobom poszkodowanym (dostarczanie wody pitnej dla mieszkańców do celów spożywczych oraz bydła, pomoc rzeczowa i finansowa – zapomogi losowe – w usuwaniu skutków huraganu, pomoc techniczna służbom energetycznym).

Dzięki wcześniej przesłanym ostrzeżeniom, szerokiej akcji informacyjnej w lokalnych mediach oraz świadomości społeczeństwa o grożących skutkach huraganu,

tylko 5 osób zostało lekko rannych, nie odnotowano ofiar śmiertelnych.

Podsumowując skutki huraganu Wojewoda Wojciech Perczak spotkał się z:

1. Dyrektorami zakładów energetycznych z Gorzowa Wlkp. i Zielonej Góry.

2. Komendantem Wojewódzkim PSP.

3. Komendantem Wojewódzkim Policji.

W czasie spotkania przedstawiono informacje o prowadzonej akcji usuwania skutków huraganu, napotykanym trudnościach i propozycjach działania usprawnienia prowadzonych akcji ratowniczych w przyszłości. Wojewoda Perczak wystosował również pismo do wszystkich starostów, prezydentów miast, burmistrzów oraz wójtów, w którym wskazał w szczególności na następujące problemy:

1. Podjęcie prac zmierzających do wyposażenia urzędów oraz ujęć wody pitnej w awaryjne źródła energii elektrycznej.

2. Zakup beczek do przewozu wody pitnej.

3. Organizację szerszego współdziałania i współpracy z instytucjami ustawowo odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo, zapobieganie zagrożeniom życia i zdrowia, środowiska oraz zwalczania i usuwania ich skutków.

4. Planowanie, organizację i prowadzenie ćwiczeń w ww. zakresie.

Jednocześnie Wojewoda Perczak informuje, iż:

1. Od 2004 r. trwa proces zakupu beczek do przewozu wody pitnej. Aktualnie 11 powiatów posiada takie beczki, 3 ostatnie powiaty planują ich zakup w 2007 r. W magazynie wojewódzkim, do dyspozycji wojewody jest jedna beczka o pojemności 3 500 litrów, która może być dysponowana w dowolne miejsce na terenie województwa.

2. Około 20 % urzędów powiatowych i gminnych posiada awaryjne źródła zasilania w energię elektryczną, a większość urzędów deklaruje ich zakup w 2007 r. Zakupione agregaty wykorzystywane będą na zapasowym stanowisku kierowania, a na co dzień – wyposażony w „najaśnicę” stanowisk. Będzie punkt oświetleniowy w miejscu prowadzonych akcji ratowniczych.

3. W magazynie wojewódzkim posiadamy 10 agregatów prądowłóczy z czego 3 na kolach jako przewoźne. Agregaty te planuje się wykorzystać jako źródła energii elektrycznej na ujęciach wody pitnej.

Wiecej informacji udziela Jarosław Śliwiński - dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego LUW

ZESTAWIENIE ZBIORCZE

strat i szkód spowodowanych przez huragan w dniu 18/ 19 stycznia 2006 r.

Jednostka organizacyjna	Wyrządzone szkody	Szacunkowe koszty strat i szkód	Ilość miejscowości pozbawionych prądu	Ilość mieszkańców pozbawionych prądu
1	2	3	4	5
Powiat Międzyrzecki	– 90 powalonych drzew; – częściowo zniszczone pokrycia dachowe	– brak danych – w trakcie szacowania	89	58 850

Bezpieczny Internet

6 lutego 2007 roku w Szkole Podstawowej nr 2 im. Szarych Szeregów w Międzyrzeczu obchodzony był „Dzień Bezpiecznego Internetu”. Dzień ten ustanowiony został z inicjatywy Komisji Europejskiej w ramach programu „Safer Internet Action Plan”, który ma na celu inicjowanie i propagowanie działań

na rzecz bezpiecznego dostępu dzieci i młodzieży do zasobów internetowych.

Szkola przystąpiła do tej akcji po raz pierwszy. Brali w niej udział uczniowie, rodzice oraz nauczyciele. Osobą, która nadzorowała i zachęcała do aktywnego uczestnictwa w tej akcji była pani pedagog – mgr Barbara Sieniawska. Przez cały tydzień na godzinach wychowawczych oraz na lekcjach informatyki przeprowa-

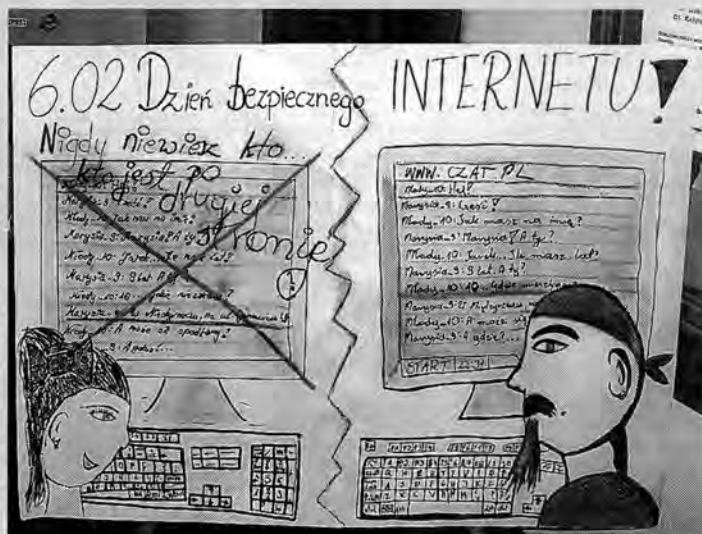
dane były rozmowy na temat bezpieczeństwa w sieci. Uczniowie poznali zasady bezpiecznego korzystania z zasobów internetowych. Samodzielnie wykonali plakaty i gazetki ściennie.

Przedstawione zostały bezpieczne strony internetowe oraz instytucje, którym można zgłaszać nielegalne treści, które pojawiły się przy otwieraniu wybranej strony. Przeprowadzone zostały pogadanki edukacyjne na temat zabezpieczenia komputera przed wirusami, robakami, koniami trojańskimi czy dialerami. Rozmawialiśmy o przemocy, wykorzystywaniu dzieci za pomocą Internetu.

Nasza wiedza na temat Internetu została wzbogacona, a uzyskane wiadomości sprawili jednocześnie, że staniemy się bardziej czujnymi na to, co dzieje się na naszym monitorze i w naszym komputerze.

Kolejna taka akcja już za rok. Jeśli chcą Państwo wiedzieć, co dzieje się w Szkole, zapraszamy wszystkich na naszą stronę internetową: www.sp2miedzyrzecz.edupage.org

Barbara Sieniawska



Pani Dyrektor
Beacie Gajdowskiej
wyraczy współczucia
z powodu śmierci **Ojca**
składa
grono lekarzy
ze Szpitala w Obrzycach





Eliminacje szkolne do Lubuskiego Konkursu Recytatorskiego w SP2

Lubuski Konkurs Recytatorski organizowany jest w tym roku po raz siódmy i jest częścią 52. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Pierwszym elementem tego wydarzenia jest wybór kandydatów spośród chętnych w szkołach podstawowych. W Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu eliminacje odbyły się 12 lutego. W tym roku wzięło w nich udział 50 recytatorów. Na eliminacje przybyło wielu rodziców, aby dodawać otuchy swym pociechom i kibicować konkurentom. W komisji zasiadali: dyrektor SP2, pani Maria Słomińska oraz nauczycielki kształcenia zintegrowanego i języka polskiego. W wieczornej scenierii, mając za plecami słowa Roalda Dahla: „Niech słowa omywają cię jak muzyka...”, zaprezentowali się kandydaci w dwóch kategoriach: klas I – III i IV – VI. Ogłoszono również Plebiscyt Publiczności na najlepszego recytatora. Wśród najmłodszych uczestników konkursu najpopularniejsze były wiersze J. Brzechwy. W recytacjach klas IV – VI dominowały utwory poważniejsze i ... dłuższe. Nie obyło się bez zabawnych incydentów. Gdy jeden z młodszych recytatorów zapomniał nazwiska autora wiersza, pomocy szukał u ... przewodniczącej komisji, pani dyrektor. Kolejny kandydat, z kl. III, robił efektowne pauzy między strofami, które publiczność uznawała za koniec wiersza i zaczynała bić brawo. Na co chłopiec reagował okrzykiem oburzenia: „To jeszcze nie koniec!”, by móc kontynuować.

Konkurs trwał ponad trzy godziny, a po obradach komisji ogłoszono nazwiska zwycięzców. W kategorii I – III zwyciężyli: Hubert Ludwiczak, Adrian Portala i Natalia Zaworska, natomiast w kat. IV – VI: Suzana Furede, Nicol Sajda i Magdalena Juras. W Plebiscycie Publiczności zwyciężyła Nicol Sajda, która zaprezentowała wiersz z kategorii „wywiedzione ze słowa”. Eliminacje gminne dla szkół podstawowych i gimnazjów odbędą się 28 lutego o godz. 10.00.

M. Karwacka - Zeniuk

Wybory Rzecznika Praw Ucznia w Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza w Międzyrzeczu

Jak każdego roku w pierwszej dekadzie grudnia w naszym gimnazjum wszyscy uczniowie przygotowywali się do wyborów Rzecznika Praw Ucznia, które odbyły się 11 grudnia 2006 roku, tzn. w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Ochrony Praw Człowieka. Dni te są jedną z wielu okazji, byśmy my, nastolatki, wdrali się do pełnienia ról społecznych, poznawali zasady samorządności i demokracji i rozwijali je we własnej społeczności.

Rzecznik Praw Ucznia to osoba, która - zgodnie z zapisami w Statucie gimnazjum - przyjmuje i rozpatruje zgłoszone jej sprawy związane z naruszaniem praw uczniów oraz podejmuje w tym względzie działania z własnej inicjatywy. Rzecznik wysłuchuje skarg, konsultuje sprawę z nauczycielem, wychowawcą, rodzicami, w razie potrzeby zasięga opinii pedagoga, psychologa, nauczycieli oraz uczniów, udziela porad, prowadzi działania medacyjne w kierunku rozwiązania problemu. Informuje również władze szkoły o potrzebie zmian w obowiązującym prawie szkolnym w zakresie praw ucznia. Ma prawo uczestniczenia w posiedzeniach Rady Pedagogicznej (jeśli nie jest członkiem rady), Rady Szkoły i Rady Rodziców z możliwością przedstawiania na ich forum problemów i wniosków dotyczących praw ucznia. W razie jakichś problemów każdy z naszej ponad 350-osobowej gromadki nieletnich może się do niego udać.

Zanim nadszedł dzień wyborów, na godzinach do dys-

pozycji wychowawcy poznawali zasady funkcjonowania Rzecznika Praw Ucznia w szkole, jego obowiązki i prawa. Podczas tych zajęć typowaliśmy swoich (każda klasa) kandydatów na tę zaszczytną funkcję. W końcu odbyły się bezpośrednie, tajne, równe i powszechne wy-



bory. Zaznaczaliśmy swój wybór na indywidualnych kartach do głosowania, a udział w wyborach każdy musiał potwierdzić podpisem na liście uprawnionych. Nad przebiegiem wyborów czuwała komisja w składzie: Justyna Wojciechowska - III B, Alina Witkowska - II D, Anna Gołąb - II D oraz nauczycielka wiedzy o społeczeństwie, Pani mgr Barbara Sieczka, która z racji nauczanej przedmiotu czuwała nad zgodnością wyborczych procedur z zapisami w Statucie szkoły.

W wyniku głosowania osobą, której uczniowska społeczność naszego gimnazjum powierzyła ten zaszczytny obowiązek, został Pan mgr Łukasz Iwiński. Na najbliższym posiedzeniu Rady Pedagogicznej w obecności przedstawicieli Samorządu Uczniowskiego złożył jako Rzecznik Praw Ucznia uroczyste ślubowanie. Nowemu Rzecznikowi gratulujemy wyboru oraz życzymy, aby w czasie swojej kadencji miał jak najmniej czasu zajętego na rozpatrywanie skarg, a najlepiej, aby był w ogóle „bezrobotny”. Wszystkim zaś członkom społeczności szkolnej życzymy, aby w ramach dbania o przestrzeganie praw ucznia jak najlepiej poznali i wypełniali swoje obowiązki.

Justyna Wojciechowska, Ewelina Waśkowska
kl. III B



FERIE ZIMOWE 2007 W POWIECIE MIĘDZYRZECKIM

Tegoroczne ferie zimowe na terenie województwa lubuskiego trwały od 15 do 26 stycznia. W powiecie międzyrzeckim dzieci i młodzież mogły skorzystać wyłącznie z wypoczynku zorganizowanego w miejscu zamieszkania. Wypoczynek zimowy w formie zajęć otwartych organizowało 13 placówek; były to przede wszystkim szkoły podstawowe i gminne ośrodki kultury. Oferowano zajęcia w salach komputerowych i gimnastycznych, zajęcia plastyczne, warsztaty muzyczne, wyjazdy autokarowe i wiele innych atrakcji.

Nadzór nad bezpieczeństwem wypoczynku zimowego sprawowali pracownicy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Międzyrzeczu wspólnie ze służbami mundurowymi – Policji i Straży Pożarnej. Skontrolowano 11 placówek, podczas kontroli nie stwierdzono większych nieprawidłowości. Skarg, wypadków, zachorowań nie odnotowano. Ogółem z zajęć organizowanych podczas ferii skorzystało ok. 300 dzieci.

Informację przygotowała Aleksandra Gomuła
Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna
w Międzyrzeczu

Wielkie Serce, Ciepłe Słowa, Anielski Śpiew

Wielka sława, setki tysięcy wydanych płyt, miliony fanów, przeboje znane w całym kraju, a jednocześnie nie-spotykana skromność i szeroko otwarte serce. Tak, w największym skrócie można scharakteryzować wielką damę polskiej piosenki Eleni. Już po raz drugi ta wspaniała artystka odwiedziła dzieci i młodzież z Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego. Pierwsza wizyta miała miejsce z okazji ubiegłorocznego, Międzynarodowego Dnia Dziecka. Eleni pozytywnie odpowiedziała na listownie zaproszenie jakie w imieniu dzieci wystosowała dyrektor SOSW mgr Maria Lechert. Piosenkarka w trakcie ponad godzinowego koncertu zaprezentowała najpiękniejsze utwory ze swojego dawniejszego repertuaru oraz piosenki znane z aktualnych list przebojów. Atmosfera była wspaniała, dzieci zachęcane przez Eleni razem z nią śpiewały i tańczyły na scenie. Na zakończenie odpowiedziała na listownie zaproszenie jakie w imieniu dzieci wystosowała dyrektor SOSW mgr Maria Lechert. Piosenkarka w trakcie ponad godzinowego koncertu zaprezentowała najpiękniejsze utwory ze swojego dawniejszego repertuaru oraz piosenki znane z aktualnych list przebojów. Atmosfera była wspaniała, dzieci zachęcane przez Eleni razem z nią śpiewały i tańczyły na scenie. Na zakończenie odpowiedziała na listownie zaproszenie jakie w imieniu dzieci wystosowała dyrektor SOSW mgr Maria Lechert. Piosenkarka w trakcie ponad godzinowego koncertu zaprezentowała najpiękniejsze utwory ze swojego dawniejszego repertuaru oraz piosenki znane z aktualnych list przebojów.

śpiewała wspólnie z dziećmi. Pojawili się także akcenty ze słonecznej Grecji. Eleni zaśpiewała kolędę ze swojej pierwszej ojczyzny.

Ponownie dzięki swojej wspaniałej, pełnej ciepła i wielkiego uroku osobowości Eleni stworzyła niepowtarzalną, bardzo radosną i wręcz rodzinną atmosferę. Owacje na stojąco były godnym podziękowaniem dziecięcej publiczności za piękny koncert. Kolejna, ale nie ostanía wizyta wielkiej gwiazdy polskiej piosenki w skromnych murach naszej szkoły była dla nas wszystkich ogromnym i niezapomnianym przeżyciem, które na długo zapadnie w naszej pamięci.

A. Pieleśiak



Przy Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu działa „Koło Młodego Europejczyka”. Jego opiekunka, pani Izabella Berk - Liberowska dba o to, by uczniowie naszej szkoły poprzez wspólną zabawę poznawali kulturę krajów europejskich.

W piękny jesienny wieczór 10 listopada na boisku przed szkołą zebrała się spora grupa małych i dużych ludzi. Zgromadzeni wokół ogniska świętowali dzień świętego Marcina przygotowany przez „Koło Młodego Europejczyka”. Na twarzach dzieci widać było przejęcie, wiele z nich przyniosło piękne, przygotowane z wielkim trudem latarenki i lampiony. Na twarzach rodziców zaś malowało się prawdziwe zadowolenie. Przyszli wraz ze swoimi pociechami nie tylko dlatego, że było już po zmroku. Chcieli cieszyć się i bawić razem z dziećmi. Pan Leszek powiedział:

- Przyszedłem tu dziś z synkiem, Patrykiem, ponieważ dobrze znam niemiecką tradycję obchodów dnia św. Marcina. Chciałem, żeby i on mógł uczestniczyć w takim radosnym wydarzeniu. Mieliśmy przyjść całą rodziną, ale młodszy syn się rozchorował i żona musiała zostać z nim w domu. Tak rzadko możemy gdzieś wyjść w naszym mieście. Nie mogliśmy przegapić takiej okazji! Tata przygotowany był na piątkę - miał ze sobą kielbaski i kij do ich upieczania.

Trzymając barwne, migoczące latarenki, zebrane wokół ogniska dzieci pięknie zaśpiewały niemiecką piosenkę pt. „Ich geh' mit meiner Latarene”. Blask lampionów i radosne dziecięce głosy wprowadziły nas w niezwykle nastrój. Panie: Zofia Kasprzowicz i Anna Grześkowiak miały przed sobą trudne zadanie - rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszą latarenkę. Pierwsze miejsce przyznały Michalinie Pawlak za imponującą sowę, kolejne miejsca zajęli Michał Środecki i Wiktor Palczak. Piękno przygotowanych prac niezwykle ujęło prowadzące konkurs panie, przyznały więc dwie dodatkowe nagrody. Otrzymali je Lucjan Babiak i Agata Lachman. Członkowie „Koła Młodego Europejczyka” przedstawili wszystkim zebranym postać św. Marcina i związane z jego postacią niemieckie i francuskie tradycje. Tak przygotowani wyruszyli ulicami miasta w niezwykle kolorowym pochodzie. Mile zaskoczeni przechodnie

Koło Młodego Europejczyka przy SP2

zatrzymywali się, by obejrzeć ten oryginalny, rozświetlony blaskiem latarenek korowód.

Kiedy wróciliśmy na szkolne boisko, został rozstrzygnięty kolejny konkurs - jury uznało, że najciekawsze przebranie jesienne przygotowały Julia Kasprzowicz i Natalia Rędzia. Drugie miejsce przypadło Kindze Cyprysiak, a trzecie Izabelli Fila. Uczennice klasy VI c przedstawiły wiersze o te-



matyce jesiennej autorstwa poetki Małgorzaty Strzałkowskiej. Było więc pięknie i poetycko, a przede wszystkim bardzo radośnie. A żeby nie tylko duch skorzystał, posililiśmy się pysznymi Marciniakami Rogalami (w przyszłym roku koniecznie trzeba zamówić ich więcej!).

15 grudnia to kolejny ważny dzień działalności „K.M.E.”. Tego dnia wraz z jego członkami można było wybrać się na niezwykle wycieczkę do Berlina. I choć należało wcześniej wstać, warto było zobaczyć stolicę Niemiec własnie oczami naszych małych Europejczyków! Wpierw obejrzeliśmy zachowane fragmenty Muru Berlińskiego, na których wymalowane są barwne murale. Dzieciom podobało się wszystko, nawet znajdujący się nieopodal ogromny plac budowy. Kiedy usłyszały, że powstaje tam potężne centrum rozrywkowe, widać było zazdrość na ich przejętych buziach. Następnie udaliśmy się do Reichstagu. Zziębnięci musieliśmy stać w długiej kolejce oczekujących, nie traciliśmy jednak ani na chwilę dobrego humoru. Uczestnikom bardzo podobało się, że gospodarze przygotowali ulotki informacyjne we wszystkich europejskich językach, więc czytali nie tylko po polsku! Kiedy już weszliśmy do siedziby niemieckiego parlamentu, oniemieliśmy z wrażenia. Nowoczesny budynek, z którego roztacza się impo-

nująca berlińska panorama, po prostu nas zachwycił. Nawet pani w toalecie, sprzątająca po każdym korzystającym, wydała nam się egzotyczną atrakcją tego miejsca. A potem, choć wydawało się, że jesteśmy już całkiem oszumeni tym miastem, zwiedziliśmy niewiarygodne Muzeum Techniki. Niekiedy z nas prezentowane tam cuda śnią się po dziś dzień. Szczególnie wspominamy wirujący domek Baby Jagi, w którym złudzenie optyczne doprowadziło większość do niepojętego krzyku (chyba nawet w Międzyrzeczu nas słyszano). Samoloty, lokomotywy, statki - tyle świetnych obiektów w jednym muzeum z pewnością zapadnie na długo w pamięci dzieci. Wieczorem dotarliśmy na słynny Weihnachtsmarkt - kolorowy świąteczny jarmark, przyciągający tłumy berlińczyków i turystów. Tam aż trudno było się zdecydować, czego skosztować. Kusili jadalne kasztany (mniem...), wabiły jabłka w lukrze, mandarynki w czekoladzie. A nad straganami z biżuterią, słodyczami, kolorową watą cukrową, kielbaskami i grzonym winem unosił się cudowny zapach gorącej czekolady, którą można było kupić w tradycyjnych, pamiątkowych kubkach. Cóż więcej powiedzieć o tej wycieczce - było wesoło, interesująco i naprawdę smacznie! Wróciliśmy pełni pozytywnych wrażeń i przekonani, że jeszcze do niemieckiej stolicy wrócimy.

I to wszystko jest zasługą Pani Izabelli Berk - Liberowskiej, która wciąż zastanawia się, co jeszcze można zrobić, by w ciekawy sposób przybliżyć naszym uczniom inną kulturę i miejsca w Europie. Niedługo „Klub Młodego Europejczyka” zaprosi międzyrzeckich uczniów do konkursu wiedzy o państwach Unii Europejskiej. Gwarantujemy dobrą zabawę

Małgorzata Szeremet

Noclegownia dla osób bezdomnych w Międzyrzeczu

Noclegownia dla osób bezdomnych w Międzyrzeczu działająca przy Ośrodku Pomocy Społecznej jest czynna w godzinach od 16:00 do 9:00. Obecnie w placówce przebywa około 15 osób bezdomnych, które mają do dyspozycji: aneks kuchenny, natryski z ciepłą wodą, pralkę automatyczną do prania odzieży, świetlicę telewizyjną oraz małą biblioteczkę z książkami.

W placówce zatrudnione są cztery osoby w systemie zmianowym, w tym dwóch pracowników społecznych, którzy posiadają odpowiednie kwalifikacje zawodowe do pracy z osobami bezdomnymi. Wyznaczono jednego z pracowników społecznych do bezpośredniego koordynowania noclegowni, jak również załatwiania bieżących spraw podopiecznych. Ma on też obowiązek ścisłego współdziałania z pracownikiem społecznym OPS, w którego zakresie obowiązków jest przeprowadzanie wywiadów środowiskowych z osobami bezdomnymi.

Ważnym elementem w działalności noclegowni jest współpraca z różnymi instytucjami m.in. z Powiatowym Urzędem Pracy w Międzyrzeczu oraz szeroko rozumianą służbą zdrowia. Dzięki Urzędowi Pracy w Międzyrzeczu zostali zatrudnieni 3 osoby w noclegowni w ramach specjalnego programu skierowanego dla osób bezrobotnych. Niezwykle istotna jest współpraca z policjantami z Wydziału Prewencji KPP w Międzyrzeczu, którzy patrolują obiekt noclegowni. Korzystając z okazji składam wszystkim osobom wyżej wymienionych instytucji słowa podziękowania za współpracę. Szczególne wyrazy uznania należą się Panu Piotrowi Karkucińskiemu - Naczelnikowi Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu, za profesjonalne i kompetentne prowadzenie spraw związanych z zabezpieczeniem funkcjonowania noclegowni w Międzyrzeczu.

Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej
w Międzyrzeczu





Tłusty Czwartek

Ostatni czwartek przed Wielkim Postem (Środa Popielcowa) rozpoczynający ostatni tydzień karnawału. W ten dzień członkowie Międzyrzeckiego Koła Federacji Młodych Socjaldemokratów - Andrzej Kurtek, Kamil Żeborski, Remigiusz Biłous oraz Marcin Pawłowski, wspólnymi siłami zorganizowali słodki poczęstunek dla podopiecznych międzyrzeckiego Domu Pomocy Społecznej. Tego dnia dla nas wszystkich było to miłe wydarzenie, gdyż nawet tak skromny gest z naszej strony przyczynił się do tego, że to spotkanie przebiegło w miłej atmosferze.

Znaczenie środowiska, rodziny i rehabilitacji w życiu dziecka niepełnosprawnego jest ogromne. Dlatego też pragniemy przyczynić się do budzenia społecznej wrażliwości, przyjemnej atmosfery do wszechstronnego rozwoju i twórczości.

Korzystając z okazji uprzejmie dziękujemy Pani Dyrektor Kwiecińskiej oraz całemu personelowi DPS - u za okazaną pomoc.

Katarzyna Hombek



DZIEŃ BABCI I DZIADKA W SZKOLE PODSTAWOWEJ W BUKOWCU

Jak każdego roku uczniowie naszej szkoły zaprosili babcię i dziadków na uroczystość z okazji tego szczególnego święta.

Na powitanie uczniowie klasy pierwszej zaprezentowali się w pełnym humorze przedstawieniu pt. „Prezenty dla babci i dziadka”. Żartobliwe teksty i ciekawa interpretacja najmłodszych uczniów rozbawiła wszystkich gości. Wtedy przyszedł czas na taneczny rytym w piosence pt. „Familiyny blues”

Kiedy roztańczone „pierzszaki” opuściły scenę, siedmiu krasnoludków z klasy drugiej chciało uratować królową Śnieżkę przed złymi czarami okrutnej macochy. Pełne grozy przedstawienie „Królewna Śnieżka” i tym razem zakończyło się szczęśliwie, a aktorzy na pożegnanie zaśpiewali babciom piosenkę „Babcia wróżka”.



I wtedy okazało się, że do swojej babci wybrał się również Kubuś Puchatek. Razem z Krzysiem i przyjaciółmi podarowali babci słodki miód, marchewkę i żółty balonik. W upominku zaśpiewali też piosenkę pt. „Nasza babcia”. A po przedstawieniu przyszedł czas na przygotowane przez uczniów upominki dla gości, życzenia, uściski i chwile wzruszeń. Przy słodkim poczęstunku nasi dziadkowie dzielili się wrażeniami i wracali do swoich wspomnień.

Samorząd Szkolny

*Wzbil się, niczym liść,
Przez wiatr porwany,
Chcący wlecieć gdzieś nad chmury,
Pragnął aby jego plany,
Pokonały wszelkie mury.
Właśnie spełniał swe marzenie,
Gdy na jawie śnić mu przyszło,
Poczuł nagle takie tchnienie,*

*Aż tu na raz wszystko przysło.
Spadł mimo silnej woli,
By znów poczuć wiatru chłód,
Wzbic mu się już nie pozwoli,
Inne marzenie, wewnętrzny głód.
Widział liście szybujące i choć sam, też li-
ściem był.
Jakie to zaskakujące, jednej nocy zamienił
się w pył.*

Tomasz Nędzia

Rodzinie, Znajomym, Sąsiadom
oraz Wszystkim za okazanie współczucia
i uczestnictwo w ostatniej drodze

Śp. Jerzego Kretschmera
serdeczne podziękowania



składa
żona i córki z rodzinami

Pani **Monice Kretschmer**
oraz córkom z rodzinami
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Męża i Ojca**

składają
Maria i Kazimierz Kulasowie



Naturalnie chodzi o nasze jezioro, położone ok. 5 km na północ od Międzyrzecza i powszechnie znane mieszkańcom naszego miasta. Także znane przez mieszkańców województwa południowo-zachodniej Polski podróżujących w celach rekreacyjnych drogą nr 3. Duża ich część korzysta z placówek handlowych i rekreacyjnych świadczących usługi w tych nadjeziornych ośrodkach.

Nie chodzi mi jednak o to. Ostatnio bardzo ważną sprawą jest katastrofa ekologiczna na tym zbiorniku. Znaczne obniżenie wody pogłębia się i nie wiadomo jakie będą konsekwencje tego zjawiska. W znacznym stopniu taki stan rzeczy obniża wartość turystyczno-rekreacyjną Międzyrzecza bowiem jezioro jest najważniejszym obiektem turystycznym naszego miasta.

A tak na marginesie; turystyka uprawiana coraz powszechniej jest bardzo ważną dziedziną gospodarki i źródłem dochodu wielu mieszkańców, jak i znacznych wpływów do kasy gminnej.

Ponieważ mogę zaliczyć się do grupy osób, które dość dobrze orientuję się w przyczynach degradacji środowiska naturalnego, poniżej przedstawię swoje uwagi.

Od ponad 60-ciu lat zbiornik ten znajduje się w kręgu moich zainteresowań, przez ponad 40-ści lat zawodowych a obecnie już jako hobby. Pierwszy raz po tym jeziorze pływałem łodzią w okresie Świąt Wielkanocnych w 1946 roku. Jako ichtiolog w latach 1962-64 (zimową porą, po lodzie) – przeprowadzałem pomiary batymetryczne a w okresie letnim zbierałem wszelkie dane, dotyczące roślin, zwierząt, naturalnie ryb, także dane o zlewni tego jeziora. Były to prace wykonywane w ramach programu prowadzonego przez Instytut Rybactwa Śródlądowego. Będąc już kilkanaście lat na emeryturze w dalszym ciągu interesuję się tym jeziorem. Można powiedzieć, że w ostatnich dwu wiekach warunki wodne jeziora i jego zlewni ulegają coraz większym zmianom, a dzieje się tak ze względu na specyfikę tego jeziora i jego zlewni. Pierwotnie – około XIX wieku i dawniej – poziom jeziora był znacznie niższy niż nam obecnie znany (badanie – przełom 2006-7) przypuszczam, że o około 2,5-3,0 metra. Świadczy o tym pozostałości – stare pniaki ponad 100-letnich sosn, które przy obecnym stanie wody (badanie – luty 2007) znajdują się przeciętnie 20-30 cm powyżej. Aby tak potężne sosny mogły wyrosnąć, poziom wody przez dłuższy czas musiał być niższy o ca. 2,0 do 2,5 metra.

Przyczyną dość szybkiego podnoszenia się poziomu wody była budowa drogi (obecnie nr 3). Znaczne obniże-

Jezioro Głębokie

nia terenu, przy północno-wschodnich krańcach jeziora – na 221,6 oraz 220,4 km wspomnianej drogi – zostały przysypane i utwardzone, wręcz ubite pod ową drogę. Odcieły one – przynajmniej – podziemne przebiegi wód jeziora w kierunku wschodnim, do cieku rowu melioracyjnego biegnącego z okolic Kalska, przez pobliskie Brzozowego Łuku, uchodzącego do Obrzy za Osiedlem Piastowskim. Z tej też przyczyny, pierwotne jezioro o pow. 20-25 ha, leżące po prawej stronie drogi między 223 a 224 km drogi – z braku zasilenia wodą Głębokiego – opadło i obecnie zamieniło się w istniejące bagno śródlądowe. Na dzień dzisiejszy trudno powiedzieć na ile pobudowana droga przyczyniła się do spiętrzenia wód jeziora. W każdym bądź razie podpiętrzony zbiornik wytworzył nowe odpływy, ze spiętrzonego poziomu, w kierunku zachodnim do rzeki Obrzy. Świadczy o tym znane wielu mieszkańcom Międzyrzecza źródła na prawobrzeżnych skarpach zakola rzeki Obrzy, poniżej „Mostu Bieruta” a Zalewem Błedzkim.

Ale to jeszcze nie koniec znacznych ingerencji w wodochód jeziora Głębokiego. Pod koniec XIX wieku pobudowano linię kolejową: Międzyrzecz – Skwierzyna. Tory tej linii przebiegły przez zabagnione tereny południowo-zachodniego krańca jeziora, przez które to miejsca wytworzyły się niedawno wspomniane odpływy. Ubicie warstw wodonośnych nasypem linii kolejowej spowodowało znaczne zmniejszenie odpływu wód i w krótkim czasie ustabilizował się poziom jeziora, który istniał z niewielkimi zmianami do lat 90-tych ubiegłego wieku. Z początkiem XX wieku wycięto podtapiane na obrzeżach drzewa, w tym wspomniane sosny, po których pozostały pniaki. Jak zapewne pamiętają nieco starsi Międzyrzeczanie – otoczenie jeziora Głębokiego, szczególnie od strony północnej i zachodniej – stanowiły lasy o wspaniałych drzewach, głównie sosnach, z bogatym poszcikiem leśnym. W latach 60-tych, w ramach gospodarki leśnej, zaczęto stopniowo wycinać

połacie starych drzew, sadząc nowe – młode lasy, głównie sosnowe. Po owym pierwotnym lesie zostało jeszcze kilkanaście sosn na zachodnim brzegu jeziora oraz nie wycięta polać na terenie dawnych głównej plaży, Archimede-sa i Pubrowskim. Taka zmiana drzewostanu zasadniczo zmieniła stosunki wodne zlewni jeziora. Poziom wód stopniowo się podnosił i pod koniec ubiegłego wieku dorównał poziomowi betonowych pomostów głównej plaży. Przyczynami tego było „ubijanie” nasypu drogi nr 3. Także budowa gazociągu, która przecięła spływ wód warstwami wodonośnymi w kierunku południowo-wschodnim. Grunt, po ułożeniu rur w wykopach, był ubijany. Po osiągnięciu wspomnianego przeze mnie – wysokiego poziomu – nastąpił szybki proces opadania poziomu do stanu obecnego. Za jedno z najważniejszych przyczyn tego zjawiska uważam:

- 1) znaczne niedobory opadów w ostatnich kilku latach
- 2) stosunkowo młode – bujno rosnące zalesienia – w cyklu rocznym zużywające stosunkowo więcej wody
- 3) znacznie wyższe średnie temperatury roczne powodujące większe parowanie zlewni i lustra wody
- 4) coraz większe pobieranie wód gruntowych z nowych odwiertów – studni – dla celów komunalnych i nie tylko.

O ile w następnych latach warunki meteorologiczne i termiczne nie ulegną zmianie a będą się pogłębiać niekorzystnie, nie widzę łatwych sposobów zapobiegania zjawiskom pustynienia naszego regionu. By powrócić do poziomu wód jeziora z lat 70-tych i przerwać proces obniżenia wód można nie tylko czekać cierpliwie na sprzyjającą aurę ale trzeba temu zapobiegać. Przy znacznych nakładach można skierować część wód odpływowych, z jeziora Lubikowskiego. Można także zwiększyć pobór wód ze stosunkowo bliższej – od południowego krańca jeziora – rzeki Obrzy. Jednakże tu występuje trudność pokonania ca. 8-10 m wysokości. Można by także skierować ujęcie wody z jeziora w Żółwinie / tu odległość ca. 6-7 km, przy różnicy poziomu ca. 3 m / oraz ujęcie wody z cieku, między szosą nr 3 a Brzozowym Ługiem / to ca. 2 km /. Całkowity przepływ tego rowu może być wystarczający na zapobieżenie opadania lustra wody. Z pewnością są też i inne możliwości.

Marek Gielo

Ponieważ jezioro Głębokie jest tzw. jeziorem szczytowym zlewni, toteż w tej zlewni nie powinno się prowadzić żadnych odwiertów. Skutek takich poczynań będzie szkodliwy i przeciwny w stosunku do zamierzonego celu.

Międzyrzecz 11.02.2007

Festiwal Zimy w Przedszkolu nr 6 im. J.Brzechwy

„Hej, zimo przybyszaj saniami,
syp zimo śnieżnymi płatkami.
Taflę lodu, przymrozek,
szron spotkany po drodze
weź ze sobą i zabaw się z nami”

fr. piosenki „Walczak na ślizgawce”

W tym roku zima nie dopisuje nam. Nie ma mrozu, a tych kilka śnieżnych dni to trochę za mało, zwłaszcza dzieciom brakuje zabaw na śniegu i lodzie. Dlatego postanowiliśmy w dniach 05-11 lutego zorganizować w przedszkolu tydzień zimą.

Podczas tygodnia „Festiwalu zimy” dzieci z rodzicami w domu, a z paniami w przedszkolu wykonywały różne prace plastyczne: śniegowe płatki, malowały bałwanki ubra-

ne w różnorodne czapki, kapelusze i szalik, rozmawiały na temat sportów zimowych, namalowały w domu różnymi technikami, bawiły się w ekspresję słowną na temat „Co by było, gdyby z nieba ciągle padał śnieg?” Wszystkie pomysły i śnieżne ciekawostki dziecięcej wyobraźni zebraliśmy razem tworząc „Zimową bajeczkę”. W holu wyeksponowana, pięknie oprawiona czekała na wszystkich chętnych do jej przeczytania. W ostatnim dniu „Festiwalu zimy” każde dziecko przyszło do przedszkola, ubrane w garderobę koloru białego. Mogła to być tylko część ubioru naszego: bluzka, spodnie czy spódniczka. W każdej grupie wiekowej prowadzone były tego dnia zabawy ruchowe o tematyce zimowej. Nie brakowało „Figur zimowych”, Rzucania śnieżkami do celu, „Zaprzęgów saneczkowych” czy „Jazdy na nartach”. Final Festiwalu odbył się w piątek, w jednej z sal przedszkolnych. Nastąpiło podsumowanie tygodnia zabaw, inscenizację słowno-ruchową o tematyce zimowej. W holu przedszkolnym zorganizowano wystawę prac dziecięcych, wykonanych w tygodniu zimy. Na dowód udanych „zimowych” zabaw dołączamy kilka kolorowych zdjęć.



Foto: Janina Walczak



Anna Czapraka –
Wychowawczyni „Muchomorów”

Historia Szkoły Podstawowej w Kaławie cz. II

Rok szkolny 1982/83 upłynął pod znakiem aktywnej działalności uczniów i nauczycieli. Zorganizowano wiele wycieczek dla uczniów, imprez kulturalnych i sportowych. Już 16 IX Wieloobiektowa Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna zwróciła się do szkoły o pomoc w wykopkach ziemniaków. W akcji wzięli udział uczniowie klas IV – VIII wraz z wychowawcami: kl. IV – Staszyński Czesław, kl. V – Przywoźna Hanna (obecnie Salej), kl. VI – Kęsy Zofia, kl. VII – Wartecki Jan, kl. VIII – Wartecka Zofia.

Pierwsza wycieczka została zorganizowana 19 X. Klasa VI pojechała na sztukę teatralną do Zielonej Góry. Ponieważ po drodze zepsuł się autobus do teatru jednak nie zdążyli. Uczniowie zwiedzili więc muzeum i miasto. 25. X. wychowawca klasy V Czesław Staszyński zorganizował wycieczkę do Zielonej Góry. Uczniowie zwiedzili WSI – dawną uczelnię wychowawcy, oraz muzeum. W ramach proorientacji zawodowej klasa VIII



Uczestnicy wycieczki po zwiedzaniu kopalni soli w Wieliczce

odwiedziła zakłady pracy w Międzyrzeczu. Od 29. V do 1. VI 1983 roku uczniowie szkoły w Kaławie uczestniczyli w wycieczce do Oświęcimia, Krakowa, Wieliczki i Częstochowy.

Jako nagroda dla najlepszej klasy w szkole samorząd ufundował dwudniową wycieczkę do Szczecina, Wolina, Swinoujścia i Międzyzdrojów. Szczęśliwą klasą okazała się klasa VI prowadzona przez Hannę Przywoźną. Wycieczka była bardzo atrakcyjna, gdyż wie-



Uczniowie szkoły w Kaławie na okręcie wojennym. W czapkach marynarskich stoją nauczyciele: Staszyński Czesław, Witwicki Stanisław, Lemańska Kazimiera i Przywoźna Hanna.

lu uczniów widziało Morze Bałtyckie po raz pierwszy. Zwiedzano latarnię morską w Swinoujściu, moło w Międzyzdrojach i port wojenny w Szczecinie. Niezapomniany był krótki rejs po porcie w Szczecinie.

Szkoła Podstawowa w Kaławie miała również swoich przedstawicieli na konkursach przedmiotowych. Uczniowie startowali w konkursie z języka polskiego, chemii, fizyki i przyrządów obronnych. Z języka polskiego zakwalifikowaliśmy się do konkursu wojewódzkiego. Szkoła udzielała się także w konkurencjach sportowych.

06.09.1984 roku Szkoła Podstawowa w Kaławie wzięła masowy udział w Mięjsko – Gminnej Spartakiadzie Młodzieży Szkolnej. SP Kaława dostała specjalny dyplom za masowy udział i wzorowe przygotowanie imprezy. W sektorze kibiców Kaławy można było

zobaczyć liczne transparenty. Warto przypomnieć kilka haseł wymyślonych przez uczniów: „Kaława jest wytrwała, chociaż bardzo mała”, „Kaława sportowa do walki gotowa”, „Dziś z nami nie wygracie, bo zaciągacie trampki macie”, „My wygramy puchas, a wy tylko suchar”. W klasyfikacji generalnej szkoła z Kaławy zajęła IV miejsce.

W 1984 roku pracowało w szkole 13 nauczycieli: Stanisław Witwicki, Barbara Salej, Regina Witwicki, Bożena Ciciak, Hanna Przywoźna, Kazimiera Lemańska, Zofia Kęsy, Czesław Staszyński, Grażyna Staszyńska, Gabriela Rosik, Urszula Raczkowska i Mirosława Szczudlak.

Bardzo ważną datą w historii szkoły w Kaławie był dzień 1 grudnia 1986 roku. Państwowy Terenowy Inspektor Sanitarny w Międzyrzeczu wydał decyzję o zamknięciu budynku głównego Szkoły Podstawowej w Kaławie. W uzasadnieniu decyzji możemy przeczytać m.in. popękane, zagrzybione ściany, spróchniałe i zgniłe podłogi, nieszczelny dach, pęknięcia kominów, uszkodzona stolarka okien, a nawet obecność gryzoni. Początkowe plany zakładały remont budynku, jednak 23 czerwca 1987 roku stwierdzono, że budynek nie nadaje się nawet do remontu i podjęto decyzję o jego rozbiórce. Powołano Społeczny Komitet Rozbudowy i Modernizacji Szkoły w skład którego weszli: Stanisław Witwicki – przewodniczący, Janusz Klupsch – zastępca, Czesław Staszyński – sekretarz, Wiesław Salej – skarbnik oraz członkowie: Zofia Kęsy, Wiktor Sroczyński, Małgorzata Skala, Jan Salej, Marian Ataman, Edward Obst, Anatol Cap, Marian Dajworski. Honorowymi członkami zostali: Władysław Kubiak i Józef Kozak. Z wielkim zapalem przystąpiono do akcji rozbiórkowej. Wszyscy pracowali: dyrektor, nauczyciele, uczniowie, rodzice, mieszkańcy Kaławy, którzy pracowali niejednokrotnie na swoim własnym sprzęcie, strażacy. Bardzo dużo pomógł ówczesny dyrektor PGR Janusz Klupsch, który udostępnił praktycznie swój cały sprzęt i ludzi. Po rozebraniu starej szkoły trzeba było zrobić wykopy pod fundamenty nowej placówki. Potrzebny do tego ciężki sprzęt dostarczyli żołnierze radzieccy z pobliskiej jednostki w Kęszycy. Następnie ruszyła budowa. Dość szybko szkoła stanęła w stanie surowym, dach pokryto blachą. Jednak pieniądze na ukończenie szkoły nie zostały uwzględnione w budżecie gminy na przyszły rok i na lata następne. Prace budowlane zostały wstrzymane. Po rozbiórce starej szkoły uczniowie musieli się przenieść do budynków nr 36 i 37 gdzie warunki były fatalne. Zorganizowano tam sale zastępcze w różnych miejscach. Dzieci uczyły się w piwnicach, zdewastowanej starej sali gimnastycznej. Żadnego z tych pomieszczeń nie można było nazwać salą dydaktyczną. Wydawało się, że taki stan rzeczy jeszcze długo się utrzyma...

W lutym 1992 roku po 17 latach pełnienia funkcji dyrektora szkoły na emeryturę odszedł Stanisław Witwicki. Od marca dyrektorem szkoły zostaje Barbara Salej.

9 marca 1992 roku zorganizowano zebranie wiejskie, na które zaproszono: Kuratora Oświaty – Kazimierza Marcinkiewicza, Burmistrza MiG Międzyrzecz – Eugeniusza Ziarkowskiego, przedstawicieli rady wiejskiej. Inicjatorem zebrania była Zofia Kęsy. Podczas obrad podjęto w końcu decyzję o jak najszybszym dokończeniu budynku szkolnego. Porozumienie postawiono bardzo wysoko, ponieważ na miesiąc odbioru budynku wyznaczono miesiąc listopad tego samego roku. Termin został dotrzymany i w listopadzie przeprowadzono odbiór techniczny budynku, który wypadł pomyślnie. Zaczęto przewozić sprzęt i pomoce naukowe, wyposażać klasy. Po raz kolejny wielką inicjatywą wykazali się rodzice



Uroczystość otwarcia szkoły w Kaławie. Stoją od lewej: Barbara Salej – dyrektor szkoły, Kazimierz Marcinkiewicz – wice Minister Oświaty, Eugeniusz Ziarkowski – Burmistrz MiG Międzyrzecz, Edward Janiszewski – Kurator Oświaty

i mieszkańcy Kaławy bardzo pomagając przy urządzaniu sal dydaktycznych.

1 grudnia 1992 roku rozpoczęto naukę w nowej pięknej szkole. Oficjalne i uroczyste otwarcie szkoły miało miejsce 15 lutego 1993 roku. Gośćmi na otwarciu byli: Kazimierz Marcinkiewicz z MEN, Kurator Oświaty – Edward Janiszewski, Burmistrz MiG Międzyrzecz – Eugeniusz Ziarkowski, przewodniczący Rady Miejskiej, Naczelnik Delegatury

Przemysław Witwicki

Wywiad z Prezesem Klubu Wędkarstwa Splotnikowego „Abramis” Mariuszem Sroka

Czy mógłby Pan przedstawić się czytelnikom „KM”?

Dzień dobry, myślę że przynajmniej część czytelników kojarzy moją osobę, choćby z relacji „Więści z klubu ABRAMIS”, którego prezesem jestem od 4 lat. Kawaler 30 lat, międzyczeczanin, prywatnie coraz rzadziej wędkarz ale w każdej możliwej chwili pasjonat i organizator sportu wędkarskiego.

Wędkarstwo to Pana pasja. Jak długo Pan wędkuje?

Pierwsze wędkowanie, które pamiętam to wczesne dzieciństwo, wycieczki z ojcem nad Obrę na rowerowym bagażniku, wyjazdy na rodzinne festyny wędkarskie. Sam zacząłem łowić w wieku 11-12 lat, choć najczęściej w tamtych latach z dziadkiem, kontynuując rodzinne hobby.

Jakieś osiągnięcia?

Podzielić je na te z wędką i organizacyjne. Moja największa ryba, mam nadzieję że wciąż jeszcze pływa, z tych które złowiłem: Amur 6,07 kg z 1995 r. na nietypowy zestaw i żyłkę 0,18mm! Sportowe: Mistrzostwo Klubu Abramis dwukrotnie, koła nr.2 trzy razy, kilka razy wicemistrz obu naszych kół. 3 miejsce na Mistrzostwach Okręgu Gorzowskiego. Organizacyjne to z całą pewnością założenie WKS Abramis, rejestracja i przekształcenie go w wędkarski klub sportowy, oraz zawody o coraz wyższym prestiżu, które organizujemy. Przypomnę, że rozwijamy się z każdym rokiem i coraz szczytniejsze cele przed nami.

Jak doszło do powstania Klubu i ilu obecnie zrzesza wędkarzy?

W 1998 roku zaproponowałem w kole nr.2 rozegranie cyklu zawodów i poprowadziłem klasyfikację pucharową. Od początku tworzyliśmy zgraną grupę, ale nie było nas nawet dziesięciu, z każdym rokiem ktoś dołączał, widząc sens tego co wspólnie robimy. Myślę że w tym sezonie będzie nas ponad 20. Stan ustali się po zawodach otwierających sezon.

Jakieś sukcesy klubowiczów.

Sporo, w poprzednim numerze „KM” zamieściłem zeszłoroczne, wysłała całkiem długa lista. Skupiamy naprawdę czołowych wędkarzy z Międzyrzecza i nie tylko, mało kto z nas nie był mistrzem w swoim kole. Wygrywamy zawody o Grand Prix okręgu, stajemy na podium

Mistrzostw okręgów Gorzowskiego i Zielonogórskiego. W kwietniu reprezentacja klubu weźmie udział w eliminacjach do Grand Prix Polski w Bydgoszczy. Jesteśmy organizatorem 2 zawodów GP okręgu Gorzowskiego, w tym inauguracji sezonu, która odbędzie się w maju na Obrze w Międzyrzeczu.

Jakie funkcje Pan pełni, poza prezesowaniem w Klubie?

Uważam, że funkcje nie są tak ważne jak to co chce się robić, jak ktoś chce pracować społecznie na rzecz wędkarstwa to będzie to robił. W tym miejscu dziękuję członkom zarządu klubu Krzysztofowi Wiśniewskiemu i Adamowi Skibowiczowi za wkład pracy w nasze wspólne działania. Od zeszłego roku jestem członkiem Kapitanatu Sportowego w okręgu Gorzowskim, w



styczniu wybrano mnie jego viceprezesem i jestem odpowiedzialny między innymi za klasyfikację Grand Prix. W kole nr 2 zostałem wybrany delegatem na zjazd okręgowy. Oczywiście nie skończyłem współpracy między kołem a zarządem okręgu i jeżeli jest taka potrzeba reprezentuje nasze wędkarskie interesy w Gorzowie.

Wspomniał Pan o majowych zawodach Grand Prix Okręgu Gorzowskiego. Jakiej rangi to impreza?

Kapitanat Sportowy zatwierdził w tym roku kalendarz 8 imprez GP,

UWAGA WĘDKARZE!

Zasady wędkowania na jeziorach dzierzawionych od Skarbu Państwa przez Gospodarstwo Rybackie Sp. z o.o. w Międzyrzeczu w sezonie 2007.

A. Wędkarze nie zrzeszeni i wędkarze z poza okręgu gorzowskiego:

- I. Wędkowanie na zasadach regulaminu wędkarskiego PZW dozwolone jest od wschodu do zachodu słońca w okresie:
 - wędkowanie z brzegu od 15 marca do 30 listopada
 - wędkowanie z łodzi od 1 maja do 31 października
 - wędkowanie spod lodu cały sezon zimowy

II. Jeziora udostępnione do wędkowania:

1. Wysoka /Paklicko Małe/
2. Zółwin
3. Długie
4. Nietoperek Prawy
5. Bukowiecko-Wyszczanowskie /Skoki/
6. Kursko i Kanał Trzebisz
7. Młyńskie /Trzebisz/
8. Kęszyckie i Krzacze /Krzewie i Rakoi/

III. Opłaty za wędkowanie wynoszą:

- a/ wędkowanie spod lodu:
 - przez cały sezon zimowy na wszystkich jeziorach 10,- zł
- b/ wędkowanie na wodzie:

Jedno jezioro

Całe gosp.

Metoda połowu	C cały sezon	14 dni	7 dni	3 dni	1 dzień	C cały sezon
2 wędk z brzegu	65,00 zł	40,00 zł	30,00 zł	20,00 zł	10,00 zł	75,00 zł
2 wędk z łodzi, spinning z						
brzegu, łodzi	85,00 zł	60,00 zł	40,00 zł	30,00 zł	20,00 zł	100,00 zł

IV. Zezwolenia można kupować:

- w siedzibie Gospodarstwa w Międzyrzeczu ul.30 Stycznia 23 w dni robocze od godz.7:00 do 15:00, tel. 095 7412371
- w Rybakówce Kursko w godzinach jak wyżej, a także poza godzinami pracy po uzgodnieniu telefon. 095 7412870
- o każdej porze można zasięgnąć informacji pod nr tel. 608 037 804

Jedynym dokumentem wymaganym przy zakupie zezwolenia jest karta wędkarska. Nie jest konieczne opłacenie składek PZW.

B. Wędkarze zrzeszeni w PZW z okręgu gorzowskiego, po opłaceniu składek, wędkują bez dodatkowych opłat na w/w jeziorach, z wyłączeniem:
j. Nietoperek Prawy i połowów z łodzi na jeziorze Bukowiecko-Wyszczanowskim, zgodnie z porozumieniem zawartym pomiędzy Gospodarstwem a ZO PZW w Gorzowie Wlkp.

Gospodarstwo Rybackie Sp. z o.o.
Międzyrzecz

cykl ten odbywa się by wyłonić Wędkarza Roku. Punkty zdobywa się w 6 startach w cyklu. Prestiżem GP równa się tylko Mistrzostwom Okręgu i nie ma wyższych rangą zawodów na szczycie województwa. WKS Abramis organizuje w tym roku 2 imprezy tego typu, obojętnie nie pamiętam zawodów w naszym mieście na taką skalę. Impreza odbędzie się 12 maja. Już dziś zapraszam wszystkich mieszkańców do kibicowania. Będzie na co popatrzeć, gdyż na te zawody przyjadą czołowi łubuscy wędkarze.

Jak Pan ocenia wędkarstwo w okolicach Międzyrzecza? Co jest dobre, a co można by poprawić?

Nie patrzę na przeszłość, ale skoro od kilku lat tyle spraw ewoluuje i

ciągłe się rozwija, to łatwo sobie wyobrazić ile trzeba było zmienić. Cieszę się, że Klub przeciera nowe szlaki i prezentuje nowe drogi. Mamy w mieście około 1000 wędkarzy i niemal tyle problemów, zachęcam kolegów do wspólnej pracy i realizacji nowych celów. Z pewnością atmosfera wędkarstwa i zawodów sportowych tylko na tym zyska. Oba nasze koła organizują sporo zawodów, kilka odbywa się w klubie, jedno organizuje miasto. Warto sprawić by więcej wędkarzy odwiedzało takie imprezy, warto podnieść ich prestiż. To krótki apel do kolegów wędkarzy. Ja ze swojej strony mogę obiecać, że wspólnie z zarządami kół, postaramy się stworzyć takie możliwości. Z wędkarskim pozdrowieniem i do zobaczenia nad wodą.

Dziękuję za rozmowę.

Andrzej Chmielewski

**Sprzedam mieszkanie
54,4 m²; IV piętro
Międzyrzecz, ul. Kopernika
tel. 0 605 429 685**

USŁUGI KUŚNIERSKIE

szycie futer, kożuchów
i odzieży skórzanej

**Mieczysław Oleszek
Międzyrzecz, ul. Krasieńskiego 12D/9
tel. (095) 741 20 90**

II LIGA SIATKÓWKI

II LIGA SIATKÓWKI

II LIGA SIATKÓWKI



Kartka z kalendarza

Przed siatkarzami z Miedzyrzecza trudny egzamin. Nasi zawodnicy rozpoczynają wielki bój w play-offach. O ostatnich meczach rudny rewanżowej, wstępie i upadkach oraz szansach ponownego awansu do I ligi – **RAFAŁ ANTCZAK**, jeden z graczy MOW Orla.

Orzeł Miedzyrzecz - Ikar Legnica 3:0 (31:29, 25:15, 25:11)

Orion Sulechów - Orzeł Miedzyrzecz 3:2 (13:25, 25:21, 25:17, 13:25, 15:9)

Orzeł Miedzyrzecz - Chrobry Głogów 3:1 (25:18, 20:25, 25:11, 25:11)

KU AZS UAM Poznań - Orzeł Miedzyrzecz 1:3 (26:24, 23:25, 22:25, 19:25)

Orzeł Miedzyrzecz - Sudety Kamienna Góra 3:0 (25:21, 25:21, 25:19)

Po pechowej przegranej w Zielonej Górze wydawaliście się być już poza zasięgiem zespołów, które zagrają w play-offach. Sceptycy mówili, że sezon dla Orla jest już przegrany, a jednak nie... Zrehabilitowaliście się rewelacyjnym zwycięstwem z Ikrem Legnicą i zdobywając 3 punkty, wróciście na piąte miejsce w tabeli. Jak wspominaś o bardzo udane spotkanie?

Ludzie skazywali nas rzeczywiście na straty. Spotkanie z Zieloną Górą było bardzo ciężkie, na szczęście mamy trenera, który po przegranej meczu w szatni powiedział nam parę słów, które zmobilizowały cały zespół. Od poniedziałku zaczęliśmy nowy tydzień. Zostawiliśmy pojedynek z Zieloną Górą za sobą, dlatego mecz z Legnicą był lepszy, a każdy z nas chciał pokazać, że jednak nie jesteśmy na straconej pozycji. Jak wskazuje wynik pierwszego seta było dużo nerwów. Musieliśmy się przełamać, wiedzieliśmy, że ludzie również od nas wiele wymagają.

Mecz z Orionem Sulechów z pewnością był do wygrania, stało się jednak inaczej... W 3 secie straciliście bardzo wyraźną przewagę. Myślisz, że to mogło zaważyć na wyniku całego spotkania?

To było kolejne trudne spotkanie i znów przekonaliśmy się, że derby to mecze rządzące się swoimi prawami. Nie zlekceważyliśmy przeciwnika. Wygrywaaliśmy wysoko i wszyscy myśleliśmy już o zdobytych punktach i powrocie do domu. Rozkojarzyliśmy się i mieliśmy niefel w głowie. Za

szybko uwierzyliśmy w zwycięstwo, a trzeba było jeszcze wygrać... To na pewno zaważyło na wyniku.

Tiebrek to także gra nerwów. Czego zabrakło zespołowi w piątym secie? Chęci, wiary, opanowania emocji?

Każdy nastawiał się, że jedziemy do Sulechowa po 3 punkty. Chcieliśmy walczyć o wszystko. Później coś w nas pękło. Zabrakło chyba sportowej ambicji po tym, jak pozostały nam do zdobycia tylko 2 „oczka”, które nie zmieniły układu w drugoligowej tabeli.

Na szczęście po bolesnej przegra-



nej w Sulechowie zaświeciło nam słońce. Swoim zwycięstwem z Głogowem wprowadziście w euforię wszystkich kibiców zgromadzonych na hali. Chyba zbyt długo nie opłakiwaliście przegranej z Orionem? Co pomogło wam zwyciężyć?

Rzeczywiście długo nie ubolewaliśmy nad porażką w Sulechowie. Wyciągnęliśmy wnioski i staraliśmy się jak najszybciej zacząć myśleć o kolejnym spotkaniu. W meczu z Chrobrym naszym wielkim atutem była własna hala, publiczność, która stwarza nam doskonałą atmosferę. Tak głośny doping to wielka zmiana dla nas wszystkich, na początku sezonu nie potrafiliśmy tego ogarnąć. Teraz gramy z przyjemnością dla ludzi, którzy przychodzą na nasze mecze.

Wasz wyjazd do Poznania można zaliczyć do jednej z największych sensacji końcówki rundy zasadniczej. Z



trudnego terenu wywieźliście 3 bardzo cenne punkty. Do meczu przystąpiliście bez żadnych kompleksów, mimo świadomości walki z wyżej notowanym ry-

Dzięki spotkaniu z Kamienną Górą zapewniliście sobie 4 miejsce w tabeli. Jest to satysfakcjonujący wynik?

Myślę, że nikt nie ma do nas żalu za to 4 miejsce. Trener dokonał czegoś wspólnego. Niedawno byliśmy na 10 pozycji, awansowaliśmy bardzo wysoko. To ogromny sukces.

Sprawa awansu do I ligi jest wciąż otwarta. Czego będziecie wymagać od samych siebie przed grą o najwyższą stawkę?

Podstawowy cel został już zrealizowany, mamy 4 miejsce po rundzie zasadniczej, znaleźliśmy się w pierwszej szóstce. Jesteśmy młodymi ludźmi i każdy wie, że walczy o swoją przyszłość. Myślę, że będziemy teraz grać dla siebie, ale także dla kibiców, zarządu i oczywiście trenera. Każdy z nas ma ambicję i pragnie pokazać, że możemy ugrać na prawdę wiele. Mimo że jesteśmy młodym zespołem, chcemy rozdać karty.

Jakie są realne szanse awansu Orla? Czujecie, że możecie wygrać z najlepszymi?

Jestem przekonany, że możemy. Siatkówka jest pięknym, nieprzewidywalnym sportem i póki piłka jest w grze, wszystko może się zdarzyć. Trener powiedział nam święte słowa, że z zespołami, z którymi przegrywa się w rundzie zasadniczej, zwykle wygrywa się w play-offach. Mamy dużo do udowodnienia, szczególnie Zielonej Górze i Sulechowi.

Co możecie obiecać kibicom miedzyrzeckiej siatkówki podczas fazy play-off?

Będziemy ciężko pracować, walczyć i mamy nadzieję, że kibice będą z nas dumni. Oddamy serce na boisku i damy z siebie wszystko.

Myślę, że dla wszystkich to jest najważniejsze. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Magdalena Gajek

W dniu 28.01 br. w Kostrzynie rozegrano III Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny Młodzików (rocznik 1994 i młodszy).

Startowało w nim czworo zawodników z UKS „TRÓJKA” Miedzyrzecz:

Żył Anna miejsce 9 (na 26 zawodniczek).

Marcela Jan miejsce 7,

Koszela Arek miejsce 25,

Żył Mateusz miejsce 49.

Ogólnie startowało 62 zawodników.

Również w Kostrzynie rozegrano III Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny Seniorów.

Startowało 64 zawodników. Miejsce 25 zajął Nowak Jan, miejsce 33 – Szyszka Łukasz; obydwaj z ZSR Bobowicko.

WOKÓŁ PINGPONGOWYCH STOŁÓW

W III Turnieju o GRAND PRIX Brójec wystartowało 37 osób. Czołowe lokaty zajęli:

wśród mężczyzn:

-Jan Nowak miejsce 1,

-Zbigniew Cybulski miejsce 7 (Łagów)

wśród kobiet:

-Anna Żył miejsce 1,

-Anna Postrzygacz miejsce 2,

-Karolina Białowska miejsce 7

wśród dzieci:

-Patrik Idzikowski miejsce 4,

-Mateusz Żył miejsce 5

Instruktor tenisa stołowego

Jan Nowak



◆◆Komunikaty MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA SPORTU I WYPOCZYNKU◆◆

PIŁKA W GRZE

W hali sportowo-widowskiej MOSIW - u rozgrywane są mecze w ramach ligi halowej piłki nożnej. O tytuł Mistrza sezonu 2006/2007 walczy siedemnaście drużyn.

Dzisiaj prezentujemy wyniki spotkań rozegranych do 17 lutego:

* **FC SCHABOWE - LIGOWCY 3:9** (2:4); E. Plotczyk, T. Stachowiak, S. Weres - R. Kopec 4, A. Orlowski 3, S. Góral, D. Kopec

* **AUTO KOMISPECIAL - PRAEFA 0:1** (0:0); J. Kwieciński

* **VALENTIN - EROWA POLSKA 1:13** (1:7); D. Stucki - A. Przybyszewski 5, M. Przybyszewski 5, K. Kutryb 3

* **ZAŁOGA „G” - REMPOL 7:3** (1:0); P. Barczycki 2, P. Bogacz 2, P. Mucha 2, M. Dwojewski - W. Kubalski, P. Kwaśniewski, D. Siek

* **SPEED GUM - GALAXIA 2:3** (1:1); M. Kaczmarek, M. Zeno - M. Kaźmierski, P. Kaźmierski, B. Orzel

* **OBRA - BONAR PLASTICS 2:7** (0:4); J. Konopski, Z. Pawlik - T. Sobczak 5, P. Cygan, R. Polomka

* **REMPOL - MOW 3:4** (0:1); W. Kubalski 2, A. Bandura - P. Czop 2, M. Piwiński, P. Witkowski

* **OBRA - BUD DREW & ROSOMAK 6:6** (3:2); M. Cichocki 2, M. Iwan 2, Z. Pawlik 2 - P. Hoffman 2, M. Zieliński 2, K. Gerus, S. Tośta

* **ZAŁOGA „G” - GALAXIA 5:3** (1:0); P. Mucha 2, P. Bogacz, M. Dwojewski, P. Koziel - W. Haniewicz, P. Kaźmierski, M. Szczambura

* **EROWA POLSKA - FC SCHABOWE 2:2** (1:2); R. Grocholewski, M. Przybyszewski - T. Stachowiak, W. Szewczyk

* **ZAŁOGA „G” - AUTO KOMISPECIAL 1:2** (0:2); M. Nowak - J. Koban, A. Tomaszewski

* **MOW - AUTO CENTRUM & ROBEX 0:3** (0:0); K. Jedynak, D. Kunat, D. Nowak

* **OBRA - REMPOL 11:6** (6:2); P. Śron 6, K. Pawlik 2, Z. Pawlik 2, M. Cichowski - A. Bandura 2, W. Kubalski 2, P. Kwaśniewski 2

* **GALAXIA - FOTO JOKER 5:3** (2:2); P. Kaźmierski 3, M. Kaźmierski, M. Szczambura - S. Barłóg, M. Górzny, M. Humeniuk

* **REMPOL - FC SCHABOWE 2:6** (0:5); A. Bandura, P. Kwaśniewski - T. Stachowiak 3, E. Plotczyk 2, D. Koban

* **FOTO JOKER - URZĄD MIEJSKI 7:1** (1:1); Ł. Mielnik 3, S. Barłóg 2, W. Baran, R. Witkowski - S. Suchowski

* **PRAEFA - VALENTIN 3:2** (0:1); J. Figiel 2, K. Pomesny - P. Mizera, D. Stucki

* **BONAR PLASTICS - BUD DREW & ROSOMAK 3:2** (1:0); P. Cygan 3 - S. Stramski, M. Zieliński

* **GALAXIA - OBRA 1:11** (1:5); P. Kaźmierski - M. Cichowski 5, M. Iwan 2, P. Śron 2, K. Pawlik, Z. Pawlik

* **MOW - EROWA POLSKA 3:9** (1:2); P. Czop 2, T. Mirowski - M. Przybyszewski 5, R. Grocholewski 2, K. Kutry 2

* **BUD DREW & ROSOMAK - AUTO KOMISPECIAL 3:2** (1:2); M. Zieliński 2, S. Tośta - P. Dorada, H. Kusik

* **URZĄD MIEJSKI - SPEED GUM 0:10** (0:2); M. Zeno 4, M. Kaczmarek 2, P. Trumirski 2, W. Kaczmarek, T. Szczepański

* **REMPOL - BONAR PLASTICS 4:14** (1:8); P. Kwaśniewski 2, A. Bandura, W. Dziobek - P. Cygan 11, D. Kuszczak, R. Polomka, C. Walkowski

Tabela halówki:

1. BONAR PLASTICS	10	25	58:24
2. AUTO CENTRUM & ROBEX	8	24	56:11
3. OBRA	9	22	64:32
4. BUD DREW & ROSOMAK	11	20	43:26
5. SPEED GUM	9	19	71:18
6. EROWA POLSKA	10	19	49:37
7. LIGOWCY	9	16	48:32
8. ZAŁOGA „G”	10	16	43:28
9. GALAXIA	10	15	29:37
10. PRAEFA	9	12	20:39
11. VALENTIN	9	12	25:47
12. FOTO JOKER	9	11	39:31
13. MOW	11	10	24:54
14. AUTO KOMISPECIAL	10	9	13:38
15. FC SCHABOWE	10	7	27:62
16. REMPOL	10	3	28:83
17. URZĄD MIEJSKI	10	0	7:59

- klasyfikacja na dzień - 17.02.2007r

LIGA HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ SEZON 2006/2007

* **HALOWI SNAJPERZY:**

43 - Marcin ŻENO - SPEED GUM; 32 - Paweł CYGAN - BONAR PLASTICS

22 - Daniel KUNAT - AUTO CENTRUM & ROBEX

20 - Krzysztof PAWLIK - OBRA; Marcin PRZYBYSZEWSKI - EROWA POLSKA

17 - Rafał KOPEĆ - LIGOWCY; 16 - Tomasz SOBCZAK - BONAR PLASTICS

15 - Marek JEGER - AUTO CENTRUM & ROBEX

- klasyfikacja na dzień 17.02.2007 r.

Terminarz rozgrywek halówki

* **02.03.2007 - piątek**

REMPOL - LIGOWCY
SPEED GUM - OBRA
GALAXIA - BUD DREW & ROSOMAK
URZĄD MIEJSKI - BONAR PLASTICS

* **04.03.2007 - niedziela**

AUTO KOMISPECIAL - REMPOL
LIGOWCY - SPEED GUM
GALAXIA - OBRA
BONAR PLASTICS - EROWA POLSKA
VALENTIN - ZAŁOGA „G”
PRAEFA - MOW
URZĄD MIEJSKI - AUTO CENTRUM & ROBEX

* **09.03.2007 - piątek**

EROWA POLSKA - FOTO JOKER
AUTO KOMISPECIAL - MOW
AUTO CENTRUM & ROBEX - GALAXIA
ZAŁOGA „G” - FC SCHABOWE

* **11.03.2007 - niedziela**

EROWA POLSKA - REMPOL
FOTO JOKER - PRAEFA
MOW - ZAŁOGA „G”
BUD DREW & ROSOMAK - VALENTIN
OBRA - LIGOWCY
GALAXIA - URZĄD MIEJSKI
SPEED GUM - AUTO CENTRUM & ROBEX

* **16.03.2007 - piątek**

BUD DREW & ROSOMAK - FC SCHABOWE
SPEED GUM - EROWA POLSKA
PRAEFA - BONAR PLASTICS
AUTO KOMISPECIAL - VALENTIN

* **23.03.2007 - piątek**

FC SCHABOWE - AUTO KOMISPECIAL
EROWA POLSKA - OBRA
REMPOL - PRAEFA
VALENTIN - FOTO JOKER

* **30.03.2007 - piątek**

URZĄD MIEJSKI - BUD DREW & ROSOMAK
MOW - VALENTIN
AUTO CENTRUM & ROBEX - OBRA
LIGOWCY - BONAR PLASTICS

Pierwsze mecze rozgrywane w piątki rozpoczynają się o godzinie **19.40**, rywalizacja niedzielną startuje już o godzinie **10.00**. Aktualny terminarz, wyniki meczów oraz pozostałe wiadomości dotyczące rozgrywek sezonu 2006/2007 na bieżąco zamieszczane są na tablicy informacyjnej w hali MOSIW na os. Kasztelańskim 8A

*** UWAGA! - organizator zastrzega sobie prawo zmiany terminu i kolejności rozgrywania spotkań.



FINAŁ Z DOGRYWKĄ

20 - 21 stycznia hala sportowa MOSIW była areną zmagani młodych adeptów piłki nożnej w ramach IV - go Turnieju 5 - tek piłkarskich im. Mieczysława Mikulę.

W tegorocznym turnieju wystartowała rekordowa liczba drużyn. O puchary i medale fundowane przez syna patrona **Andrzeja Mikulę** rywalizowało bowiem 18 zespołów, których barwy reprezentowała młodzież urodzona w latach 1993 - 1996. Dwudniowe rozgrywki z uwagi na ilość zgłoszonych drużyn toczyły się w trzech grupach, z których zwycięzcy awansowali do gier półfinałowych. Czworkę półfinałistów uzupełniła drużyna z najkorzystniejszym dorobkiem punktowym, plasująca się po rundzie zasadniczej na drugim miejscu. W pierwszym meczu półfinałowym reprezentanci **UKS PSCZEW** - zwycięzcy grupy „A” przegrali 1 : 2 z zespołem - **LOKO TIM**, który dopiero w dogrywce z **Makosz Bud** - em wywalczył sobie zwycięstwo w grupie „C”. Drugi pojedynek półfinałowy rozegrany pomiędzy zwycięzcą grupy „B” - drużyną **Grand The Football**, a ekipą z miejsca drugiego - „premiowanego”, czyli **Makosz Bud** zakończył się wynikiem 0:4. W meczu o 3 miejsce zwanym „małym finałem” piłkarze z Psczewa, prowadzeni przez **Włodzimierza Górala** wygrali 1:0 z grand - footballistami, którymi opiekował się **Mirosław Wiśniewski**.

W pojedynku decydującym o końcowym sukcesie w IV turnieju M. Mikulę, **LOKO TIM** po raz drugi spotkał się z **Makosz Bud** - em, zespołem kierowanym z ławki trenerskiej przez **Jana Charzyńskiego** i po raz kolejny potrzebował dogrywki, by pokonać grupowego rywala 1:0, po bramce zdobytej przez **Michała Stawniaka**. Tuż po meczu finałowym

organizatorzy turnieju nagrodzili najlepsze zespoły okolicznościowymi pucharami i medalami, a kapitanom wszystkich drużyn wręczono pamiątkowe dyplomy. Ponadto wyróżniających się w turnieju młodych futbolistów nagrodzono dodatkowymi nagrodami. Wyróżnienia wręczone przez A. Mikulę i **Henryka Stawasa** - przedstawiciela MKS „Orzeł” otrzymali: **Mateusz Waltrowski** (Makosz Bud) - najsukceszniejszy strzelec, **Michał Jerys** - (Joga Bonito) - najlepszy bramkarz, **Damian Kandyda** (Loko Tim) - najlepszy zawodnik oraz **Karolina Sroga** (Orzełki A), **Damian Danielczak** (Orzełki B), **Patryk Maciejewski** (Pumy), **Sebastian Wojciechowski** (WDK) i drużyna „Portas”.

Zwycięzca IV Turnieju 5 - tek piłkarskich im. Mieczysława Mikulę grał w składzie: **Dominik Barłóg, Joachim Busse, Tomasz Jeziorski, Damian Kandyda, Szymon Szafrański, Michał Stawniak, Filip Suchecki, Kamil Suchecki** pod opieką - **Bogdana Łabuz**.

„Za tę noc chętnie oddam ...”

Tęcza sukienek, splecione ze sobą metry tiulu...Piękne, olśniewające, zdrowo opalone ciała poruszające się w tak pierwszych dźwięków muzyki...Piękne twarze, piękne ciała...i jedna noc, ta najpiękniejsza, studniówkowa. Te jedne w swoim rodzaju parę ułotnych chwil, kiedy każdy młody człowiek może poczuć się wyjątkowo. Ale... ile tak naprawdę kosztuje ta przyjemność?

Aby odpowiedzieć na to pytanie należy cofnąć swą pamięć na parę tygodni przed owym balem (czyli tak właściwie do września, kiedy to uczniowie są bardziej nim zainteresowani niż samym egzaminem dojrzałości). Samo uczestnictwo w gali kosztuje przeciętnie 100/150 zł od osoby. W tę cenę wliczony jest ciepły posiłek oraz salatkę, wynajęcie kamerzysty i orkiestry. Oczywiście jest też wiele szkół, które organizują studniówki po wyższych kosztach (np. na Dolnym Śląsku, w Lubaniu, od osoby – 400 zł), ale przeważnie wiąże się to z dojazdami do ekskluzywnych hoteli. Tak więc jeśli maturzysta zaprasza swego partnera nie z równoległej klasy, musi się pogodzić (a właściwie to muszą to zrobić jego rodzice) z wydaniem 200/300 zł (lub 800!). Prawdziwy „boom” wydatkowy galowicza/galowiczki zaczyna się na miesiąc przed studniówką.

O ile chłopcy za kupno nowego garnituru płacą około 450 zł (wraz z koszulą i krawatem), to u dziewcząt ceny za kreacje znacznie się różnią – począwszy od 150 zł na 700 skończywszy. U chłopców pozostaje jeszcze kupno butów, zaproszeń i różyczki dla swej wybranki (ok. 200 zł), w związku z tym ich wydatki wynoszą od 600 do 800 zł. Ruchunki płci przeciwnej prezentują się zgola inaczej... Do sukienki należy kupić dodatki (biżuterię, torebkę) – w zwykłych sklepach zapłacimy za nie ok. 100 zł. Przybliżone są ceny butów, czyli następne 100/150 zł odchodzi z zapomnienia. Każda przyszła maturzystka zna także studniówkowo-maturalny zwyczaj – czerwoną bieliznę. Aby mieć większe szczęście na egzaminie, kupuje cały jej komplet oraz podwiązkę – jest to koszt około 100 zł. Jeśli doliczymy poręczochy samonośne (w końcu żadna z dziewcząt nie chce się zgzać przez grube, staromodne rajstopy) koszt ten wzrasta o 20 zł. Jeżeli studniówkowy ubiór skompletowany jest w całości, należy rozpocząć ostatnią walkę – upiększanie ciała. Badania wykazały, że przeciętna maturzystka przed galą spędza 30 minut w solarium. Wynosi ją to około 30 zł. Często niezbędna jest też wizyta u kosmetyczki (50 zł). Gdy te metody zawodzą, sięga się po ko-

smetyki z najwyższej półki (przeważnie maturzystki przed studniówką odświeżają swój cały kosmetyczny kufer, gdyż, jak mówią, jest okazja) – koszt ok. 150 zł. Zgodnie z maturalnymi przesadami w okresie od studniówki do matury nie można skraćć włosów, gdyż ulotni się z nas wiedza. W związku z tym salony fryzjerskie przyjmują rzeszę zdesperowanych przyszłych maturzystów (ścięcie włosów wynosi około 20-30 zł w zależności od salonu fryzjerskiego). Ponowne obłożenie następuje w dzień balu, gdyż dziewczęta chcą nie tylko być ubrane, ale i uczesane jak damy – koszt 80 zł. Ostatnią podstawową rzeczą, którą należy ująć w wydatkach dziewcząt jest przygotowanie pomalowanie paznokci (nagminnie używa się teraz niszczących płytek paznokciową gipsów). Wynosi to około 30 zł. W tym miejscu rachunek się zamyka. Pozostaje tylko pozyskanie energii i dobrego humoru do zabawy, ale to już gratis. Reasumując, w Polsce, w okresie studniówkowym, bardziej opłacalne dla rodziców wydaje się posiadanie męskiego potomka. W ogólnej kalkulacji wydatki chłopców wynoszą od 600 do 800 zł, natomiast u dziewcząt około 1000 zł. Na szczęście (głównie dla rodziców), nadal pozostaje w zwyczaju to, aby mieć coś pożyczzonego na studniówkę...

Ps. Badania wykazały, że w okresie studniówkowym następuje przyspieszone ogrzewanie kontaktów rodziców maturzystów ze znajomymi związanymi z branżą fryzjerską, kosmetyczną oraz odzieżową.

Katarzyna Wysola



Alan Jachowski
14.01



Samuel, Stanisław
Gurakowski 17.01



Wiktoria Gralak
18.01



Maciej Michałek
18.01



Eliza Florek
19.01



Daria Fabicka
22.01



Aleksandra, Julia
Bartczak 24.01



Aleksandra Rembacz
24.01



Nikola Kołata
24.01



Karolina Sztuka
26.01



Mikolaj Strużyński
27.01



Piotr Nowik
28.01



Łukasz Pawlik
29.01



Hania Dziekan
29.01)*



Tkaczyk (córka)
30.01



Karol Nisiewicz
31.01



Więckowski (syn)
01.02



Paweł Pękacz
01.02



Norbert Krzych
01.02



Filip Rzeźnicki
02.02



Jakub Król
06.02



Artur Wuschke
07.02



Dawid Makarewicz
07.02



Sebastian Lorkiewicz
08.02



Julia Macioszek
09.02



Grzegorz Sitarz
10.02



Wiktoria Prymas
14.02



Kacper, Kazimierz
Siast 14.02



Dawid Kwieciński
15.02



Dariusz, Jakub
Domagała 15.02



Monika Simińska
16.02



Konrad Żagiel
16.02



Zuzanna Kubacka
18.02

Bieżące i zaległe zdjęcia noworodków do odebrania w Redakcji KM.

Serdecznie zapraszamy.

fot. K.
Antonowicz
*) - fot.
archiwum
prywatne



Mali MIĘDZYRZECZANIE

„Niech żyje bal...”

Słowa tej piosenki, którą wykonywała Maryla Rodowicz, znamy chyba wszyscy. Jednocześnie są one doskonałym podsumowaniem najważniejszego balu w życiu młodych ludzi - studniówki.

Tegoroczna gala studniówkowa maturzystów z I LO, miała miejsce 3 lutego w międzyrzeckiej Hali Widowiskowo - Sportowej. Osobiście mogę powiedzieć, że był to wieczór, na który wszyscy czekaliśmy niecierpliwą. Radość i podekscytowanie widać było szczególnie wśród dziewcząt. Panowie nie byli tak pochłonięci przygotowaniem do tego wieczoru. To chyba oczywiste...

Caly tydzień, który poprzedzał sobotnią zabawę, był już tylko potwierdzeniem, że jest to temat numer jeden wśród wszystkich trzecioklasistów. Wszędzie słychać było rozmowy na temat sukienek, makijażu, fryzur itd. Przygotowania wpłynęły również znacząco na życie szkoły. Zza drzwi sali gimnastycznej słychać było melodii poloneza, którego ćwiczyli wszyscy uczniowie klas trzecich.

I nareszcie nadszedł „TEN” dzień. Och, do teraz pamiętam, jak bardzo byłam przejęta. To było niesamowicie. Caly sobotni dzień związany był z „pracą” nad wyglądem i z ostatnimi poprawkami. Pamiętam, że z każdym momentem, gdy wskazówka zegara zbliżała się do wybi-

cia godziny 19.00, coraz bardziej się cieszyłam i jednocześnie denerwowałam. Tak naprawdę dopiero tego dnia dotarło do mnie, że to już; że dziś będę się bawiła wraz ze znajomymi na własnej studniówce.

Hala wyglądała niesamowicie - mnóstwo balonów, nastrojowe, przygaszone światła, stoły ustawione rzędami dla każdej klasy i dla grona pedagogicznego, a dalej scena z instrumentami zespołu - ogromne wrażenie. Jednak jeszcze większe zrobił na mnie widok wszystkich dziewcząt i żeby nikt nie powiedział, że dyskryminuję naszych mężczyzn, ich widok również. Dziewczeta w pięknych, idealnie skrojonych i dopasowanych sukniach, cudownych fryzurach i perfekcyjnych makijażach, a panowie w eleganckich garniturach. Wszyscy wyglądali jak na wielkiej gali mody - piękne panie i przystojni panowie! Ośmieliłam się tu użyć stwierdzenia, że wszyscy wyglądali bardzo wytwornie. Muszę się przyznać, że miałam w niektórych przypadkach problem z rozpoznaniem moich koleżanek... Na co dzień wyglądamy przecież zupełnie inaczej! Niesamowicie wytwornie prezentowało się także grono pedagogiczne.

Na początku było przemówienie przewodniczącej Rady Rodziców i Pana Dyrektora, a później słowa podziękowania od naszego przewodniczącego.

Tradycyjnie bal studniówkowy rozpoczął się polonezem, którego każda klasa tańczyła osobno. Później jeszcze „polonez pokazowy” i właściwie studniówkę można było uznać za oficjalnie rozpoczętą. Parkiet był cały czas pełen, wszędzie tańczące pary. Muzyka była fantastyczna - zespół „Sammy Swoi” spisał się na medal. Oprawa muzyczna była po prostu super. Specjalnie na ten wieczór trzecioklasiści przygotowali krótki program artystyczny. Nie obeszło się bez podziękowań dla naszych wychowawców i wszystkich nauczycieli, dla których uczniowie przygotowali jeszcze małą niespodziankę, jaką było odtaniecie wspólnego poloneza z naszymi pedagogami. Został on zaplanowany wcześniej, specjalnie z myślą o nich. Co tu ukrywać - to właśnie dzięki nim dotarliśmy do tej studniówki...

A potem była zabawa do białego rana...J

Na zakończenie powiem tylko tyle: nasza studniówka była po prostu FANTASTYCZNA! FENOMENALNA! Wszyscy bawili się świetnie. Te niezapomniane wrażenia pozostaną w naszej pamięci do końca życia.

Monika Jura, kl. III d I LO

Buchalteria dobroci

O Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy piszę raz jeszcze... i nie jest to zawracanie kijem wody w Obrze ale konkretna odpowiedź na pytanie, zadane mi w miesiącu lutym.

Co i za ile uczynił Jurek Owsiak i Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy dla ratowania chorych dzieci w Międzyrzeczu? To pytanie zadają sobie i mi - wprost na ulicy - co niektórzy sceptycy i mnieiam, że nieliczni w naszym mieście adwersarze akcji. Odpowiadam więc konkretnie i w liczbach. Na podstawie dokumentu, który zdobyłam ze szpitala mogę wykonać ową buchalterię dobroci. Co więcej, mogę przekazać Państwu w sposób wiarygodny bo udokumentowany tzw. „analizę przychodów środka trwałego”. Otóż to, Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy podarowała międzyrzeckiemu szpitalowi sprzęt medyczny za ogólną sumę 153 tysięcy 835 złotych 52 groszy. Jednakże na stanie gospodarczym szpitala istnieje sprzęt, którego wartość wynosi: 97 tysięcy 52 złote 92 grosze. Różnica pomiędzy wartościami cenowymi sprzętu podarowanego a obecnie wykorzystywanego przez szpital wynika z istotnych potrzeb szpitala, jak i również z profilu leczenia oraz racjonalnego użytkowania sprzętu, w tymże szpitalu.

I w tym momencie przechodzę do szczegółów:

W roku 1995 szpital otrzymał OXYMETR, aparat służący do pomiaru nasycenia tlenu w inkubatorze.

Dokładna data podarowania oxymetru - 20 stycznia 1995 rok. Wartość daru wynosiła 2,531,13 zł.

W roku 1995 szpital otrzymał także LAMPĘ DO FOTOTERAPII. Dokładna data podarowania lampy - 11 sty-

cznia 1995 rok. Wartość daru to 3,656,00 zł.

W roku 1996 szpital otrzymał ZESTAW SiPAP - NEO-PUFF, aparat służący do wspomagania oddechu noworodków. Dokładna data podarowania zestawu - 30 grudnia 1996 rok. Wartość daru - 5,276,97 zł.

W roku 1998 szpital otrzymał INKUBATOR. Dokładna data podarowania inkubatora - 20 kwietnia 1998 rok.

Wartość daru - 9,863,70 zł.

W roku 2002 szpital otrzymał także URZĄDZENIE DO BADANIA SŁUCHU U NOWORODKÓW. Dokładna data podarowania urządzenia - 27 grudnia 2002 rok.

Wartość daru - 13,794,00 zł.

W roku 2002 szpital otrzymał także INKUBATOR C-450 QT. Dokładna data podarowania inkubatora - 16 września 2002 rok. Wartość daru - 23,031,13 zł.

W roku 2005 szpital otrzymał, za sumę 56,782,60 zł. ZESTAW SiPAP NEOPUFF, aparat do wspomagania oddechu u noworodków ale - jak powiedział mi p. dr Kazimierz Antonowicz - „Po telefonicznym uzgodnieniu z fundacją, urządzenie o którym mowa przekazano na III stopień opieki specjalistycznej w neonatologii, ponieważ taki drogi sprzęt nie mógłby być w pełni wykorzystywany na pojedyncze przypadki patologii noworodków, w szpitalu w Międzyrzeczu. W zamian otrzymaliśmy nowoczesne stanowisko do resuscytacji.”

Tak więc, w roku 2006 szpital otrzymał STANOWISKO DO RESUSCYTACJI SRN-10, urządzenie medyczne służące do ratowania i utrzymywania funkcji życiowych noworodków. Dokładna data podarowania urządzenia - 25 kwietnia 2006 rok. Wartość daru - 38,899,99 zł.

Wszystkie te urządzenia medyczne trafiły do oddziału noworodkowego międzyrzeckiego szpitala i są w pełni, a więc DOBRZE wykorzystywane bo jakże mogłyby być inaczej!...! Dane, które przekazałam Państwu - otrzymałam od pracownika Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, prowadzącego gospodarkę sprzętem medycznym.

Irena Zielińska

powiedz mi
jak bardzo
boisz się śmierci?
a może w ogóle Cię
nie przeraża?
myślisz, że TAM jest lepiej
nie ma cierpienia
bólów zła i strachu?
pewnie tak...
pewnie nikt tam
nie jest zazdrosny
nikt nie mówi kłamstw
nikomu nie dzieje się krzywda
cudowna utopia
w dodatku w promocji
codziennie przecena
boski supermarket
taniemy ceny na zawsze
rewers
awers?
ten towar
dostajesz na kredyt
a twoje długi
zawsze spłaca ktoś
kto cię kochał
i zawsze w tej samej walucie
zawsze we łzach...

<Elbereth>

Pustka

Czym jest ta dziwna pustka?
To z pewnością melancholii nutka.

Patrzysz w okno, nic nie widzisz.
Wszystkiego i siebie się brzydzisz.
Mijas przyjaciół, są ci obojętni,
Jakby nie byli ci pamiętni.

Serca jakby nie było,
Dla świata się skryło.
Czujesz, jakby nie było ciebie,
Szukasz odpowiedzi w niebie.

Gwiazdy nie robią wrażenia,
Tak nagle prysły wszystkie marzenia.
Podmucha wiatru toba pomiata.
Dziś może być nawet koniec świata.
Z dała widać twojego ukochanego,
Ale dzisiaj nie ma w nim nic pociągającego.

Parada uczuć się skończyła,
Kurtyna scenę zakryła.

Klaudia Bąkowska

DZIAŁKI BUDOWLANE

- o powierzchni od 1000 m² (16€/m²).
Malownicze położenie w bezpośredniej
bliskości lasu i jeziora Oko
(tylko 1,5 km od Międzyrzecza)
Tel. 0501 314 241



Bobowicko, ul. Międzyrzecka 7 a
66-300 Międzyrzecz
tel.0957413218

AKTUALNE PROFILE KSZTAŁCENIA

Dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku ogłasza nabór na rok szkolny 2007/2008.

Prowadzimy naukę w następujących kierunkach:

1. Technikum Rolnicze (czteroletnie)

Zawód wyuczony: technik rolnik

2. Technikum Agrobiznesu (czteroletnie)

Zawód wyuczony: technik agrobiznesu

3. Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego (czteroletnie)

Zawód wyuczony: technik żywności i gospodarstwa domowego

4. Dwuletnie Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące na podbudowie

zasadniczej szkoły zawodowej
szkola dla dorosłych (forma zaocznia)

5. Zasadnicza Szkoła Rolnicza (dwuletnia)

Zawód wyuczony - rolnik

6. Studia inżynierskie w systemie zaocznym

w Filii Akademii Rolniczej w Szczecinie

W cyklu kształcenia proponujemy:

- naukę języków obcych: angielski, niemiecki
- zajęcia z informatyki
- naukę jazdy konnej
- szkolenie kierowców kat. „B” i „T”
- możliwość korzystania z sali gimnastycznej, siłowni, kąpieliska i przystani
- w ramach zajęć pozalekcyjnych polecamy koła zainteresowań:
- chór i zespół muzyczny, sekcja tenisa stołowego
- organizujemy zagraniczne praktyki zawodowe

Szkoła dysponuje internatem

Zachęcamy do odwiedzania naszych stron internetowych:

<http://zsr-bobowicko.miedzyrzecz.pl>

<http://www.miedzyrzecz.org>



I Liceum Ogólnokształcące im. Heliodora Świątkiewicza w Międzyrzeczu

ogłasza nabór do klas pierwszych
na rok szkolny 2007/2008



I Liceum Ogólnokształcące im. Heliodora Świątkiewicza w Międzyrzeczu zostało powołane uchwałą Rady Powiatu z dnia 30.01.2002 r. i rozpoczęło działalność z dniem 1.09.2002r.

Szkoła kontynuuje tradycje istniejącego od 1945r. Liceum Ogólnokształcącego, które do chwili obecnej ukończyło 3707 absolwentów.

Na przyszłych uczniów liceum oczekuje wykwalifikowana kadra nauczycieli, pod okiem których młodzież zdobywa czołowe miejsca w zawodach centralnych licznych konkursów i olimpiad.

Szkoła proponuje uczniom bogatą ofertę edukacyjną:

- ◆ nauka języków obcych w klasach pierwszych będzie prowadzona w grupach międzyoddziałowych; wiodącym językiem obcym dla każdego ucznia będzie j. angielski lub j. niemiecki; jako drugi język uczniowie będą mogli wybrać j. angielski, j. niemiecki lub j. rosyjski

- ◆ uczniowie mają możliwość realizowania indywidualnych programów nauczania oraz brania udziału w olimpiadach i konkursach przedmiotowych

- ◆ po lekcjach prowadzone są w szkole dodatkowe zajęcia sportowe



- ◆ lekcje wzbogacane są prezentacjami multimedialnymi oraz ilustrowane planszami na tablicy interaktywnej

- ◆ posiadamy dwie nowe pracownie informatyczne
- ◆ biblioteka szkolna dysponuje centrum multimedialnym, a poszczególne gabinety licznymi pomocami naukowymi.



W naszym liceum regularnie odbywają się liczne imprezy okolicznościowe i dyskoteki, działa radiowęzeł, jest szkolna kawiarenka, a zmotoryzowani uczniowie mogą skorzystać z dużego parkingu znajdującego się tuż przed szkołą.

W roku szkolnym 2007/2008 planujemy utworzyć klasy o rozszerzonym programie nauczania następujących przedmiotów:

- matematyki, fizyki i informatyki,
- języka angielskiego, biologii i chemii,
- języka polskiego, języka angielskiego, historii*
- języka polskiego, języka niemieckiego historii*

*w klasie trzeciej dodatkowo jest realizowana w zakresie rozszerzonym wiedza o społeczeństwie.

Fakultatywny system nauczania w klasach trzecich pozwala uczniom na zmianę przedmiotów realizowanych w zakresie rozszerzonym.

Dokładnych informacji o warunkach przyjęcia oraz nauki udziela sekretariat I Liceum Ogólnokształcącego, Międzyrzecz ul. Staszica 22B

tel.(0-95) 741 25 88,

www.lo-miedzyrzecz.pl

Dokumenty należy składać do 14 czerwca 2007 r.
w sekretariacie I LO

XXIII Bieg Sylwestrowy – 31.12.2006 r.

1. Zbigniew Isański
2. Jacek Jackowski
3. Krzysztof Kochan
4. Paweł Witeczak
5. Mateusz Fornalik
6. Michał Kubik
7. Mateusz Maik
- 8-9. Marcin Dąbrowski i Rafał Ryś
10. Zbigniew Rosół
11. Szymon Belgrau
12. Bronisław Kalisz
13. Zbigniew Kolis
14. Zygmunt Bogacz
15. Marek Kubik
16. Andrzej Frabiński
- 17-18-19. Andrzej Świder, Bogdan Czyż, Stanisław Skrzek

Przepraszamy za błędy, które wystąpiły w nazwiskach na liście wydrukowanej w poprzednim numerze KM. Nastąpiły one z winy dostarczyciela listy.

Redakcja KM

M. Karbowski Sportowcem Międzyrzecz 2006!

Już po raz XI czytelnicy Kuriera Międzyrzecznego wybrali najpopularniejszego sportowca naszego miasta. Tym razem został nim siatkarz II ligowego Orla **Marcin Karbowski**. Jest trzecim z kolei przedstawicielem tej dyscypliny sportu, po Murku i Bogu, który dokonał tej sztuki. Dawid Murek triumfował w I plebiscycie w 1996 roku, a Jerzy Boguta w II w 1997 roku. Wśród laureatów znaleźli się również: piłkarz **Tomasz Sobczak**, pięciokrotny triumfator **Krzysztof Kochan**, kulturyści **Daria Piznał** (trzykrotnie zwyciężczyni) oraz **Michał Jakubczak** – siatkarz.

Tradycyjnie przyznano też nagrodę specjalną dla honorowego sportowca Międzyrzecz. Tytuł dostał się godnie rękę. **Stanisław Skrzek** całe swoje życie związał z Międzyrzeczem i międzyreckim sportem. Ostatnimi czasami zdobył trzy tytuły Mistrza Polski Weteranów w biegach średniodystansowych (obszerniejsza sylwetka Stanisława Skraka znajduje się w sierpniowym numerze KM).

Rozdanie pucharów i nagród nastąpiło na tradycyjnym Balu Sportowca. Kto nie był niech żałuje! Blisko 100 osób uczestniczy-

ło w oficjalnej uroczystości, a następnie w świetnej zabawie. Sądzę, że opublikowane zdjęcia stanowią najlepszą reklamę balu. A ja mam satysfakcję, że impreza z roku na rok się rozwija i na stałe wrosła w życie naszego miasta. Oficjalną część uroczystości pokazy taneczne **Anny Czuczko** i **Bartłomieja Babicza**. Młodemu tancerzom dziękujemy i życzymy sukcesów. Tak dobrej zabawy nie byłoby bez TREX-ów. Zespół ten, według powszechnej opinii po raz kolejny stanął na wysokości zadania. Mirosław Prokopicz, Czesław Nowakowski i Stanisław Wędołowski to nie tylko świetni artyści, ale też ludzie na których można polegać w rozkrośnięciu zabawy. Kurier Międzyrzeczki współtworzył z TREX-ami imprezy na początku lat 90-tych, współtworzymy je i teraz, po kilkunastu latach. I rozstawać się nie zamierzamy. Drody przyjaciele do zobaczenia za rok!

Aby relacja z balu była pełna pozostaje mi jeszcze wymienić listę sponsorów: Ku-

rier Międzyrzeczki, Urząd Miejski, Gospodarczy Bank Spółdzielczy, AFPOL, Kancelaria Prawnicza Waldemar Glinka, Kancelaria Prawnicza Andrzej Świder.

Międzyrzecznemu sportowi po raz kolejny udało się jego święto. Cieszyć może reprezentatywność różnych środowisk, ich zaangażowanie oraz umiejętność zabawy.

Sportowcom, organizatorom sportu i kibicom potrzebne są nie tylko zawody sportowe, ale również plebiscy i bal. Kurierowi Międzyrzecznemu jest miło, że zarówno plebiscy jak i bal od XI lat organizuje.

Andrzej Świder

Wyniki:

1. Marcin Karbowski - 442 pkt.
2. Tomasz Sobczak - 401 pkt.
3. Krzysztof Kochan - 332 pkt.
4. Daria Piznał - 291 pkt.
5. Michał Jakubczak - 271 pkt.

Kolejne miejsca: Wojciech Wesołowski, Grzegorz Pająk, Beata Gorzelańczyk, Zbigniew Kolis, Paweł Cygan, Agnieszka Kasińska, Anna Żyła, Jacek Jackowski, Monika Grabarek, Tomasz Korzeniowski, Patryk Kabziński, Jerzy Boguta.

Na Kresach

Zespół Szkół Budowlanych, sala na parterze, prawie pełna. Uniwersytet Trzeciego Wieku. Dzisiaj wykład polonistki pani mgr **Anny Kuźmińskiej – Świder**. Przyszłam wcześniej, bo tuż przed piątą wolnych miejsc raczej nie będzie. Na korytarzu dostrzegam pana **Tkocza**, prezesa Uniwersytetu czuwa, by wszystko toczyło się sprawnie i według planu.

Ostatnie miejsca są zajmowane. Niech żyje nam studencki stan. Pan **Antoni Tkocz** wita wszystkich zgromadzonych studentów, dzisiaj w dodatku walentynkowo. Tematem wykładu są „Kresy w literaturze polskiej”. Dziedzina obszerna, jestem ciekawa, w jaki sposób pani **Kuźmińska** przedstawi ją słuchaczom.

Pani **Kuźmińska – Świder** tematem jest zainteresowana osobiście i rodzinie. Jej rodzina pochodzi z Kresów. Pamięta rodzinne wspomnienia i opowieści. Żeby wprowadzić słuchaczy w nastrój prezentowany jest nam fragment z I. Księgi „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza, w aktorskim wykonaniu K. Globisza. Epopeja narodowa polska. Nic tak nie przybliży psychiki narodu jak jej najwybitniejsze dzieła literackie. A i wielu studentów Uniwersytetu pochodzi z rejonów opisanych w poemacie. **Jerzy Garniewicz**, międzyreckanin, z taśmą w melodyjnym walcu śpiewa nam o mieście Wilnie, jego zaułkach, ulicach i placach, o niebie nad tym miejscem. Pan **Jerzy** będzie obecny na zbliżających się międzyreckich **Kaziukach**. Co to są Kresy? Słowo ma 150 lat, do słownika polskiego wprowadził je Wincenty Pol. Mówił, że to ziemia piękna i mieszkają na niej dzielni ludzie. Są na tej ziemi polskie symbole, polskie pomniki, pomnik Adama Mickiewicza i pomnik Orłąt Polskich i wiele innych tropów powszechnie rozpoznawalnych w naszej kulturze.

Kresy to opowieści rodziców i przedwojenne filmy. Wielu pisarzy urodziło się na Kresach. Ziemia ta wydała bardzo wielu znanych i szanowanych obywateli naszej Ojczyzny. Znowu słuchamy poezji kresowej; wiersza W. Syrokomli w wykonaniu **Damiana Turczy**na. Adam Mickiewicz, znamy go wszyscy ze szkoły, to najwybitniejszy piewca Kresów. Teodor Bujnicki – współczesna wersja Inwokacji, pt. „Litwa”, te same modlitwy, te same nadzieje co w pierwowzorze, ta sama treść...Ksawery Pruszyński pisał o Krzemiercu,

kultowym mieście Kresów, gdzie Juliusz Słowacki chodził do liceum. Słuchamy wiersza poety pt. „Godzina myśli”. Krajobrazy Kresów, rzeki, słynny z powieści Elizy Orzeszkowej Niemen. Niemeńska saga o rodzinach Bohatyrów i Korczyńskich. Krajobrazy, którymi tak zachwycala się powieściopisarka. Jej przyjaciółka Maria Rodziewiczówna, autorka romansów, na których wychowywało się co najmniej jedno pokolenie Polek. Poetka Kazimiera Iłakowiczówna, wnuczka znanego filomaty Tomasza Zanna, słuchamy jednego z jej wierszy w wykonaniu młodzieży z ZSR w Bobowicku. Najwięcej dla popularyzacji Kresów zrobił Henryk Sienkiewicz, w Trylogii „ku pokrzepieniu serc”, w awanturczo – przygodowej opowieści o ludziach odważnych i żyjących w czasach bardzo burzliwych i niebezpiecznych. Inni słynni Polacy z Kresów. Józef Piłsudski, główny kreator niepodległości państwa po tylu latach zaborów. Mawiał, że wszystko, co dobre w Polsce znajduje się na jej obrzeżach. Laureat literackiej Nagrody Nobla Czesław Miłosz. W 1937 r. założył grupę poetycką „Żagary”. Powieść Miłosza „Dolina Issy”, znowu ciąg wodny kresowy, ziemia wokół niego i ludzie żyjący tam od wieków.

17. września 1939 r. to data nowego rozdziału w dziejach Kresów, tego jądra kultury polskiej. Najazd Armii Czerwonej i IV rozbiór ziem polskich. Kres Kresów. Ta ziemia została nam odebrana...O wielkim żalu po stracie ojczyzny wielu Polaków śpiewa nam znowu **Jerzy Garniewicz**. Oglądamy jeszcze przeżrocza obrazujące tkankę materialną tych ziem, architekturę miast, kościoły, katedry i zamki, pomniki i rzeźby, jego wielokulturowej, wieloetnicznej spuścizny. Słynne nazwiska, niektóre, to np. Bruno Schulz, Melchior Wańkowicz. Organizatorzy dziękują gospodarzowi obiektu pani dyrektor **Wandzie Wojtczyk** oraz obsłudze technicznej.

Z przyjemnością wysłuchałam przejrzystego wykładu pani **Kuźmińskiej – Świder** o literaturze Kresów, wykorzystującego kilka kanałów przekazu: cytatów z literatury pięknej, piosenek o Kresach. Wysłuchałmy też walentynkowego „dodatku” w wykonaniu młodzieży ze szkoły w Bobowicku i Międzyrzeczu. Podziwiam pana **Tkocza** za jego prężne kierownictwo Uniwersytetem Trzeciego Wieku, liczne inicjatywy wychodzące naprzeciw różnorodnym zainteresowaniom studentów Uniwersytetu. Niezmiennie duża frekwencja na wykładach i spotkaniach dowodzi dużej społecznej potrzeby ustawicznego kształcenia się ludzi.

Iwona Wróblek

Zabawa taneczna w Bukowcu

Rada Rodziców działająca przy Szkole Podstawowej w Bukowcu, po raz kolejny zorganizowała zabawę taneczną dla mieszkańców Bukowca i okolicznych miejscowości (Wyszczanów, Stary Dwór, Łagówiec, Międzyrzecz).

Zabawy odbywają się w tutejszej sali „Klub LUZ”, doskonale przygotowanej do tego typu imprez. Charakter wieczorów tanecznych jest wyjątkowy. Panuje bardzo miła, wręcz rodzinna atmosfera. Zabawy prowadzą nasi mieszkańcy: DJ Kamil Szuman i DJ Rafał Kusz. A na ostatniej przygrywał zespół „Bis” z Pszczewy.

W przerwach między tańcami bywa wiele atrakcji. Są to: loteria fantowa i wesołe konkursy, za które uczestnicy zostają wynagradzani. Rada Rodziców stara się, aby nie zabrakło cennych nagród od wspaniałych sponsorów, któ-

rzy choć anonimowi, nie zawiodą. Nigdy nie brakuje też gorącego napoju. Każda złotówka ze sprzedaży biletów i losów wspomaga naszą szkołę.

Członkowie Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej w Bukowcu serdecznie dziękują wszystkim uczestnikom za obecność, humor, szampańską zabawę, a sponsorom za hojność. Tych, którzy chcieliby wraz z nami wspomagać naszą szkołę i jednocześnie tak wspierać się bawić.

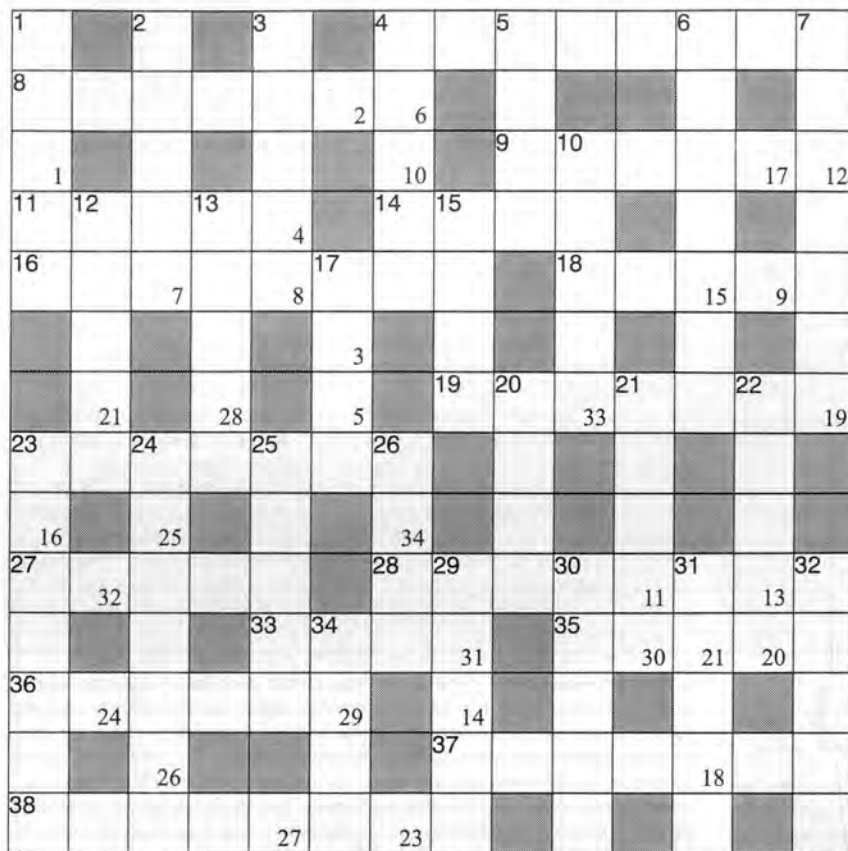
Zapraszamy na kolejne, równie niezapomniane chwile w Bukowcu.

Rada Rodziców Szkoły Podstawowej w Bukowcu





BLOK ROZRYWEK UMYSŁOWYCH - MARZEC

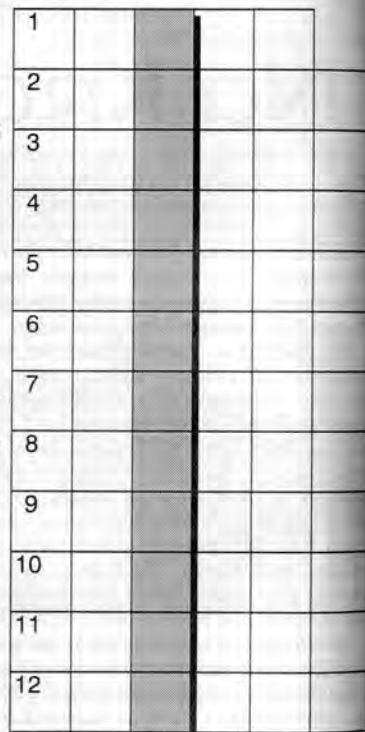


Krzyżówka nr 1 (dla dorosłych)

POZIOMO: 4/owad produkujący miód, 8/w starożytnej Grecji okrąg kultu Zeusa, miejsce igrzysk, 9/minimalna różnica, 11/święto żaków w Krakowie w Poniedziałek Wielkanocny, 14/pierwszy mężczyzna na ziemi, 16/gruczoł dokrewny wydzielający tyroksynę, 18/prymitywny odzieżnik maki, 19/ nie import, 23/najmniejszy ptak z grupy bekasów, 27/czaple pióro w kapeluszu, 28/dekoracyjne fałdy, np. lambrekin, 33/nazwisko aktorki, Penelope, 35/nazwa bocznej ściany wyrobiska, 36/zdrowotnie imię Mozarta, 37/dawniej kuma matka chrzestna, 38/przedstawiciel danego kraju.

PIONOWO: 1/zespół 9-osobowy, 2/podpora, np. mostu, 3/paryski chuligan, 4/arlekin, 5/inaczej strefa, 6/siedziba zakonu, 7/w filozofii idealistycznej bezwzględny i doskonały, 10/sytuacja bez wyjścia, 12/stan w USA, 13/biesiada u Baltazara, 15/wprowadzone do komputera, 17/człowiek śniegu, 20/nakrycie na tapczan, 21/Boży lub serdeczny, 22/RMF, 23/miasto we Włoszech (Lombardia), 24/wyspy w Ameryce Środkowej lub gady z rodzaju aligatorów, 25/bijący narząd człowieka, 26/gatunek antylopy, 29/roślina wodna, 30/osiadła postać jamochłonów, 31/Jan Maria, poeta austriacki, 32/słynna tama na Nilu na Egipcie, 34/dawniej nocny patrol wojskowy.

Litery z krótek ponumerowanych w kolejności od 1 do 34 utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 19 marca 2007 roku.



Krzyżówka nr 2 (dla młodzieży)

POZIOMO: 1/zapał, animusz, 5/wystające u zająca, 6/drzewo Laury i Filona, 7/europejska waluta, 8/państwo w Afryce, 10/daremnne ... próżny trud, 14/ulańska dzida, 15/samobójce lub miasto w Polsce, 16/zawalony dom, 17/zwyczaj palenia zwłok w Indiach, 18/antonim degradacji.

PIONOWO: 1/postać literacka grająca na rogu, 2/odwet bardziej demokratycznie, 3/nimb, 4/goryczy do wypicia, 9/tam wystawa malarstwa lub rzeźby, 11/epopeja Wergiliusza, 12/wychwył w zegarku, 13/flamaster, mazak.

Litery z krótek ponumerowanych w kolejności od 1 do 14 utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 19 marca 2007 roku.

Krzyżówka dla najmłodszych (numer 3)

1. „mechaniczny człowiek”
2. lepsza niż kłamstwo
3. zwierzęcy symbol Wielkanocy
4. pracuje w szpitalu
5. część 6. nogi
7. cechuje zucha
8. na niej szalik
9. ma owoce podobne do czereśni
10. fach, np. stolarz
11. pociechy rodziców
12. pokarm dla osła i nie tylko
13. nie jedna w alfabecie

Litery w oznaczonym pionowo rzędzie utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 19 marca 2007 roku.



Rozwiązanie krzyżówek z numeru 2/192/2007

W krzyżówce dla dorosłych hasło brzmiało: „Luty – miej kożuch i dobre buty”. Nagrodę otrzymują: Anna Janeczka z Międzyrzecza oraz Waldemar Przybylski z Międzyrzecza. W krzyżówce dla młodzieży hasło brzmiało „Maskaradowy strój”. Nagrodę otrzymują: Beata Kulisz z Międzyrzecza oraz Małgorzata Matuszewska z Międzyrzecza.

W krzyżówce dla dzieci hasło brzmiało „Dziadek do orzechów”. Nagrodę otrzymuje: Kamil Grząślewicz z Międzyrzecza.

Nagrody książkowe do odebrania w redakcji. Gratulujemy!

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Świder.

Zespół redakcyjny: A. Bugajna, P. Buszewski, S. Cyranik, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, W. Murawska, J. Paluch, G. Piechocka, A. Świder, I. Wróblek, I. Zielińska, A. Zielonka, M. Ziolkowska. Fotoreporter: A. Chmielewski. ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 04 8367 0000 0026 7298 2000 0001. Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzecznego” są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. Druk: Studio CD, Drukarnia, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95) 7240646, studiocd@o2.pl Nakład 1600 egz.

MARCOLOR KODAK EXPRESS

Międzyrzecz, ul. Wesola 7
Tel. (095) 741 24 00, marcolor@neostrada.pl

Oferujemy:

- zdjęcia dowodowe, paszportowe itp.
- zdjęcia ślubne, komunijne, portretowe
- zdjęcia reklamowe, reportaże
- retusz starych zdjęć
- nagrywanie negatywów, pozytywów na CD
- obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych
- odzyskiwanie utraconych danych z kart pamięci
- przyjmowanie zleceń przez internet

marcolor@neostrada.pl



NOWE NIŻSZE CENY!
ZDJĘCIA OD 0,49 zł*

Ponadto posiadamy w ciągłej sprzedaży aparaty fotograficzne cyfrowe i analogowe, albumy, ramki, antyrany i inne artykuły fotograficzne.

* cena dotyczy pakietów promocyjnych

A.S.W. **STIHL**

ul. Poznańska 16A, 66-300 Międzyrzecz
tel. (0-95) 741-27-16, 601-707-500



Pilarki i kosi spalinowe, myjki wysokociśnieniowe oraz opryskiwacze firmy **STIHL**



MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ A.H. MIELCZAREK MARZEC 2007

Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-go Maja 16 (w podwórzu)
tel. (095) 741-25-41

OFERUJE:

- Kuchnie
- Tapicerkę
- Sypialnie
- Młodzieżowe
- Segmenty
- Meble na wymiar
- Sprzedaż ratalna
- Możliwość dowozu towaru



Meble systemowe INDIANA



Meble systemowe WIKTOR



Kpl. wypocz. SORENTO - cena 2.535,-

Nature
FABRYKA MEBLI

1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż
5. Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS!

STUDIO KUCHENNE

ul. Konstytucji 3-go Maja 16 (w podwórzu)
tel. (095) 741-25-41



Kuchnia „NIKI 260”
front 1916x619



Kuchnia „NIKI 260”
standard, front
PORTAL

Zapraszamy codziennie od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, w soboty od 9⁰⁰ do 12⁰⁰

CENTRUM USŁUGOWE

66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15

(parking przy PKO)

tel. (095) 742 11 18

SKLEP PAPIERNICZY

ART. SZKOLNE

ART. BIUROWE

DRUKI




pieczątki
ksero
klucze
wizytówki na drzwi



KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz

ul. Rzemieślnicza 2

tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy



J. NUSZ MIROWSKI

KAMIR



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18

tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA BRAMY DRZWI



SUPER PROMOCJA

- OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł
- BRAMY GARAŻOWE od 795 zł

OK PLAST
ADAMIAK



PRODUCENT

OKNA i DRZWI

z PCV i ALUMINIUM

ROLETY, PARAPETY



Zapraszamy do siedziby firmy.

Międzyrzecz, ul. Poznańska 106

tel./fax (0-95) 742 16 42

tel. (0-95) 742 16 43, 742 21 96

www.okplast.pl; e-mail: okplast@okplast.pl